Dziś w numerze:
* „TEMU MIASTU POTRZEBA SUKCESU"
* PRZEKAZANIE GOSPODARSTWA PAŃSTWU
* WSPÓŁPRACA NIE ZNAJĄCA GRANIC
* NA CHLEB I PASZE
* STAŁE RUBRYKI
* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 161 (8549) | Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 17 lipca 1978 r. | Nakład: 128.655 | A | Cena 1 zł

Przeworsk po raz trzeci zdobył mistrzowski tytuł w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Gospodarności" za 1977 r., w grupie miast do 15 tysięcy mieszkańców. Pierwszy zdobył w 1971 roku, drugi — w 1974 łącznie z nagrodą 30-lecia PRL i kolejny obecnie.

NA ZDJĘCIU: widok na przeworski Rynek z wieży ratuszowej.

CAF—Łokaj—telefoto

Już 105 mln ton

Rośnie wydobycie węgla w polskich kopalniach

KATOWICE (PAP) — Ponad 105 mln ton węgla wydobyli od początku br. polscy górnicy. Przypomnijmy, że w roku ubiegłym właśnie w połowie lipca obchodziliśmy uroczyście moment wydobycia stumilionowej tony. A więc kolejny, szybki wzrost produkcji tego paliwa.

Polskie górnictwo lat siedemdziesiątych wybitnie przyspiesza kroku na drodze do nowoczesności. W ciągu minionych 7 lat uzyskaliśmy przyrost rocznej produkcji węgla o 46 mln ton. Takiej dynamiki nie notował dotąd żaden górniczy kraj na świecie. Stawiamy na węgiel, jako na pierwsze nasze bogactwo naturalne, podstawowe paliwo, główny towar w handlu zagranicznym a w niedalekiej perspektywie — wraz z rozwojem przetwórstwa — jako na ważny surowiec polskiej chemii.

Postęp techniczny, jaki przeżywa polskie górnictwo węglowe, wyraża się m. in. w systematycznej koncentracji wydobycia. W ciągu ostatnich 10 lat średnia produkcja z jednej kopalni wzrosła niemal 2-krotnie, przekraczając już 9,2 tyś. ton na dobę, natomiast przeciętne wydobycie z jednej ściany zwiększyło się w tym czasie ponad 3-krotnie (wynosi obecnie ok. 830 ton w ciągu doby). Więcej niż połowa węglowych przodków wyposażona jest w kompleksowe obudowy zmechanizowane, których coraz więcej produkujemy w krajowych fabrykach.

Uroczystość z udziałem E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Wręczenie nagród państwowych wybitnym twórcom nauki i kultury

WARSZAWA (PAP) — Nagrody państwowe — najwyższy wyraz uznania Ojczyzny dla tych, którzy wnieśli wybitny wkład w jej dorobek gospodarczy, naukowy i kulturalny. W tym roku przyznano je po raz piętnasty. W sobotę 15 bm. — z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia — nagrody te wręczono wybitnym twórcom nauki, techniki, kultury i sztuki. Uroczystość z udziałem członków najwyższych władz odbyła się w pałacu Rady Ministrów w Warszawie. Gratulacje złożył laureatom I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK.

137 wniosków, zgłoszonych z wszystkich regionów kraju o przyznanie nagród poddał szczegółowej analizie Komitet Nagród Państwowych, w którego skład wchodzą wybitni przedstawiciele świata nauki, działacze gospodarczy. W efekcie wyłoniono 46 dzieł, którym przyznano nagrody państwowe. Ich laureatami zostało 268 uczonych, inżynierów i techników, ludzi pióra i artystów. Przyznano 24 nagrody I stopnia, 21 nagród — II stopnia oraz 1 nagrodę specjalną. 16 nagrodami wyróżniono indywidualnych twórców osiągnięć nauki, techniki, kultury, 30 nagrodami uhonorowano zbiorowy wysiłek zespołów naukowo-badawczych i gospodarczych.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Pałac Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Przybywają: I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek**, przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński**, prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz**, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: **Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Józef Pińkowski Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński**; prezes NK ZSL — **Stanisław Gucwa**, przewodniczący CK SD — **Tadeusz W. Młyńczak.**

Obecni są przedstawiciele świata nauki i kultury, ministrowie, członkowie kierownictw organizacji społecznych.

W imieniu Komitetu Nagród Państwowych przybyłych

Ciąg dalszy na str. 2

35-lecie LWP

Uroczystości na polach Grunwaldu

✱ Spotkanie pokoleń ✱ Manifestacja społeczeństwa ✱ Zakończenie zawodów ZHP ✱ Apel poległych ✱ Żołnierska przysięga.

GRUNWALD (PAP) — Przed 35 laty 15 lipca 1943 r. — w 533 rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad zakonem krzyżackim pod Grunwaldem — w obozie sieleckim nad Oką na ziemi radzieckiej żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki złożyli przysięgę wojskową. Podczas uroczystości dywizja otrzymała sztandar, pod którym przeszła walcząc z hitlerowskim najeźdźcą, chlubny szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Z okazji tych historycznych rocznic, 15 bm. rozpoczęły się na polach Grunwaldu dwudniowe uroczystości. Ich szczególną rangę podkreśla fakt, że związane są one z obchodami 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

W sobotę w godzinach południowych do polowego zgrupowania żołnierzy I WDZ im. T. Kościuszki na polu grunwaldzkim przybyła kilkudziesięcioosobowa grupa weteranów II wojny światowej byłych żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Reprezentanci najstarszego pokolenia Kościuszkowców z uznaniem mówili o osiągnięciach swoich następców — najmłodszych żołnierzy I WDZ — w służbie, szkoleniu i pracy dla kraju. Kombatanci wzięli następnie udział w spotkaniach z żołnierzami i młodzieżą harcerską przebywającą w okolicach Grunwaldu na wakacyjnych obozach.

Tego samego dnia pod Pomnikiem Grunwaldzkim odbyła się patriotyczna manifestacja ludności połączona z zakończeniem centralnego szkolno-harcerskiego rajdu turystycznego „Grunwald 78" zorganizowanego dla uczczenia 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Zapowiedź przywrócenia rządów cywilnych w Nigerii

◆ *ALGIER — Federacyjny rząd wojskowy Nigerii postanowił do października przyszłego roku przywrócić władzę cywilną w tym kraju. Jak oświadczył szef państwa, generał Olusegun Obasanjo, z dniem 24 lipca szereg wyższych wojskowych zajmujących stanowiska w administracji państwowej, w tym gubernatorzy wszystkich 19 prowincji powróci do służby w siłach zbrojnych.*

Wystąpienia amerykańskich Indian

◆ *NOWY JORK — W San Francisco i Los Angeles odbyły się masowe demonstracje i wiece na rzecz poparcia walki Indian amerykańskich o ich prawa. Wystąpienia te miały na celu zwrócenie uwagi na marsz Indian na Waszyngton, który rozpoczął się 11 lutego na wyspie Alcatraz, koło San Francisco i zakończył się w sobotę.*

Rośnie liczba ofiar katastrofy na campingu „Los Alfaques"

◆ *MADRYT — W sobotę zmarło w szpitalu w Walencji dalszych 5 osób, które zostały ciężko ranne w wyniku eksplozji cysterny z płynnym propanem na campingu „Los Alfaques" w Hiszpanii. Zwiększyło to liczbę ofiar śmiertelnych tej tragicznej katastrofy do 150. W szpitalu przebywa jeszcze 80 rannych, z których 19 znajduje się w stanie bardzo ciężkim.*

Obradują KSR-y

Jak pracować sprawniej i skuteczniej

✱ Zambrowska „bawełna": nadal kłopoty z „Morfeuszem"
✱ Budownictwo rolnicze: mieszkania i fermy na pierwszym planie

Jak skuteczniej pokonywać występujące trudności, w jaki sposób gospodarować efektywniej — to główne wątki dyskusji na sesjach konferencji samorządu robotniczego. Dyskusje wykazują, że wiele napięć można rozwiązywać sprawniej o ile ich przezwyciężenie leży, rzecz jasna, w mocy zakładu. Niektóre bowiem trudności są spowodowane niewywiązywaniem się z umów przez kooperantów dostarczających surowce i materiały, części zamienne lub usługi transportowe.

Druga cecha dyskusji na sesjach KSR-ów to ich rzeczowość i dociekliwość. Niekiedy bowiem globalne wskaźniki nie mówią całej prawdy. Co z tego np., że zakład wykonał wartościowo plan sprzedaży, jeżeli jednocześnie nie wywiązał się z planu asortymentowego — to tylko jeden z przykładów zwodniczego uroku tzw. syntetycznych wskaźników. W takich sytuacjach trzeba po prostu wnikliwie i odważnie przeanalizować całość zagadnienia. I to właśnie robi się na KSR-ach.

Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego plan sprzedaży I półrocza w ujęciu wartościowym znacznie przekroczyły. Poważnie, bowiem w 52 procentach, zaawansowano także plan całoroczny.

Przy bliższym wejrzeniu okazuje się jednak, że plan wykonano, sprzedając więcej niż zakładano przędzy, nie wykonując jednocześnie planu produkcji tkanin. Licząc ilościowo do planu zabrakło ok. pół miliona metrów tkanin, głównie tkaniny pościelowej o nazwie „Morfeusz". Za „Morfeuszem" przepada rynek, ale zakładowi ten asortyment wyraźnie „nie leży". Analogiczne kłopoty notowaliśmy bowiem i w roku ubiegłym.

Niewykonanie planu przez tkalnię tłumaczy się brakiem ludzi i części zamiennych. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że są to bolączki nie tylko zakładów zambrowskich, ale właściwie wszystkich zakładów włókienniczych w Polsce. Chyba więc nie tu leży pogrzebany przysłowiowy pies. Ze swej strony dodajmy, iż w dalszym ciągu istnieje często sprzeczność między wykonaniem planu wartościowego i asortymentowego. Produkując bowiem tkaniny tańsze, trudno jest wykonać plan sprzedaży w ujęciu wartościowym. A niestety, nadal jest on najważniejszy. I stąd nie-

Ciąg dalszy na str. 2

30 rocznica utworzenia Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA (PAP) — Przed 30 laty, w dniach 20—21 lipca 1948 r. obradował we Wrocławiu Kongres Jedności Młodzieży Polskiej, na którym — w przededniu czwartej rocznicy Manifestu Lipcowego, cztery odrębne organizacje młodzieżowe, zespoliły się w Związek Młodzieży Polskiej. Było to wtedy i jest to również dzisiaj — patrząc z historycznej perspektywy — wydarzenie o doniosłym znaczeniu dla sprawy konsolidacji młodego pokolenia Polski Ludowej. Jedność ta ułatwiła młodzieży wykonanie wielkich, zaszczytnych i trudnych w tamtych latach zadań związanych z odbudową i rozwojem gospodarczym kraju. Zjednoczenie było naturalnym odbiciem zachodzącego wówczas w Polsce procesu konsolidacji całego społeczeństwa.

Sprawozdawcy relacjonujący przed 30 laty na łamach prasy, m. in. w piśmie Polskiej Partii Robotniczej „Głosie Ludu" przebieg kongresu, podkreślali jego atmosferę, spon-

Ciąg dalszy na str. 2

W sobotę wyjechała do Moskwy 25-osobowa grupa harcerzy ze szczepu przy III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Współpraca z młodzieżą radziecką trwa już od dziesięciu lat; w czerwcu br. przebywała w Białymstoku grupa komsomolców z 615 szkoły moskiewskiej.

Młodzież przebywać będzie w Moskwie dziewięć dni. Opiekunem grupy jest komendant szczepu — dh Stefan Mucharski.

Fot. Z. LENKIEWICZ

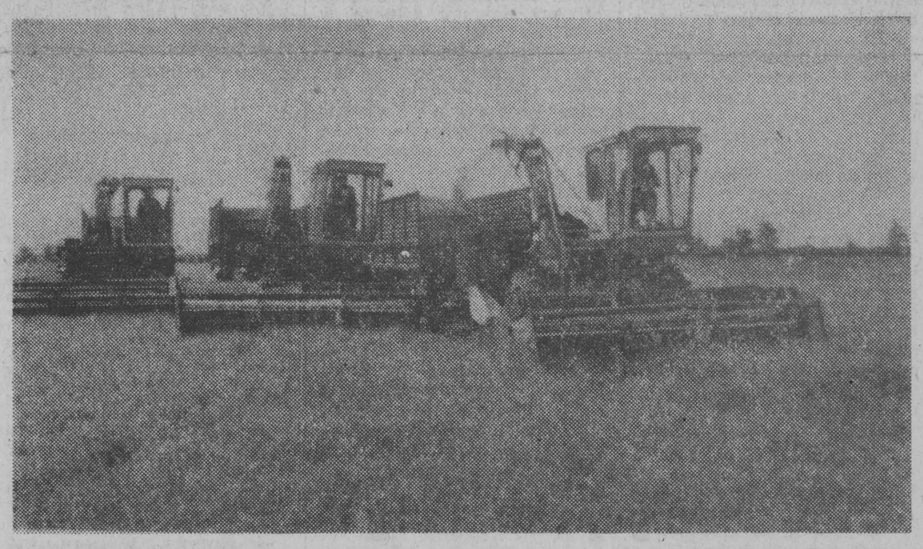

Drugi pokos traw na Mazurach. W PGR Kozłowo (woj. olsztyńskie) sianokosy odbywają się na 120 ha. Zbiory od razu, na miejscu, trafiają do nowej suszarni.

CAF—Moroz—telefoto

✱ Zasady opracowania planu i budżetu na 1979 r.
✱ Rezultaty przeglądu lokalizacji inwestycji
✱ Unowocześnianie pracy handlu
✱ Rozwój uprawy ziemniaków

Posiedzenie Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 lipca br. Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały ustalający tryb i terminy opracowania projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu Państwa na rok 1979 oraz założeń na rok 1980. Dokument ten był uprzednio przedmiotem szerokiej konsultacji z ministrami, kierownikami urzędów centralnych, prezesami zarządów związków spółdzielczych oraz z wojewodami i prezydentami miast stopnia wojewódzkiego.

Integralną częścią uchwały jest załącznik, w którym zawarto harmonogram prac nad projektami przyszłorocznego planu i budżetu oraz nad założeniami na rok 1980. Określa on terminy realizacji poszczególnych działań, jakie złożą się na ostateczne ukształtowanie tych dokumentów.

Prezydium Rządu zapoznało się z rezultatami przeglądu lokalizacji inwestycji przeprowadzonego zgodnie z rządowym harmonogramem realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR. Przegląd ten dokonano w urzędach wojewódzkich, a w odniesieniu do ważniejszych inwestycji — w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Przeprowadzając te prace kierowano się takimi kryteriami jak np.: wagą danej inwestycji w świetle preferencji wynikających z dokonywanego strukturalnego

Ciąg dalszy na str. 2

W Łomżyńskiem rozpoczęto małe żniwa

W ostatnich dniach łomżyńscy rolnicy przystąpili do tzw. małych żniw. W gminie Rutka skoszono 15 ha rzepaku. Sprzęt rzepaku rozpoczęli też rolnicy z gminy Łomża.

Pewna poprawa pogody spowodowała dojrzewanie opóźnionych w wegetacji plantacji rzepaku, głównie tych, które są położone na wyższych glebach. Na razie jednak przelotne deszcze powodują przerwy w tych pracach. (zj)

Koniec świata dopiero za 50 mld lat?

NOWY JORK (PAP) — Zdaniem amerykańskiego astronoma dr **E. J. Wamblera** z kalifornijskiego uniwersytetu w Santa Cruz, koniec świata nastąpi nie wcześniej niż za 50 mld lat.

Hipotezę taką wysunął on na podstawie pomiarów siły świecenia kwazarów (odkrytych stosunkowo niedawno najodleglejszych obiektów kosmosu, wysyłających oprócz promieniowania optycznego bardzo silne promieniowanie radiowe).

Dane dotyczące jasności kwazarów potwierdzają, zdaniem E. Wamblera, teorię rozwoju wszechświata, według której podlega on procesowi stałego rozszerzania się. Dzieje się to jednak z nieustannie zmniejszającą się prędkością, co za ok. 20 mld lat doprowadzi do stanu bezruchu. W dalszej fazie rozwoju wszechświat znajdzie się pod wpływem sił ciążenia. Ciała niebieskie będą się zbliżały do siebie ze stale rosnącą prędkością, aż wreszcie po kolejnych 30 mld lat dojdzie do wielkiej kosmicznej kraksy, zderzenia gwiazd i planet i unicestwienia dotychczasowego układu kosmicznego.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 14—16 st., minimalna około 8 st. C. Wiatry słabe okresami umiarkowane północno-zachodnie

JUTRO — nadal miejscami przelotne deszcze. Temperatury bez większych zmian.

DZIŚ imieniny — Bogdana i Aleksego. (ska)

Budowa tunelu pod La Manche nadal aktualna

LONDYN (PAP) — Licząca z górą 175 lat koncepcja budowy tunelu pod Kanałem La Manche łączącego Anglię z kontynentem europejskim, zaniechana w ostatnich latach z powodu przewidywanych nadmiernych kosztów tej inwestycji, jest nadal brana pod uwagę. Obecnie interesuje ona w większym stopniu kraje po drugiej stronie kanału. Należy oczekiwać, że pod koniec tego miesiąca komisja EWG poinformuje o funduszach, jakie zamierza przeznaczyć na rozwój transportu, a w tym na prace badawcze związane z projektem wspomnianego tunelu. Większe zainteresowanie tym ewentualnym przedsięwzięciem wykazują Niemcy aniżeli Francuzi, którzy według pierwotnych zamierzeń mieli dzielić olbrzymie koszty inwestycji wspólnie z Wielką Brytanią. W ubiegłym tygodniu zachodnioniemiecki minister komunikacji, Kurt Gescheidle, oświadczył brytyjskiemu ministrowi transportu, Williamowi Rodgersowi, że RFN zainteresowana jest w budowie tunelu kolejowego pod kanałem, która wchodziłaby w zakres programu EWG.

W Wielkiej Brytanii zwolennikiem budowy tunelu jest stowarzyszenie rozwoju kolejnictwa. Opracowało ono ostatnio plan budowy tunelu kolejowego pod kanałem, której koszty byłyby o połowę mniejsze od kosztów przewidywanych w 1973 roku.

Uruchomienie połączenia kolejowego pod kanałem La Manche skróciłoby czas przewozu towarów z Anglii do krajów Europy zachodniej.

Kradzież cennego obrazu

WŁOCŁAWEK (PAP) — Zuchwałej kradzieży XVIII-wiecznego obrazu „Męczeństwo św. Barbary", pędzla nieznanego artysty, dokonano w Wymyślinie, gmina Skępe, woj. włocławskie. Obraz ten skradziony został z tamtejszej kaplicy klasztornej.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komenda Wojewódzka MO we Włocławku.

Przygotowania do Święta Ziemniaka

Święto Ziemniaka, zorganizowane w Mońkach po raz pierwszy w 1976 roku, w tym roku obchodzone będzie po raz trzeci. Choć data jest jeszcze odległa, bo ustalono ją na 8 października br., Moniecki Ośrodek Kultury i Monieckie Towarzystwo Regionalne oraz współorganizatorzy podejmują już w tym celu przygotowania. W ubiegły piątek odbyła się w Mońkach narada w sprawie święta, w której wziął także udział Włodzimierz Chećko, naczelny redaktor „Gromady — Rolnika Polskiego", pisma, które wraz z „Gazetą Współczesną" patronuje świętu.

Dobrze się stało, że Mońki podjęły wielki, a propagandowo zaniedbany temat ziemniaka. Ponieważ inicjatywa trafiła w dziesiątkę, moniecka impreza zyskała charakter ogólnokrajowy. Służyć ma ona popularyzacji uprawy ziemniaka oraz szerzy postęp w jego produkcji. I rolę tę spełnia. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, w przeddzień święta zorganizowana zostanie konferencja popularnonaukowa na temat uprawy i wykorzystania ziemniaka, w której wezmą udział wybitni znawcy ziemniaka z całego kraju oraz czołowi producenci. Przewidziane są także spotkania naukowców z rolnikami w kilku wsiach. Na święto przygotowanych zostanie szereg ciekawych imprez kulturalnych, wystawy, konkursy na najlepiej przygotowane potrawy z ziemniaka itp.

Tak się złożyło, że Święto Ziemniaka nieprzypadkowo obchodzone jest w Mońkach. Gmina ta specjalizuje się w uprawie ziemniaka, a tradycje ziemniaczanej produkcji biorą początek z lat pięćdziesiątych. Obecnie monieccy rolnicy należą do grupy przodujących w kraju producentów ziemniaków jadalnych i sadzeniaków. Kilkaset gospodarstw specjalizuje się w tej produkcji. Od kilku lat ziemniak stał się atutem w rękach monieckiego rolnictwa. Co roku skupuje się w gminie ponad 20 tys. ton tych ziemiopłodów. Jest to możliwe dzięki osiąganiu wysokich plonów.

(jas)

Szczyt zachodni w Bonn

Amerykańskie gesty pod adresem RFN

BONN (PAP) — W niedzielę o godz. 11 czasu warszawskiego rozpoczęła się w Bonn konferencja na szczycie 7 najsilniejszych gospodarczo państw świata kapitalistycznego: USA, Japonii, RFN, Francji, W. Brytanii, Włoch i Kanady.

Omawiane będą na niej sposoby przezwyciężenia trudności ekonomicznych, jakie przeżywa od dłuższego czasu Zachód.

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Jan Prejzner, pisze:

Zewnętrzne oznaki serdeczności, z jaką spotkał się prezydent **Jimmy Carter** w RFN w czasie zakończonej w sobotę oficjalnej wizyty, nie mogą ukryć sprzeczności interesów, która szczególnie w rywalizacji ekonomicznej nadal kształtuje stosunki między USA i RFN. Fakt, że na zewnątrz nie przeniknęła ani tematyka ani wyniki politycznych rozmów Jimmy Cartera z **Helmutem Schmidtem** ocenia się tu jako chęć ukrycia przed opinią publiczną istniejących różnic zdań i poglądów w stosunkach amerykańsko-zachodnioniemieckich.

Prezydent Carter miał natomiast okazję do wyrażenia przyjaznych gestów pod adresem RFN na wielu spotkaniach z ludnością w BONN, w amerykańskich bazach wojskowych, we Frankfurcie nad Menem, czy najbardziej spektakularnie w Berlinie Zachodnim podczas 4-godzinnego demonstracyjnego pobytu w tym mieście. Wspólną cechą tych wszystkich wystąpień było ponowienie amerykańskich gwarancji dla bezpieczeństwa RFN i Europy Zachodniej, gwarancji dla Berlina Zachodniego i poparcia dla dążeń w RFN do zjednoczenia Niemiec. Prezydent Carter przy każdej okazji powtarzał w różnych wariantach prawo do życia narodu niemieckiego w jednym państwie, a szczególnie podkreślał gwarancje USA dla Berlina Zachodniego, w którym to mieście prezydent Stanów Zjednoczonych widzi przyszłą stolicę Niemiec.

Fakt, że wybijanie na plan pierwszy amerykańskiej solidarności z RFN oraz niektóre nieprzychylne wypowiedzi Cartera pod adresem państw wspólnoty socjalistycznej spotkały się z pozytywnym echem w społeczeństwie zachodnioniemieckim jest jeszcze jednym dowodem, iż antyradziecka i antysocjalistyczna propaganda napotyka tam na podatny grunt.

Zakończenie sesji Prezydium ŚRP

Apel do wszystkich sił demokratycznych

MOSKWA (PAP) — Apelem przedstawicieli ponad 80 krajów do postępowej opinii publicznej o umacnianie zwartości i jedności działania zakończyła się obradująca w Moskwie nadzwyczajna sesja Prezydium Światowej Rady Pokoju. Apel stwierdza, że należy doprowadzić do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, powszechnego rozbrojenia oraz zakazu zarówno broni konwencjonalnych jak i nowych broni, zwłaszcza bomby neutronowej.

Uczestnicy sesji wyrazili całkowite poparcie dla uchwał specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozbrojenia i potępili plany dalszej eskalacji zbrojeń przyjęte przez waszyngtońską sesję Rady NATO.

Sesja Prezydium ŚRP uchwaliła także rezolucję w sprawie Korei, która wzywa wszystkie komitety krajowe, organizacje i opinię publiczną, by mobilizowały wysiłki zmierzające do poparcia wysuniętych przez rząd KRL-D zasad i propozycji dotyczących zjednoczenia Korei, domagały się wycofania wszystkich obcych wojsk i sprzętu wojskowego z terytorium Korei Południowej oraz przywrócenia tam praw demokratycznych.

Przyjęto również apel do wszystkich sił demokratycznych i postępowych, by rozszerzyły formy solidarności z walką narodów Ameryki Łacińskiej i strefy Morza Karaibskiego.

Wręczenie nagród państwowych

Ciąg dalszy ze str. 1

powitał jego przewodniczący prof. **Janusz Groszkowski.**

PRZEMÓWIENIE P. JAROSZEWICZA

Zabierając głos premier **P. Jaroszewicz** powiedział: Za chwilę liczne grono najwybitniejszych twórców nauki i techniki, literatury i sztuki otrzyma nagrody, jakimi Polska Rzeczpospolita Ludowa wyróżnia dzieła znaczące, służące sprawie rozwoju Ojczyzny i pomyślności narodu, potrzebne gospodarce, nauce i kulturze polskiej.

Poprzez dzisiejszą uroczystość chcemy dać dowód, że społeczeństwo darzy uznaniem wasz wysiłek i jego owoce. Talent w socjalistycznym ustroju stanowi dobro zobowiązujące do wykorzystywania go na pożytek ogółu. Za wypełnienie tego patriotycznego nakazu gorąco wam dziękuję.

Ambicje współczesnych pokoleń Polaków są ogromne. Osiągnięcia w budowie socjalizmu, niezłomna przynależność do wspólnoty państw socjalistycznych zasadniczo zmieniły oblicze naszego kraju. Zapewniły warunki, w których uzdolnienia ludzkie znajdują pełne zastosowanie.

Dzięki owocnemu współdziałaniu z ZSRR sięgamy już w kosmos. Wykorzystujemy dla dobra człowieka coraz więcej zasobów przyrody. Przystępujemy do wielkiego, historycznego dzieła zagospodarowania Wisły. Tworzymy podstawy dostatku społecznego, kształtujemy nowe możliwości rozwoju osobowości ludzkiej i nowe stosunki społeczne.

Stawiamy sobie ambitne cele, ze swej istoty trudne, wymagające wytężonej pracy, a często i wielu wyrzeczeń.

Jednym z warunków osiągnięcia takich celów jest to, by wszyscy Polacy obdarzeni twórczym niepokojem i bogaci talentem zespalali swe wysiłki, by godzili rytm własnych poszukiwań z dążeniami i potrzebami narodu.

XII Plenum KC PZPR poświęcone było omówieniu problemów, które stają dziś przed polską nauką i techniką, wyznaczeniu priorytetów w ich rozwoju, konkretyzacji zadań. Na Plenum tym dano wyraz głębokiemu szacunkowi, jaki żywimy dla uczonych i techników, dla całej polskiej inteligencji, a zarazem nadziejom, jakie w nich z uzasadnieniem pokładamy. Nauka polska powinna dynamizować nasz rozwój społeczno-gospodarczy i coraz bardziej wiązać się z potrzebami narodu i państwa.

Osiągnięcia naukowo-badawcze i techniczne, szybkie wdrażanie innowacji dających wielkie korzyści społeczeństwu i gospodarce nie mogą mieć charakteru anonimowego. Czynimy coraz więcej, by ich autorzy byli znani społeczeństwu, by stali się wzorcem prestiżu społecznego.

Równie wielką wartość jak dokonania w sferze nauki i techniki mają osiągnięcia w dziedzinie literatury i sztuki. Wzbogacają one życie duchowe narodu. Rozwój gospodarczy i rozwój intelektualny, awans materialny i duchowy narodu są bowiem nierozłączne, wzajemnie się uzupełniają i warunkują. Twórczość w dziedzinie literatury i sztuki jest dla dalszych przeobrażeń socjalistycznych, dla pomyślności człowieka i postępu narodowego tak samo niezbędna, jak zasobność będąca wynikiem postępu naukowo-technicznego.

WRĘCZENIE DYPLOMÓW I ODZNAK LAUREATOM

Następuje uroczysty moment wręczenia laureatom ozdobnych dyplomów ze złotym godłem państwowym na czerwonych okładkach wraz ze złotymi i srebrnymi odznakami nagród państwowych I i II stopnia. Na odznakach wokół wizerunku białego orła widnieje napis: Nagroda Państwowa.

Serdecznie gratulując laureatom — dyplomy i odznaki wręczają: premier **Piotr Jaroszewicz** oraz członkowie Prezydium Komitetu Nagród Państwowych: profesorowie — **Janusz Groszkowski, Witold Nowacki, Jan Szczepański, Jak Kaczmarek i Dionizy Smoleński.**

GRATULACJE E. GIERKA

Laureatom nagród państwowych serdecznie pogratulował I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek.** Przekazał on na ich ręce życzenia zdrowia i pomyślności osobistej podkreślając istotną wagę tego wszystkiego co twórcze w życiu naszego narodu, co sprzyja jego jedności, jego sile, co umacnia naszą socjalistyczną Ojczyznę.

W imieniu laureatów za nagrody podziękował **Wojciech Żukrowski.** Nagrody państwowe — powiedział — to najwyższy laur jakim wieńczy się szczytowe osiągnięcia w dziedzinach nauki, w twórczości artystycznej. Wielu z nas zebranych tutaj nie jest pierwszej młodości i nie są to osiągnięcia z ostatnich dwóch lat, ale z dziesiątków — a czasem i z całego życia. I dlatego ten dzień liczy się szczególnie i zapisuje jako wyjątkowy — bo oto dokonało się jakby podsumowanie naszego dorobku. Jest to umocnienie dla nas, jest to nowe rozniecenie w nas ogni zapału. To co tworzyliśmy wynikało z naszej szczerej pasji poznawczej, z naszej wiedzy, z naszych talentów, a także i z szans, jakie dawał nam ten czas. To co uzyskaliśmy — nie uzyskaliśmy dla siebie, to jest dla narodu, dla wielkości Polski, dla naszej siły i naszego znaczenia w świecie.

Życie każdego z nas i twórczość są kontynuacją, o tym pamiętamy. Często udało nam się spełnić marzenia tych, którzy byli przed nami, zrealizować ich myśli i plany. I my dajemy tę cząstkę dobra, wielkości, szlachetności w naszych dziełach — piękna, wiedzy. To wartości, którymi sami się karmiliśmy wstępując na szczeble nauki i sztuki. Chcielibyśmy żeby po nas został ślad świetlisty przyczynionego dla tego kraju dobra. Żeby po nas zostało również i dobre wspomnienie — żeśmy budzili serca i sumienia, uczyli kochać Ojczyznę, ta nagroda jaką dziś z waszych rąk otrzymaliśmy jest potwierdzeniem, że nasza praca, nasz trud, nasze dzieło zostało zauważone, docenione i jego użyteczność społeczna tutaj została potwierdzona.

Po uroczystości wręczenia nagród nastąpiła tradycyjna lampka wina.

W rozmowach z laureatami członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych składali osobiste, serdeczne gratulacje. Podkreślano, że realizacja dynamicznego rozwoju Polski wymagać będzie dalszego pełnego zaangażowania w twórczą pracę dla dobra kraju. Szczególne zadania i szczególna odpowiedzialność przypada tu w udziale wybitnym twórcom postępu w dziedzinie nauki i techniki, gospodarki i kultury.

Rozmawiając z członkami zespołu naukowców, kierowanego przez prof. **Szczepana Pieniążka** — laureatami Nagrody Państwowej I stopnia w dziedzinie nauk biologicznych — **Edward Gierek** interesował się m.in. dalszymi możliwościami intensyfikacji produkcji owoców i innych płodów rolnych. W rozmowie I sekretarza KC PZPR z laureatami Nagrody II stopnia w zakresie chemii przemysłowej — przyznanej za opracowanie nowoczesnych środków ochrony dróg oddechowych — poruszano m.in. możliwość praktycznego wykorzystania wyników badań naukowych do ochrony pracowników tych zakładów przemysłowych, gdzie występuje szczególnie duże zagrożenie szkodliwymi wyziewami, pyłami i dymami — a więc min. w kopalniach, kombinatach chemicznych, niektórych zakładach przemysłu lekkiego itp. Podkreślano przy tym możliwość szybkiego wprowadzenia tanich i przede wszystkim wygodnych dla pracowników środków ochronnych jednorazowego użycia.

I sekretarz KC PZPR interesował się także m.in. pracą konstruktorów i wykonawców wielkich przemysłowych chłodni, w budowie których uzyskaliśmy specjalizację w ramach RWPG. Warto podkreślić, że w budowie tych chłodni nasi specjaliści osiągnęli wysoki poziom światowy, budzący duże zainteresowanie za granicą i leżący u podstaw interesujących kontraktów na budowę tego typu obiektów poza granicami naszego kraju. Bez chłodni nie ma rozwoju energetyki ani wielkiego nowoczesnego przemysłu — to słowa, które w przyjacielskiej rozmowie podkreśliły rangę dokonań zespołu nagrodzonych specjalistów.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

przegrupowania sił i środków w gospodarce, stopień zabezpieczenia przez inwestorów nakładów i środków wykonawczych, możliwości kompletacji załogi o odpowiednich kwalifikacjach, ochrona środowiska, a także gruntów o dużej przydatności rolniczej, wreszcie — stosowanie takich rozwiązań lokalizacyjnych, które nie powodowałyby nadmiernych obciążeń transportu. Prezydium Rządu zaakceptowało wnioski przedłożone przez Komisję Planowania.

Na posiedzeniu omówiono wstępnie kierunki unowocześnienia pracy jednostek handlu wewnętrznego. Obecny stan sieci handlowej oraz funkcjonowania tych placówek nie dorasta do potrzeb społecznych. Podkreślono, iż należy podjąć różnorodne działania, które zapewniłyby w nadchodzących latach szybszy rozwój bazy materialnej handlu wewnętrznego i jego wydatne unowocześnienie. Chodzi zwłaszcza o modernizację sieci handlowej, uprzemysłowienie budownictwa obiektów w tej dziedzinie, zapewnienie zgodnych z potrzebami handlu dostaw maszyn i urządzeń, poprawę organizacji i kultury sprzedaży itp. Dla uzyskania jak najlepszych efektów w poprawie funkcjonowania handlu niezbędna jest również — jak stwierdzono — pełniejsza integracja przedsięwzięć podejmowanych z tą myślą przez różne ogniwa gospodarki oraz organa administracji, a zwłaszcza zacieśnienie operatywnej współpracy między handlem i przemysłem jak również wzmocnienie roli resortu handlu wewnętrznego i usług w stymulowaniu procesów związanych z dostosowywaniem struktury podaży do struktury popytu. Wskazano na konieczność zdecydowanie lepszej realizacji zadań inwestycyjnych w handlu wewnętrznym.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program rozwoju produkcji ziemniaków do 1985 roku. Przyjęte przez rząd decyzje zmierzają do zapewnienia warunków niezbędnych dla osiągnięcia szybkiego wzrostu plonów tej rośliny, która zajmuje w naszym rolnictwie ważną pozycję, zarówno z punktu widzenia zaopatrzenia ludności, jak i rozwoju produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza trzody chlewnej. Dalsza intensyfikacja uprawy ziemniaków oraz prawidłowe zagospodarowanie zbiorów jest jednym z najważniejszych zadań rolnictwa. Podjęte ustalenia mają na celu poprawę zaopatrzenia rolnictwa w maszyny do uprawy, pielęgnacji i zbioru ziemniaków, w produkty chemiczne potrzebne do ochrony plantacji, a także w inne środki produkcji. Przewiduje się nasilenie prac związanych z wyhodowaniem nowych wysoko wydajnych odmian. Dużo uwagi poświęcono poprawie zaopatrzenia rynku wewnętrznego w ziemniaki jadalne. Zalecono m.in. budowę przechowalni ziemniaków, co pozwoli na polepszenie jakości tych płodów rolnych dostarczanych do sieci handlowej.

Prezydium Rządu akceptowało przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Centralną Radę Związków Zawodowych projekt uchwały w sprawie dalszego doskonalenia systemu ekonomicznego oraz zasad tworzenia i podziału funduszu premiowego w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej. Intencją zawartych w tym dokumencie rozwiązań — jest obok uproszczenia obowiązującego systemu — ściślejsze powiązanie premiowania załóg w PGR-ach ze wzrostem produkcji towarowej o istotnym znaczeniu dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Nowe zasady będą obowiązywały od roku gospodarczego 1978/79, który rozpoczął się w rolnictwie 1 lipca br.

Pomnik B. Bieruta stanie w Lublinie

LUBLIN (PAP) — W Lublinie powołano społeczny komitet budowy pomnika Bolesława Bieruta, wybitnego działacza ruchu robotniczego, współorganizatora PPR, pierwszego przewodniczącego KRN a następnie pierwszego prezydenta Polski Ludowej. Pomnik zostanie ustawiony w modernizowanej i rozbudowywanej obecnie dzielnicy robotniczej przy zbiegu ulic Bieruta i Kalinowszczyzna.

W SKRÓCIE

KAIR — Prezydent Libanu Elias Sarkis oświadczył w orędziu do narodu wygłoszonym w sobotę wieczorem, że odstąpił od zamiaru rezygnacji i pozostanie na swym stanowisku. Mówiąc o roli arabskiego korpusu bezpieczeństwa w Libanie, prezydent podkreślił, że musi być on traktowany jako tymczasowo zastępujący narodowe siły zbrojne Libanu. Prezydent podkreślił wagę, jaką przywiązuje do ścisłej współpracy z Syrią i stwierdził, że nic nie powinno zakłócić tej współpracy. Prezydent poddał analizie obecną sytuację w Libanie i na Bliskim Wschodzie i na koniec wezwał do „pojednania i zgody narodowej" bez których żadna decyzja rządu nie odniesie skutku.

PARYŻ — W niedzielę po południu wskutek pożaru w pobliżu granicy izraelsko-libańskiej, w rejonie Metoulla doszło do eksplozji w wielkim izraelskim składzie amunicji. Nie spowodowała ona ofiar w ludziach, ale cały rejon Metoulla został zamknięty dla ruchu kołowego, a mieszkańcy zeszli do schronów. Wojsko i straż pożarna usiłują opanować szalejący pożar.

KRAKÓW — W miniskansenie na Woli Justowskiej w Krakowie spłonął zabytkowy, drewniany kościółek pochodzący z I połowy XVI w. Ogień powstał przypuszczalnie we wnętrzu kościółka i gwałtownie się rozprzestrzenił. Przybyłe ekipy straży pożarnej nie zdołały praktycznie już nic ocalić.

DELHI — Młoda wieśniaczka z Mizoramu (Indie płn.-wsch.) zabiła siekierą tygrysa, który próbował zaatakować ją na skraju wsi Buarpui, gdy zbierała gałęzie na opał. Zauważywszy drapieżnika szykującego się do skoku, kobieta uderzyła go kilkakrotnie w głowę siekierą, po czym uciekła do wsi. Wieśniacy znaleźli później martwego tygrysa leżącego w kałuży krwi.

GDAŃSK — Ponad 500 osób przez 20 godzin poszukiwało w ostatnich dniach zagubionej w lasach gminy Gniew w woj. gdańskim 2-letniej Bożeny Łuczak. Bawiąc się w „chowanego" późnym wieczorem dziecko zabłądziło w rozległym, 50-hektarowym kompleksie leśnym w pobliżu wsi Półwieś. Po kilkunastu godzinach dziewczynkę odnaleziono. Dziecko jest zdrowe.

MEKSYK — Co najmniej 30 osób poniosło śmierć, a 150 zostało rannych w wyniku tragicznego karambolu pojazdów samochodowych na autostradzie wiodącej do stolicy Meksyku. Zderzyły się trzy autobusy, parę samochodów osobowych i cysterna transportująca gaz.

Uroczystości na polach Grunwaldu

Ciąg dalszy ze str. 1

Grupa działaczy — bojowników o polskość Warmii i Mazur w okresie międzywojennym udekorowana została odznaczeniami państwowymi. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Łucja Kryger i Augustyn Popławski,** 9 osób otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

Kilkunastoma trasami pieszymi, kolarskimi i kajakowymi wędrowało na metę rajdu harcerskiego ok. 2,5 tys. młodzieży, wśród niej grupa pionierów z NRD i Węgier. W uroczystości wzięli także udział uczestnicy zakończonych w sobotę VI centralnych manewrów techniczno - obronnych ZHP, których finały odbyły się na terenie jednego z największych tegorocznych harcerskich zgrupowań wakacyjnych — w Muszakach koło Nidzicy. W manewrach stanowiących jedną z form popularyzacji wśród młodzieży wiedzy o Ludowym Wojsku Polskim i zagadnieniach obronności kraju, uczestniczyło ogółem 800 tys. harcerzy z całego kraju. Pierwsze miejsce oraz puchar ministra Oświaty i Wychowania zdobyła Chorągiew Bydgoska ZHP, drugie miejsce i puchar szefa Głównego Zarządu Politycznego WP wywalczyła Chorągiew Katowicka ZHP im. Bohaterów Pracy Socjalistycznej, natomiast trzecie miejsce i puchar naczelnika ZHP — Chorągiew Stołeczna im. Bohaterów Warszawy.

Sobotnie uroczystości na polu grunwaldzkim zakończył apel poległych. Pod pomnikiem upamiętniającym zwycięstwo oręża polskiego nad zakonem krzyżackim kwiaty złożyły delegacje wojska, młodzieży i kombatantów.

W niedzielę na polach Grunwaldu stanęli w szeregu najmłodsi żołnierze Ludowego Wojska Polskiego — I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, by złożyć żołnierskie przyrzeczenie na wierność Ojczyźnie.

W uroczystości uczestniczyli kombatanci — uczestnicy walk na szlaku Lenino — Berlin, młodzież harcerska z całego kraju, miejscowe społeczeństwo.

W godzinach popołudniowych zakończył się zlot przodowników wyszkolenia, mistrzów i nowatorów techniki z Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

30 rocznica utworzenia ZMP

Ciąg dalszy ze str. 1

taniczny entuzjazm i pełną jednomyślność z jaką powitano wniosek o powołaniu Związku Młodzieży Polskiej, poczucie powagi uczestników kongresu, ich żarliwy patriotyzm i internacjonalizm (we wrocławskim kongresie uczestniczyły liczne delegacje młodzieży z zagranicy). W dojrzałej dyskusji na temat jedności mówiono jako o warunku niezbędnym dla zwiększenia wkładu młodzieży polskiej w dzieło budowy socjalizmu.

Wymowną ilustracją dążeń, jakie przyświecały uczestnikom kongresu — reprezentantom jednoczących się organizacji młodzieżowych jest treść wniosku o zjednoczenie przedłożonego delegatom. We wniosku tym czytamy m. in.: **„Krajowy Kongres Delegatów ZWM, „Wici", OMTUR i ZMD, jako najwyższa reprezentacja demokratycznej młodzieży polskiej, dążąc do pomnożenia sił młodzieży demokratycznej kraju, w celu zwiększenia wysiłków młodzieży w odbudowie i przebudowie Polski, zapewnienia ludowo - demokratycznego wychowania całemu młodemu pokoleniu, wzmocnienia światowych sił wolności, postępu, pełnego urzeczywistnienia praw młodzieży do oświaty, twórczej pracy, radości, zdrowia i wypoczynku oraz budowania w Polsce ustroju sprawiedliwości społecznej powołuje do życia szeroką bezpartyjną, samodzielną, ludowo - demokratyczną organizację pracującej i uczącej się młodzieży miejskiej i wiejskiej — Związek Młodzieży Polskiej".**

Kongres uchwalił deklarację ideowo - programową, statut, 10-punktowe prawo ZMP, dokonał wyboru naczelnych władz Związku.

Hasło jedności znajdowało w związku z nowymi po wyzwoleniu kraju zadaniami, żywy oddźwięk. Jednym z czynników przyspieszających proces zjednoczenia było m. in. wspólne wystąpienie 4 organizacji młodzieżowych do Sejmu i rządu w sprawie powołania powszechnej organizacji „Służba Polsce" — co stało się jak wiadomo faktem, zaowocowało masowym udziałem junaków w odbudowie i rozwoju gospodarczym kraju.

Włochy: bilans sześciu miesięcy terroru

RZYM (PAP) — 23 osoby zginęły, a 318 odniosło rany — oto tragiczny bilans 1487 zamachów terrorystycznych, których areną stały się Włochy na przestrzeni pierwszych 6 miesięcy br. Zamachów tych dokonało 317 różnych podziemnych grup terrorystycznych, których liczba wzrosła czterokrotnie na przestrzeni roku. Głównym terenem działania terrorystów jest Rzym — działa tam 28 różnych ugrupowań. Za stolicą idą Mediolan, Turyn i Genua. Stwierdza się przy tym, że od porwania Aldo Moro liczba zamachów we Włoszech zaczęła maleć.

Wyroki w procesach o działalność antyradziecką

MOSKWA (PAP) — Jak poinformowała agencja TASS, w ciągu 4 dni sąd obwodowy w Kałudze rozpatrywał zgodnie z obowiązującym w kraju ustawodawstwem sprawę karną **Aleksandra Ginzburga,** oskarżonego o popełnienie przestępstwa przewidzianego w artykule 70, części 2 Kodeksu Karnego RFSRR.

Po wysłuchaniu wielu świadków oraz zbadaniu dowodów rzeczowych i wniosków ekspertów, sąd ustalił, że Ginzburg w latach 1973—1977 systematycznie rozpowszechniał otrzymywane nielegalnie z zagranicy i opracowywane przez niego materiały antyradzieckie, wzywające do spowodowania przemocą zmiany ustroju państwowego i społecznego w ZSRR.

Z napływających z zagranicy pieniędzy Ginzburg finansował wrogą działalność elementów antyradzieckich, m.in. zawodowych przestępców, a także wspólników niemieckich faszystów, którzy w latach II wojny światowej uczestniczyli w masowych egzekucjach obywateli radzieckich oraz podjudzał wyżej wspomniane elementy do popełnienia czynów sprzecznych z konstytucją.

Uznając Ginzburga za szczególnie groźnego recydywistę, sąd skazał go na 8 lat pozbawienia wolności w reedukacyjnym zakładzie karnym o zaostrzonym reżimie.

MOSKWA (PAP) — Jak poinformowała agencja TASS, 14 bm. ogłoszony został wyrok w sprawie agenta obcego wywiadu A. NATOŁA FIŁATOWA. Kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało Fiłatowa winnym zdrady ojczyzny w formie szpiegostwa. Biorąc pod uwagę szczególnie niebezpieczny i ciężki charakter popełnionych przez Fiłatowa przestępstw, a także poważny uszczerbek, jaki jego działalność wyrządziła potencjałowi wojskowemu, bezpieczeństwu państwowemu i nienaruszalności terytorium ZSRR, sąd skazał A. Fiłatowa na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W tym samym dniu kolegium d/s karnych Sądu Najwyższego RFSRR zakończyło rozpatrywanie sprawy karnej **Anatola Szczarańskiego.** Przewód sądowy w całej rozciągłości ustalił jego winę we wszystkich punktach oskarżenia. Sąd uznał Szczarańskiego winnym zdrady ojczyzny w formie szpiegostwa i udzielania obcemu państwu pomocy we wrogiej działalności przeciwko ZSRR, a także winnym uprawiania antyradzieckiej propagandy i agitacji, skazując go na karę pozbawienia wolności na okres 13 lat. Z tego okresu pierwsze 3 lata Szczaranski powinien spędzić w więzieniu, a pozostałe lata w reedukacyjnym zakładzie pracy.

Aresztowania zwolenników Indiry Gandhi

DELHI (PAP) — W niedzielę przed rezydencją premiera Morarji Desaia doszło do demonstracji, której uczestnicy domagali się poprawy porządku i bezpieczeństwa w kraju, podjęcia przez rząd energicznych środków przeciwko stałej zwyżce cen oraz zniesienia systemu obowiązkowego posagu przy zamążpójściu. Policja aresztowała ponad 500 demonstrujących, którzy jak się okazało — byli członkami Partii Kongresowej **Indiry Gandhi.**

Obradują KSR-y

Ciąg dalszy ze str. 1

wątpliwie chroniczne kłopoty z tanim „Morfeuszem".

Zambrowską załogę niepokoi również przeciągająca się modernizacja zakładu. Po raz trzeci prolongowano termin zakończenia prac na przędzalni, ustalając go na III kwartał br. Dotychczasowy postęp robót nie wskazuje jednak na to, aby został on dotrzymany. Przeciągające się roboty budowlane nie pozwalają na montaż pochodzących z importu maszyn obrączkowych, które znajdują się już w zakładzie. Niedotrzymywane są także harmonogramy instalowania urządzeń klimatyzacyjno-wentylacyjnych.

W przyjętej uchwale KSR postanowiła, że w II półroczu wprowadzi się do produkcji nowe asortymenty tkanin pościelowych, sukienkowych, drelichów oraz teksasu, a więc asortymentów najbardziej poszukiwanych na rynku.

Przedsiębiorstwa zgrupowane w **Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego** pomyślnie wykonały zadania I półrocza.

Dyskusje na KSR-ach wykazują jednak, że nadal jest jeszcze sporo rezerw, których wykorzystanie pozwoliłoby skuteczniej pokonywać występujące trudności i poprawiać efektywność gospodarowania. Oto jeden z przykładów. W każdym niemal przedsiębiorstwie uskarżano się na brak samochodów. Z drugiej zaś strony dowozi się żwir niejednokrotnie z miejsc odległych o kilkadziesiąt kilometrów, chociaż na przedsiębiorstwie spoczywa obowiązek uruchomienia własnej żwirowni jak najbliżej głównych placów budowy. Rozwiązanie tej sprawy leży w mocy zakładu. Pokonanie kłopotów materiałowych, niestety, ale już od nich nie zależy. A występują nadal braki materiałów izolacyjnych i wykończeniowych: papy, wełny mineralnej, płytek PCV, klejów itp.

KSR w **Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Białymstoku** wykazała, że zakład powoli wychodzi z wieloletniego impasu. Zadania I półrocza zostały bowiem wykonane, a plan roczny zaawansowany prawie w 50 proc. Na drugie półrocze przypada jednak wiele poważnych zadań rzeczowych. M.in. trzeba będzie zakończyć całkowicie budowę dużej fermy owiec w Bobrownikach, gdzie przekazano już do użytku pięć budynków, a dwa pozostałe trzeba przekazać jeszcze w III kwartale br. Ponadto do zimy należy przygotować odpowiedni front robót przy budowie drugiego etapu fermy w Rybołach, fermy w Szudziałowie i na osiedlu mieszkaniowym w Michałowie.

Bardzo dobre rezultaty uzyskało **Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Ełku,** które plan roczny wykonało już prawie w 52 procentach.

W maju przekazano do użytku dużą fermę jałowizny w Garłówku, zaś do końca czerwca prawie 500 izb mieszkalnych w budynkach wzniesionych w Ruskiej Wsi, Kalinowie i w Ełku.

Na przełomie września i października przewiduje się zakończenie prac przy budowie fermy krów w Piętkach. Pierwotnie przekazanie fermy do użytku planowano w roku przyszłym. (js)

„Koncert stulecia"

250 tys. osób słuchało Boba Dylana

LONDYN (PAP) — Występ amerykańskiego piosenkarza Boba Dylana w W. Brytanii stał się wydarzeniem, któremu szybko nadano miano „koncertu stulecia". Na nie używanym lotnisku w Blackbushe, w hrabstwie Hampshire, zebrało się prawie 250 tysięcy entuzjastów muzyki w stylu „rock". Mimo b. wysokich cen biletów — wstęp na ogrodzony drutem teren koncertu kosztował 1 funtów, nie licząc wydatków na dojazd, entuzjaści talentu Dylana zaczęli napływać na lotniska już w przededniu występu. Kolej uruchomiła specjalne pociągi, odchodzące z Londynu co kwadrans, zaś radio podawało komunikaty apelujące o niekorzystanie z samochodów, ponieważ cała okolica Blackbushe była od rana jednym wielkim korkiem; ugrzęzło tu w tłoku tysiące samochodów.

Dylan, który w latach sześćdziesiątych był symbolem protestu amerykańskiej młodzieży przeciwko wojnie wietnamskiej oraz wynaturzeniom systemu kapitalistycznego, cieszy się w W. Brytanii ogromną popularnością. Ogromny zjazd, przeważnie młodych ludzi, nie spowodował, wbrew obawom władz porządkowych, żadnych kłopotów. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób, ale chodziło głównie o osobników sprzedających sfałszowane bilety.

FJN odznaczony wietnamskim Orderem Przyjaźni

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. odbyło się w Belwederze spotkanie przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu **Henryka Jabłońskiego** z przebywającą w Polsce z oficjalną wizytą przyjaźni delegacją Frontu Ojczyźnianego Wietnamu.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej i braterskiej atmosferze, przewodniczący Prezydium Komitetu Centralnego Frontu Ojczyźnianego **Hoang Quoc Viet** przekazał dla Frontu Jedności Narodu — Order Przyjaźni, najwyższe odznaczenie przyznawane towarzyszom i przyjaciołom narodu wietnamskiego.

Odznaczenie to, nadane dekretem prezydenta Socjalistycznej Republiki Wietnamu z dnia 5 lipca br. przyznane zostało za wszechstronne poparcie zjednoczonego w FJN narodu polskiego dla sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego z imperialistyczną agresją, dla dzieła powojennej odbudowy i obrony zjednoczonej socjalistycznej wietnamskiej ojczyzny.

Decyzja rządu Malty

LONDYN (PAP) — Według informacji, jakie napłynęły do Londynu z La Valletty, rząd Malty podjął decyzję o zamknięciu radiostacji brytyjskich sił zbrojnych, stacjonujących w bazie znajdującej się na terenie tego kraju. Decyzja w tej sprawie została podjęta w tydzień po wprowadzonym zakazie wjazdu na Maltę dziennikarzy brytyjskich. Jak oświadczył premier Malty Dom Mintoff zakaz ten został wydany w związku z kampanią oszczerstw rozpętanych przeciwko Malcie w brytyjskich środkach masowego przekazu.

Zamach terrorystyczny w Turcji

ANKARA (PAP) — Ok. 30 osób zostało rannych w wyniku zamachu bombowego, dokonanego 14 bm. przez bojówkę skrajnie prawicowych terrorystów w Kirsehir, 200 km na południe od Ankary. Ekstremiści zaatakowali uczniów o przekonaniach lewicowych, którzy pod ochroną policjantów udawali się do miejscowej szkoły. W chwili gdy mijali oni wznoszony budynek eksplodowały podłożone bomby. Wśród rannych jest trzech funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa.

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia członkowi Egzekutywy KW, kierownikowi Wydziału Organizacyjnego KW

tow. RYSZARDOWI KOWALSKIEMU

z powodu zgonu

M A T K I

składa

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

tow. RYSZARDOWI KOWALSKIEMU

kierownikowi Wydziału Organizacyjnego KW PZPR z powodu zgonu

M A T K I

składają:

Przedstawiciel tych, którzy nie pamiętają tamtych czasów, prezentuje wykopane przedmioty.
Fot. Ryszard Piechociński

Placówka

Turośl — jedna z miejscowości leżących na granicy z III Rzeszą. 1 września 1939 r. mieściła się tu placówka graniczna. W tragicznych dniach września mieszkańcy ratowali wszystko co polskie. Czyjaś ręka oderwała ze ściany na Placówce Straży Granicznej szyld i godło. Zakopane, przeleżały przez blisko czterdzieści lat w ziemi na podwórku HENRYKA BĄCZKA.

(zp)

z zagranicy

Cudzoziemcy nad Jeziorem Bodeńskim

SZWAJCARIA jest krajem o niewielkiej liczbie ludności, ale za to o wielkich ambicjach gospodarczych. Jeszcze do niedawna chlubiono się tam długotrwałą i wielką prosperity oraz wielolet.. ią — niewzruszoną zdawałoby się — stabilnością gospodarczą. Świat znał i cenił szwajcarskie banki, zegarki i magnetofony profesjonalne, także Alpy, ale niekoniecznie interesował się faktem, że gospodarczy dobrobyt i stabilność tego kraju zapewniali przez lata robotnicy cudzoziemscy.

Już w latach dwudziestych w niespełna 3-milionowej wówczas Szwajcarii pracowało ponad 300 tys. cudzoziemców, co stanowiło ok. 10 proc. stałej ludności kraju. W pół wieku później, czyli w latach 70, odsetek obcokrajowców mieszkających w Szwajcarii przekroczył 17 proc. ogółu rdzennych Szwajcarów (przy względności pojęcia „rdzenny Szwajcar" w kraju, w którym ludność składa się z 3 różnych grup etnicznych).

Dopóki gospodarka szwajcarska kwitła, dopóty ochoczo werbowano cudzoziemskich robotników. Równolegle powiększał się stale wachlarz zawodów i prac, których wykonywanie było uwłaczające godności potomków Wilhelma Tella. Cudzoziemcy z biegiem czasu dostąpili także zaszczytu pełnienia wszystkich czynności posługowych. Obcokrajowców nie tylko kierowano do prac poś'ednich i nie tylko — jak na szwajcarskie stosunki — źle ich opłacano, ale także odmawiano im wszelkich praw — od politycznych poczynając na elementarnych socjalnych — kończąc.

Skądinąd wiadomo, że status emigranta zarobkowego nie skłania specjalnie do filozoficznych rozmyślań również nad istotą i sensem praw. Cudzoziemskiego robotnika przede wszystkim gnębi troska o zachowanie pracy i utrzymanie rodziny. W latach 70 Szwajcarzy przypomnieli swym gastarbeiterom, co to znaczy być człowiekiem pozbawionym jakichkolwiek praw. Efekty kryzysu ekonomicznego dotknęły bowiem także Szwajcarię i — jak nietrudno było przewidzieć — pierwszymi ofiarami stali się obcokrajowcy.

Wśród Szwajcarów nie było jednak jednomyślności, co począć z cudzoziemcami. Wielki kapitał był ich sprzymierzeńcem w „chudych" latach, kiedy dysponowanie tanią i potulną siłą roboczą dawało wielkie korzyści. Nieco inne stanowisko zajmował jednak rząd, związkowcza odkąd w Szwajcarii w krótkim czasie wzrosło dwukrotnie bezrobocie wśród własnej ludności. Rząd uznał więc cudzoziemców za element niepożądany i zaczęto ich wysiedlać.

Odbywało się to tym łatwiej, że stanowisko administracji zaaprobowało społeczeństwo, choć tylko częściowo kierowało się ono tymi samymi, co i rząd, motywami, tj. pragnieniem likwidacji własnego bezrobocia. Szwajcarzy poczuli się nagle bardzo zagrożeni w swej kulturalnej tożsamości i narodowej odrębności. Przerazili się, że ekspansja języka i kultury... włoskiej (Włosi stanowią większość cudzoziemskich robotników) zniszczy kulturę i cywilizację szwajcarską. Tak oto ujawnił się cokolwiek zabawny, żeby nie powiedzieć żałosny — szowinizm.

Przez Szwajcarię przeszła wtedy fala ludowych referendów, owego słynnego w świecie wykwitu demokracji. Obrońcy tożsamości narodowej tak gwałtownie próbowali realizować swe dziejowe posłannictwo, że posuwali się nawet do żądania zmiany odpowiednich paragrafów konstytucji.

Tego było już za wiele i do kontrnatarcia ruszył kapitał. W efekcie rząd, reprezentujący wcześniej stanowisko zbieżne z poglądami części ludności — opowiedział się, jak przystało na solidny, burżuazyjny gabinet, po stronie interesów gospodarczych rekinów. Organizacyjno - propagandowe możliwości administracji, wspólnie z funduszami bankowo-przemysłowego lobby doprowadziły do zapobieżenia nowelizacji konstytucji. Aby jednak wilk był syty i owca cała — wprowadzono ponownie doraźne „ograniczenia importowe" Jest jednak publiczną tajemnicą fakt, że wilkowi pozwala się po cichu zaspokajać apetyt.

Nie trzeba specjalnej przenikliwości, by zrozumieć, że tacy ponadlimitowi robotnicy stają się gastarbeiterami już nie drugiej, lecz trzeciej kategorii. (Interpress).

TOMASZ LUER

„Temu miastu potrzeba sukcesu"

Porównanie Mikołajek z pierwszych dni lipca tego roku i roku poprzedniego wygląda mniej więcej tak. Wtedy w kioskach były tylko „Basztowe" i „Domina" a w smażalni kargulena. Teraz z dziesięć gatunków papierosów oraz leszcz i halibut. Są już zresztą dwie smażalnie. W „Sielawie" i „Śniardwach" brakowało wolnych stolików. Teraz są. Ale wtedy przystań jachtowa pękała w szwach a teraz żaglówek jest na oko pięć razy mniej. Poza tym bez zmian: zamknięte kąpielisko miejskie, struga zielonkawych ścieków spływających do jeziora tuż przy deptaku, brak tego, tamtego, owego itd.

Żaden cud na razie się nie zdarzył i rejestr turystycznych braków Mikołajek pozostał ten sam. Spory rejestr, podawany do publicznej wiadomości nieraz, więc nie warto go powtarzać. Nie dłuższy zresztą niż w innych podobnych miejscowościach, ale Mikołajki ukomplementowano mianem perły jezior a to w opinii turystów zobowiązuje. A jeśli Mikołajki same się tak nazwały, no to mają za swoje...

Jeden z działaczy twierdzi, że przyczyną zniechęcenia, jakie panuje w Mikołajkach, są w pierwszym rzędzie turyści. Przyjeżdżają, krytykują, owszem, mają rację, ale samopoczucia mieszkańców to nie poprawia.

Inny uważa, że powód jest inny. Bierze się po pierwsze z różnych kłopotów, jakie miasteczko ma przez cały rok. Wymienia sytuację mieszkaniową, mówi o wodociągu i zaopatrzeniu. Ale po drugie i najważniejsze, wynika z zawiedzionych nadziei miejscowej społeczności. Opracowano kilka lat temu piękny plan. Mikołajki miały być pokazową miejscowością turystyczną. I nic. Plan nigdy nie zatwierdzony spoczywa gdzieś w biurku.

O zniechęceniu mówią wszyscy rozmówcy, i ci co w ogóle czarno widzą, i zobowiązani do urzędowego optymizmu. Z tym zniechęceniem w Mikołajkach sprawa musi być poważna, skoro mówi się o tym nawet w wojewódzkich Suwałkach.

I łatwo zrozumieć argumenty zniechęconych.

Na przykład turystyka. Można nie powtarzać listy turystycznych niedostatków miasta, ale warto ją uzupełnić o nowe pozycje. Właśnie buduje się restaurację, tuż koło przystani. Bardzo dobrze, bo to pierwsza inwestycja tego typu po wojnie. Restauracja nie będzie zrzucać ścieków do Jeziora Mikołajskiego, gdyż obok kopie się szambo. Też pięknie, ale zaprojektowano je kilkanaście kroków od przystani i już można sobie wyobrazić powitanie wodniaków z Mikołajkami za rok: upalny dzień i odór opróżnianego dołu z nieczystościami.

Prezes GS **Zdzisław Mulkowski** wyjaśnia, że nie można było inaczej. Inwestycja musi utrzymać się w granicach 10 milionów zł., bo w przeciwnym razie „spadłaby z planu". Początkowo o szambie w ogóle nie było mowy a ścieki miały płynąć prosto do jeziora. Dobrze więc, że przynajmniej jest, jak jest. Ale to nie po gospodarsku, przyznaje. I bez wyobraźni.

Jak w każdej wypoczynkowej miejscowości tu też do turystów mają ludzie stosunek mieszany. Zasłyszane:

— Oglądanie turystów tylko psuje nam młodzież. Tak jak telewizja.

Codzienne kłopoty, np. sytuacja mieszkaniowa. Nie jest łatwo. W ubiegłej pięciolatce oddano do użytku 80 mieszkań. Do końca bieżącej zaplanowano 92. Na liście oczekujących z puli rad narodowych figuruje 57 nazwisk, ale ocenia się, że rodzin mających trudne warunki lokalowe znalazłoby się ze 150.

Naczelnik Andrzej Grabowski twierdzi, że gdyby podzielić ogólną powierzchnię mieszkań przez liczbę obywateli Mikołajek to wyszłoby, że problemu nie ma. Jednak jest, gdyż wiele pokoi wykorzystuje się tylko latem jako kwatery do wynajęcia. Liczą się w statystyce, ale sytuacji mieszkaniowej nie poprawią.

Łatwo też zrozumieć tych, którzy wiązali nadzieje z programem aktywizacji turystycznej rejonu Wielkich Jezior i z planami zagospodarowania Mikołajek. Widzieli w tym szansę dla miasta. Mieszkający tu od wielu lat **Henryk Rygier** mówi krótko:

— Temu miastu potrzeba sukcesu.

*

Sekretarz KMG **Alfred Szewczyk** wcale nie twierdzi, że widzi wszystko przez różowe okulary, rozumie zniechęconych, ale uważa, że jest w Mikołajkach czym się pochwalić i zaprasza na spacer po miasteczku.

Pokazuje nową pocztę. Budynek niewielki, kosztował 19 milionów razem z centralą telefoniczną. Na razie zamknięty na klucz. W pełni sezonu niepodobna zamknąć starej poczty i urządzać przenosiny.

Na rynku sekretarz zwraca uwagę na przebudowę kina i dwa nowe budynki mieszkalne ze sklepami na parterze. Szkoda tylko, że budynki (nowa poczta też) stoją na potężnych cokołach, wysokich na 2—3 metry. Przechodzień ma na wysokości oczu nie wystawę sklepową na przykład tylko szary mur wykończony grysikiem. Sekretarz tłumaczy, że teren tu podmokły i wiele budynków stoi na palach. Zgoda. Lecz jak tak dalej pójdzie to za dwadzieścia lat co drugi — trzeci budynek w Mikołajkach będzie przypominał fortecę i specyficzny nastrój Mikołajek — małego, przytulnego miasteczka — licho weźmie.

Po drodze do nowej szkoły mijamy bloki mieszkalne, usytuowane tak, że od strony jeziora są niewidoczne (i dobrze, architektura to, jak wszędzie, sztampowa), a sekretarz Szewczyk wyjaśnia, że choć z zagospodarowaniem Mikołajek nie jest tak dobrze, jak by się chciało, to nie jest też tak źle, jak twierdzą malkontenci. Są poślizgi („wiadomo, jaka jest sytuacja z inwestycjami, prawda?") ale tłumaczy się społeczeństwu, że nie wszystko można od razu. Zaplanować jest łatwo, z wykonaniem zawsze trudniej.

Przykład z innej dziedziny, z rolnictwa, ale pouczający. Zwykły rolnik może sobie produkować co chce i ile chce. Rolnik specjalista musi zadeklarować, ile odda produktów. Kiedy w gminie zaczęto rozliczać specjalistów, okazało się, że wielu nie potrafiło wywiązać się z obietnic. „A widzita chłopy — powiedział im sekretarz — że z planowaniem to nie taka prosta sprawa. Musicie teraz zrozumieć, że nam też nie wszystko wychodzi".

Nowa szkoła zbiorcza będzie kosztować 75 milionów i to już mówi samo za siebie. Trzy budynki dydaktyczne, internat, hala sportowa, przedszkole, 24 mieszkania nauczycielskie, kotłownia. Sekretarz Szewczyk pyta kierownika budowy, czy zdąży z tą kotłownią do zimy. Kierownik obiecuje, że zdąży. Po drugiej stronie ulicy też nowe budynki: zakład odtworzeniowy spółdzielni krawieckiej „Miara". Kosztorys: 17,3 miliona. Szkoła ma być gotowa w 1980 roku, spółdzielnia rok wcześniej.

Sekretarz uzupełnia, że za parę miesięcy będzie też w mieście oczyszczalnia typu Bioblok, co problemu ścieków wprawdzie nie rozwiąże, ale jednak trochę złagodzi. Będzie się rozbudowywać gazociąg do końca ulic Kajki, Lenina i Makiewicza. Do 1980 r. powstanie dom towarowy za 10 milionów, a potem pawilon usługowy za 5 milonów i handlowy za milion.

Najwięcej pieniędzy pochłania jednak rozbudowa i modernizacja Zakładów Stolarki Budowlanej, które wyspecjalizowały się w produkcji domków z materiałów drewnopochodnych. Z pracy w tym zakładzie utrzymuje się co czwarty mieszkaniec Mikołajek, więc modernizacją ludzie są zainteresowani. Wzrośnie też zatrudnienie.

W decyzji koordynacyjnej zobowiązano zakład, by przy okazji modernizacji zbudował kotłownię dla osiedla mieszkaniowego, partycypował w rozbudowie wodociągu i zapewnił pewną rezerwę ciepła na rzecz miasta z zakładowej kotłowni. Ponadto buduje się nową linię energetyczną, więc skończą się wahania napięcia w mieszkaniach. Czyli — miasto zyska.

Taki zakład to bogaty wujaszek, jak twierdzi naczelnik i chwali dyrektora **Czesława Stasiewicza** za dobrą współpracę z miejscową administracją.

Na koniec pada argument taki: w bieżącej pięciolatce zaplanowano 360 mln zł na inwestycje. Z tego już „przerobiono" blisko połowę. W pięciolatce poprzedniej nakłady inwestycyjne były dziesięć razy mniejsze: 36 milionów.

Zdaniem sekretarza i naczelnika nie jest więc tak źle.

Jednak wiele spraw czeka na swoją kolejkę. W pierwszym rzędzie inwestycje turystyczne, które rozpoczną się nie wcześniej niż w przyszłym pięcioleciu.

*

Gdyby popatrzeć na Mikołajki z perspektywy jakiegoś innego trzytysięcznego miasteczka, można by powiedzieć, że jest nawet bardzo dobrze. **Ponad sto tysięcy złotych na inwestycje na głowę mieszkańca w ciągu pięciu lat to kupa pieniędzy,** o której każdy by marzył.

Z perspektywy takiego trzytysięcznego miasteczka można też zazdrościć Mikołajkom corocznych nagród w konkursie o tytuł „Mistrza Gospodarności". Za 1974 rok — pół miliona, za 75 — pół miliona, za ubiegły — również pół. Za 1976 r. miasteczko zainkasowało 1.750 tys. zł. Część tych pieniędzy poszło na wyasfaltowanie ulic Wawrzyńca, Prusa i Kajki, zakup ławek i 4 tysięcy róż (po 30 zł za sztukę). Są więc Mikołajki notorycznym laureatem...

A jednak nie można malkontentom odmówić zupełnie racji. **Zawsze lepsze jest niezadowolenie niż całkowite pogodzenie się z losem.** Mikołajkom potrzebna jest oczyszczalnia, więcej mieszkań, publiczna wypożyczalnia sprzętu, baza żeglarska, kemping itd. Najbardziej zaś potrzebny jest sukces. Tyle tylko, że sukces ten zbliża się drobnymi kroczkami. I tu jest pytanie: czy założyć ręce, skoro sukces każe na siebie czekać, czy wprost przeciwnie?

IRENEUSZ CHOROSZUCHA

Za nagrodę kupiono m. in. 4 tys. róż.

Mikołajki od strony jeziora. *Fot. Gabor Lorinczy*

Duże zainteresowanie 32 Międzynarodowym Kongresem na temat alkoholizmu

✱ Ponad 500 uczestników z kilkudziesięciu krajów
✱ Ponad 200 prac naukowych

Jak już informowaliśmy, w dniach 3—8 września br. obradować będzie w Warszawie 32 Międzynarodowy Kongres na temat alkoholizmu i uzależnień lekowych. Organizatorem Kongresu jest Międzynarodowa Rada do spraw Alkoholizmu i Uzależnień, której przewodniczy amerykański senator — **Harold Hughes.** Jednym z wiceprzewodniczących jest przewodniczący Stałej Komisji Rady Ministrów do walki z alkoholizmem, wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — **Józef Grenda.**

Międzynarodowa Rada, której stałą siedzibą jest Lozanna (Szwajcaria) prowadzi działalność wydawniczą, urządza wyspecjalizowane konferencje i sympozja oraz — co kilka lat — kongresy międzynarodowe. Pierwszy kongres odbył się w r. 1885 w Antwerpii. Kolejny, 21 kongres obradował w r. 1927 w Warszawie. Tegoroczny kongres po raz pierwszy odbędzie się w kraju socjalistycznym.

Międzynarodowa Rada do spraw Alkoholizmu i Uzależnień jest pozarządową organizacją, afiliowaną przy ONZ i współpracującą z jej agencjami m.in. Radą Gospodarczą i Społeczną, Światową Organizacją Zdrowia i Międzynarodowym Biurem Pracy. W skład Rady wchodzi ponad 160 organizacji ze 120 krajów. Polska jest reprezentowana przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy.

Ze strony polskiej przygotowaniami do kongresu kieruje Polski Komitet Organizacyjny utworzony przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Polskie Towarzystwo Psychiatryczne, Instytut Psychoneurologiczny oraz inne organizacje i instytucje. Honorowy protektorat objął minister Zdrowia i Opieki Społecznej — Marian Śliwiński.

Głównym tematem obrad — na wniosek strony polskiej — będzie odpowiedzialność społeczeństw za zmniejszenie spożycia alkoholu i innych środków uzależniających. Przewidziano zarówno posiedzenia plenarne jak też zajęcia w sekcjach specjalistycznych.

Celem obecnego Kongresu, podobnie jak i poprzednich, jest dokonanie przeglądu osiągnięć naukowych na temat alkoholizmu i uzależnień lekowych, rozszerzenie współpracy między instytucjami i organizacjami społecznymi zainteresowanymi problemami alkoholizmu i uzależnieniami lekowymi oraz inspirowanie badań naukowych i działalności praktycznej w tym zakresie. Takie sformułowanie tematyki wynika ze współczesnego spojrzenia na charakter alkoholizmu i innych uzależnień.

Podejście medyczne — podkreśla sekretarz naukowy Instytutu Psychoneurologicznego, przewodniczący zespołu ekspertów przy Stałej Komisji Rady Ministrów do spraw walki z alkoholizmem, prof. dr **Ignacy Wald,** aczkolwiek nader ważne nie jest obecnie wystarczające. Konieczny jest kompleksowy pogląd a w tym ujęciu podejście społeczne odgrywa istotną rolę.

Kongres będzie więc platformą wymiany doświadczeń z różnych krajów. Pozwoli nie tylko na wymianę informacji ale także zapoznanie z różnymi punktami widzenia i różnymi praktycznymi metodami działania w dziedzinie zwalczania tej wielkiej plagi społecznej jaką jest alkoholizm. Stąd doniosłe znaczenie kongresu dla podniesienia poziomu działalności w dziedzinie zwalczania alkoholizmu w Polsce.

Dotychczas chęć uczestnictwa w obradach Kongresu zgłosiło ponad 500 przedstawicieli z kilkudziesięciu krajów. Są wśród nich lekarze, biolodzy, psycholodzy, prawnicy, socjolodzy, działacze społeczni. Do Komitetu Organizacyjnego wpłynęło już ponad 200 prac naukowych, a w tym 94 z Polski.

Obrady Kongresu toczyć się będą w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Oficjalnymi językami będą angielski i francuski. W trakcie obrad otwarte zostaną **międzynarodowe wystawy wydawnictw i plakatów.** Przewidziano także **przegląd filmów.** Zarówno przed rozpoczęciem kongresu jak i po zakończeniu jego uczestnicy zapoznają się w naszym kraju z placówkami zajmującymi się zwalczaniem alkoholizmu.

(h)

Specjaliści z gminy Andrzejewo

W gminie **Andrzejewo** (woj. łomżyńskie) przybywa gospodarstw specjalistycznych. W roku ubiegłym 54 rolników zdecydowało się na ukierunkowanie produkcji w swoich gospodarstwach. W roku bieżącym będzie ich już ponad sto.

Dalszy rozwój hodowli — zgodnie z gminnym programem — będzie następował w oparciu o własną bazę paszową. Powstaną silosy na kiszonkę, lepiej zostaną zagospodarowane wysłodki i siano. Istnieje również możliwość uzyskania dodatkowych powierzchni w istniejących budynkach inwentarskich.

Rozwój specjalizacji jest podstawowym zadaniem Urzędu Gminnego, SKR i GS. Rolnicy podejmujący specjalizację otrzymują pomoc w uzyskaniu kredytów oraz nabywaniu potrzebnych środków produkcji i urządzeń mechanicznych.

(zp)

W Ciechanowcu

Zgrzyt taczki jadącej z ciężarem, skrzyp wyładowywanego żwiru i stukot młotka dobiegają z budowy domu nauczyciela i przedszkola w CIECHANOWCU. Dwudziestu jeden uczniów z klasy III i IV miejscowego Liceum Ogólnokształcącego, w ramach OHP „Lato-78", pod nadzorem nauczyciela JANUSZA SZULCA, spędza w ten sposób trzy tygodnie wakacji. Wszyscy oni są potencjalnymi kandydatami na studia. Po okazaniu zaświadczenia wydanego przez komendę OHP mogą ubiegać się o zwolnienie z obowiązkowych wstępnych praktyk studenckich.

Nie bez znaczenia dla uczniowskiej kieszeni jest możliwość zarobienia pieniędzy, za które spędzą dalszą część wakacji. (gal)

Wakacyjny wypoczynek

W czasie bieżących wakacji z różnych form wypoczynku skorzysta ponad 62 tys. dzieci i młodzieży z **woj. suwalskiego.** Większość z nich wypoczywa w miejscowych ośrodkach.

Siedmioma trasami wędrować będzie ok. 7 tys. młodzieży. Ponad 2 tys. starszej młodzieży łączy przyjemne z pożytecznym i uczestniczyć będzie w 100 ochotniczych hufcach pracy.

W programie zajęć zwrócono większą uwagę na sport i rozśpiewanie młodzieży. Od 12 do 22 bm. trwać będą „Dni piosenki kolonijnej". Młodzież zapoznaje się z regulaminem współzawodnictwa o tytuł „Najlepszej placówki wypoczynku wakacyjnego".

Zbliżający się okres nasilonych prac polowych stwarza potrzebę zapewnienia właściwej opieki dzieciom w wieku przedszkolnym. W tym celu KGW i terenowe koła TPD przygotują 250 dziecińców dla ok. 5 tys. dzieci. (b-icz)

Nikt się nie ociąga, wszyscy pracują. *Fot. GABOR LORINCZY*

CZYTELNICY REDAKCJA

S.O.S dla pszczół

19 czerwca br. nad polami i łąkami wsi Topolany (woj. białostockie) pięknie świeciło słońce. W owym pogodnym dniu pszczoły masowo wyleciały w pole za pyłkiem i nektarem. Niestety, nie powróciły z powrotem do swych gniazd. Spotkała je zagłada niesiona przez Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Micnałowie, która od wczesnych godzin rannych przystąpiła do oprysków, nie zważając na żadne przepisy i nie powiadamiając o tych czynnościach właścicieli pszczół.

Może redakcja zechce pouczyć pracowników SKR, że w chwili kwitnienia żadne opryski nie powinny mieć miejsca.

W. K.
Topolany, woj. białostockie

Jest taka ulica...

Białystok jest w chwili obecnej pięknym i nowoczesnym miastem. Taką opinię słyszymy od gości odwiedzających nasz gród. Mamy ładne osiedla mieszkaniowe i piękne dzielnice. Ale jest w Białymstoku taka jedna ulica, która nosi nazwisko naszej wielkiej pisarki Orzeszkowej.

Zaraz na początku, gdy z ul. Mickiewicza wchodzimy na ul. Orzeszkowej, znajduje się sklep spożywczy WSS „Społem". Nad sklepem figuruje nieaktualny napis „Bistor", pozostały po okresie, kiedy to właśnie w tym lokalu był usytuowany sklep z materiałami i konfekcją.

Jest przy tej ulicy również mostek, na którym pełno dziur i prawie się ugina, jak to brzmi w znanej piosence. Przez mostek ten chodzą mamy z małymi dziećmi, ludzie starsi, no i oczywiście mieszkańcy tej dzielnicy. W dzień to jeszcze widać, gdzie można postawić nogi, ale wieczorem z tym jest gorzej, gdyż miejsce to jest słabo oświetlone. Czyżby odpowiedzialni za istniejący stan czekali na nieszczęśliwy wypadek?

Mieszkanka tej dzielnicy

Pożyteczna akcja

W związku z inicjatywą młodzieży z Gdańska w sprawie budowy „Białej Fregaty Daru Młodzieży", myślę że do sprawy tej powinno się włączyć całe społeczeństwo. Na budowę statku potrzeba setki ton stali, drzewa na wyposażenie i materiału na ożaglowanie, należałoby więc rozpocząć długofalowe współzawodnictwo w zbiórce złomu żelaza i stali oraz metali kolorowych. Do akcji tej powinna włączyć się młodzież szkolna, harcerze, ludzie starsi. Można byłoby wyznaczyć dzień, w którym wszyscy oczyściliby swoje środowisko z rozrzuconych puszek po konserwach, butelek i innych surowców wtórnych. Ile przecież marnuje się tego surowca oraz makulatury. A przecież 1 tona makulatury, to trzy sześćdziesięcioletnie drzewa. Liczę na realne potraktowanie mojej propozycji przez całe społeczeństwo.

Czytelnik

Właściwa postawa

Za pośrednictwem „Gazety", chciałbym złożyć gorące podziękowanie dla pracowników placówki PKS w Siemiatyczach oraz dyrektorowi Zakładów Wytwórczych „Spomasz" w Sokółce, p. Wiesławowi Daszucie, za udzielenie Szkole Podstawowej w Kamionce Starej daleko idącej pomocy w zorganizowaniu wyjazdu dzieci wiejskich na wczasy do Parczewa (woj. białskopodlaskie).

Zarząd Wojewódzki TPD w Białymstoku zorganizował wczasy w mieście dla najbiedniejszych dzieci wiejskich, jednak nie był w stanie zapewnić transportu. Z pomocą pospieszył dyrektor Zakładów „Spomasz", który nieodpłatnie wypożyczył jedyny posiadany autokar na dowiezienie dzieci do Parczewa. W drodze autokar uległ awarii. Nauczycielka odpowiedzialna za dowóz dzieci telefonicznie zwróciła się o pomoc do władz oświatowych w Parczewie oraz do placówki PKS w Łukowie. Niestety, pomoc stamtąd nie nadeszła. Tłumaczono, że to nie ich rejon i nie ich dzieci. Jedynie placówka PKS w Siemiatyczach, po otrzymaniu wiadomości, natychmiast wysłała zastępczy autokar, który dowiózł dzieci do miejsca przeznaczenia. Pracownicy PKS zatroszczyli się także o nauczycieli, rezerwując im miejsca w hotelu w Siemiatyczach.

Wykazali oni społeczną postawę i potwierdzili słuszną zasadę, że nie powinno się dzielić dzieci na cudze i swoje. Dobro dziecka powinno leżeć na sercu każdego obywatela.

Mgr Eugeniusz Józefowicz
dyr. szkoły
(Wybr. jg)

Rolnicze emerytury i renty

Czytelnik (nazwisko i adres zastrzeżone do wiadomości redakcji) jest rolnikiem. W skład jego gospodarstwa wchodzą grunty rolne, działka siedliskowa z budynkami i sadem oraz 18 arów lasu. Jest inwalidą I grupy. Pozostaje mu przekazać gospodarstwo państwu, aby uzyskać rentę. W tym celu udał się do urzędu gminnego i postawił warunki: zatrzyma na własność budynki, siedliskowy plac z sadem oraz grunty zalesione. W urzędzie na zatrzymanie budynków przystali. Co do reszty — nie. Albo przekaże wszystkie grunty albo wcale — orzekli. Ma zastrzeżenia do takiego stanowiska. A ponieważ nurtują one także innych rolników, postaram się je szerzej wyjaśnić.

Przekazanie gospodarstwa państwu

WARUNKI PRZEKAZANIA

Przekazanie gospodarstwa państwu nie jest umową. O warunki przekazania, o to, co przekazane będzie a co nie będzie nie można się zatem z urzędem układać. Ustawa emerytalna bezpośrednio rozstrzyga, na czym przekazanie gospodarstwa polega i jakie uprawnienia przysługują rolnikowi.

PRZEKAZANIE WSZYSTKICH GRUNTÓW

Ustawa stanowi, że przekazaniu państwu (także następcy) podlegają wszystkie grunty stanowiące własność rolnika. Żadne wyłączenia nie są możliwe. Co więcej, jeżeli rolnik jest właścicielem dwóch odrębnych gospodarstw, oba podlegają przekazaniu. Jest to warunek, od którego ustawa uzależnia prawo do renty.

ZATRZYMANIE BUDYNKÓW

Ustawa przyznaje rolnikowi prawo wyłączenia z przekazywanego gospodarstwa i zatrzymania sobie na własność wszystkich budynków, albo niektórych z nich — według swego wyboru, a także prawo zatrzymania inwentarza żywego i martwego.

Budynki wyłączone przez rolnika stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności. Ta konstrukcja prawna nasuwa najwięcej obiekcji. Wyraża je Czytelnik słowami: „...nie mogę się z tym pogodzić, żeby budynki były moją własnością, a plac, na którym stoją, należał do państwa. Jeżeli ktoś kupi od państwa tę ziemię, to nie da mi się po placu poruszać. A przecież trzeba i węgiel przywieźć i do budynków chodzić i wokół nich dla oporządzenia..."

Obawy te są bezpodstawne. Ustawa powiada, że z odrębną własnością zatrzymanych budynków związana jest służebność gruntowa w zakresie niezbędnym do korzystania z nich. Jest to służebność powstająca z mocy samego prawa. A zatem także o ustanowienie tej służebności nie ma potrzeby się z urzędem układać. Jeżeli państwo sprzeda przejęte grunty, nabywca przejmuje je wraz z obciążeniem służebnością na rzecz właściciela budynków. Tak samo rolnik, jeżeli zatrzymane budynki sprzeda, na ich nabywcę przechodzą zarazem uprawnienia wynikające ze służebności gruntowej. Tak więc bez względu na zmiany właścicieli i gruntów i budynków służebność gruntowa na stałe związana jest z budynkami. Trwa ona tak długo, dopóki istnieją budynki.

DZIAŁKA DO UŻYTKOWANIA

Rolnikowi, który przekazał gospodarstwo państwu (albo następcy) służy prawo do bezpłatnego użytkowania działki gruntu rolnego o obszarze do 0,3 ha. Działka ta nie stanowi własności rolnika. Nie może więc rolnik jej zbyć. Nie musi być ona wydzielona z gruntów przekazanych przez rolnika. Urząd gminny może wyznaczyć tę działkę także z innych gruntów, jakimi dysponuje. Musi jednak przy tym w miarę możności uwzględniać, aby położenie działki było dla rolnika dogodne.

Prawo rolnika do otrzymania do użytkowania działki gruntu rolnego jest niezależne od tego, czy rolnik zatrzymał sobie budynki z przekazywanego gospodarstwa, czy też przekazał gospodarstwo państwu wraz z budynkami.

GDY PRZEKAZUJĄCY JEST WSPÓŁWŁAŚCICIELEM...

Inna wątpliwość pojawia się w sytuacji, gdy przekazujący gospodarstwo rolnik nie jest wyłącznym właścicielem wszystkich nieruchomości, wchodzących w skład tego gospodarstwa. Tak oto pisze Czytelnik: „...mam wraz z dwoma braćmi wspólny, nie podzielony sad. Toż oni nie zgodzą się, aby obciąć im jedną trzecią tego sadu dla państwa..."

Również i te obawy nie są uzasadnione. Jeżeli rolnik jest współwłaścicielem gospodarstwa lub współwłaścicielem niektórych nieruchomości (działek) wchodzących w skład gospodarstwa, przekazaniu podlegają udziały, a nie fizycznie wydzielone części odpowiadające tym udziałom. Tak więc samo przekazanie nie wymaga zniesienia współwłasności przez podział. Wskutek przekazania udziałów w miejsce dotychczasowego współwłaściciela wchodzi do wielkości jego udziału państwo. Na przekazanie przez współwłaściciela swoich udziałów zgoda pozostałych współwłaścicieli nie jest wymagana. Innymi słowy — pozostali współwłaściciele nie mogą się temu skutecznie sprzeciwić.

ZENON MŁYŃCZYK

Priorytet rzeczywisty czy formalny?

Minęła połowa pięciolatki, nazywanej „czasem mieszkań", upływającej pod znakiem wielkich inwestycji w przemyśle mieszkaniowym. Warto przy tej okazji obejrzeć się wstecz — i zastanowić, czy poniesiony przez gospodarkę wysiłek przyniósł spodziewane rezultaty. Pora też wyciągnąć wnioski na drugą połowę drogi, która będzie znacznie trudniejsza; każdy rok przynosi bowiem budownictwu mieszkaniowemu kilkuprocentowy wzrost zadań.

Dwa pierwsze lata pięciolatki nie zapisały się dobrze w budownictwie mieszkaniowym. Państwowe przedsiębiorstwa zamknęły ten okres „poślizgami", szacowanymi na około 12 tysięcy mieszkań. Rozkwit budownictwa indywidualnego wyrównał wprawdzie niedobory i sprawił, że globalne plany roczne zostały niemal wykonane, jednak dla rodzin, które muszą czekać na klucze o rok czy dwa dłużej, niewielka to pociecha. Tegoroczne plany mieszkaniowe wykonano, według wstępnych danych resortu budownictwa na koniec czerwca, w około 40 procentach, Jeśli przypomnieć, że w ubiegłym roku podobny stopień zaawansowania planu osiągnięto dopiero po 8 miesiącach, można uznać ten wynik za niezły, tym bardziej, że obecne zadania są prawie o 10 proc. wyższe od ubiegłorocznych. Czujemy się jednak zawiedzeni. Dotychczasowe tempo robót nie daje przecież gwarancji, że w tym roku uniknie się „poślizgów", a zaległości uda się odrobić.

Zawód to tym większy, że mieszkania zostały wyraźnie uprzywilejowane przy podziale inwestycyjnych środków. W ubiegłej pięciolatce na rozwój przemysłu mieszkaniowego wydano 85 miliardów złotych, w latach 1976—1980 przeznacza się na ten cel 115 miliardów złotych. Zwiększono nakłady na zbrojenie terenów pod nowe domy, budownictwo mieszkaniowe zyskało formalny priorytet przy podziale wykonawczych „mocy".

W jaki sposób wydane zostały pieniądze, przeznaczone na rozwój przemysłu mieszkaniowego? Przede wszystkim szczodrze zainwestowano je w fabryki domów, stwarzając dla tej technologii wielki majątek wytwórczy. Przy końcu roku fabryk domów będzie 138, a ich zdolności produkcyjne wyniosą 10,7 miliona m kw powierzchni mieszkalnej. O mury możemy więc być spokojni, potrzeby w tej dziedzinie pokryto z nawiązką. O wiele za mało wydano natomiast na zwiększenie produkcji instalacji domowych, wełny mineralnej, niezbędnej jako materiał izolacyjny, klejów syntetycznych, pokryć dachowych. Niedobory w tych dziedzinach szacowane są dziś, po 7 latach intensywnego rozwoju przemysłu mieszkaniowego, na 10—50 procent potrzeb!

Widoczna jest prawidłowość, że radykalnie zwiększyła się przede wszystkim produkcja materiałów dostarczanych przez przedsiębiorstwa samego resortu budownictwa. Potwierdzają to dostawy cementu, elementów stolarki budowlanej i armatury domowej. Ilości tych materiałów i wyrobów są na ogół wystarczające. Kłopot z tym, że resort budownictwa wytwarza tylko 40 procent potrzebnych mu materiałów. Głównymi „zaopatrzeniowcami" budownictwa są przemysły: chemiczny, maszynowy, lekki, hutniczy, drzewny. Przemysły te przywiązują niewielką wagę do produkcji na rzecz mieszkań i niechętnie w nią inwestują.

Nie po raz pierwszy piszemy o potrzebie lepszej koordynacji rozwoju przemysłu mieszkaniowego. Powołane w tym celu Centrum Koordynacyjne nie ma dostatecznych uprawnień, aby wyegzekwować priorytet dla mieszkań w programach inwestycyjnych partnerów budownictwa. W rezultacie zdarza się często, że brak klejów, farb i innych materiałów uzupełniających opóźnia roboty, a tym samym zaprzepaszcza wysiłek podjęty przez gospodarkę na rzecz programu mieszkaniowego.

Jeśli budowlani w pełni wykonają tegoroczny plan — a przedstawiciele resortu są o tym przekonani — do końca bieżącego roku zrealizowanych zostanie 53,5 proc. mieszkaniowych założeń pięciolatki. Będzie to dobry wynik, zgodny z przewidywaniami planistów. Zaległości z minionych 2 lat zostaną odrobione, dlatego tak ważne jest, aby w rozpoczynającym się półroczu budowlani i ich partnerzy nie zawiedli naszych oczekiwań. (Interpress)

URSZULA SZYPERSKA

Coraz więcej młodych rodzin wprowadza się do własnych domków na osiedlu „Jutrzenka" w Wysokiem Mazowieckiem. „Maluch" i własne mieszkanie to już nie marzenie, ale coraz częściej rzeczywistość.
Tekst i fot. Gal

WAKS po raz piąty

Wakacyjna Akademia Kultury Studenckiej w Tykocinie, już piąta z kolei, po raz pierwszy poszerzy swe oddziaływanie na gminę Drohiczyn. Tam zlokalizowany będzie plener filmowo-fotograficzny (grupa 20-osobowa) z tematyką: krajobraz, zabytki, ludzie szlaku nadbużańskiego. Proponuje się tam też umiejscowienie 10-osobowej grupy literacko-poetyckiej.

W Tykocinie natomiast pozostanie plener plastyczny z udziałem studentów uczelni białostockich i krajowych akademii sztuk pięknych oraz pozostałe warsztaty twórców i animatorów (teatralne, piosenkarskie, muzyczne, kabaretowe). W tykocińskim kinie „Hetman" będzie czynny SDKF.

WAKS trwać będzie w okresie 14—28 sierpnia. Przewidziano dni krytyków teatru studenckiego, plastyki i fotografii studenckiej, krytyków kultury studenckiej. Zapowiedziano też dni redakcji — „Trybuny Ludu", „ITD", Publicystyki Kulturalnej TVP — oraz dzień rektorów białostockich i krajowych uczelni.

Liczbę uczestników określono na 120 osób, w tym środowisko białostockie w 70-osobowej reprezentacji. W Tykocinie kwaterować będzie 90 osób, w Drohiczynie — 30. Impreza tegoroczna w zamyśle organizatorów będzie bardziej skierowana tu naszemu białostockiemu środowisku studenckiemu. Nasi studenci winni wynieść z niej umiejętność organizowania imprez kulturalnych, poszerzyć swe wiadomości w zakresie malarstwa, fotografii i filmu, podpatrzeć a następnie przenieść do swych uczelni, klubów, domów akademickich doświadczenia twórców i organizatorów zespołów muzycznych, kabaretowych, teatralnych, poetyckich itp. Pomyślna konfrontacja szkół i metod kształcenia umiejętności młodych twórców powinna przynieść interesujące rezultaty i stać się punktem wyjścia pożytecznych dyskusji.

WAKS organizowany jest staraniem ZW SZSP w Białymstoku przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, ZG SZSP, urzędów gminnych Tykocina i Drohiczyna. (D.G.)

Oto skutki nadmiernej szybkości i nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego. Na drodze między Piszem a Rucianem samochód osobowy Volkswagen z dużą szybkością zamierzał wyprzedzić na zakręcie inny pojazd. Wpadł w poślizg, ściął słup telegraficzny i wylądował na pobliskich torach. Dwie osoby jadące samochodem odwiezione zostały do szpitala.
Fot. Gabor Lorinczy

Praca — najcenniejszym wkładem w budowę dróg

Województwo łomżyńskie posiada stosunkowo gęstą i korzystnie rozmieszczoną sieć dróg o ogólnej długości 6.243 km, co daje wskaźnik 93 km na sto kilometrów kwadratowych powierzchni. Jest to o 9,5 km więcej od średniej krajowej. Jednak stan techniczny wszystkich traktów pozostawia wiele do życzenia. Zaledwie 40 proc. posiada nawierzchnie twarde, a jedynie podstawowe ciągi dostosowane są do przejazdu ciężkiego taboru. Ich przepustowość jest w zasadniczym stopniu ograniczona niefunkcjonalnymi węzłami w wielu miastach, przez które przebiegają.

Zbyt niski potencjał wykonawczy, jakim dysponowały i dysponują zlokalizowane na terenie województwa rejony dróg publicznych nie pozwolił na planowanie w ostatnich latach zakrojonych na szeroką skalę robót modernizacyjnych. W roku ubiegłym wyasygnowanno na drogi 469,5 mln złotych, z tego na bieżące ich utrzymanie — 110,3 mln zł.

Zgodnie z programem rozwoju drogownictwa, w roku 1980 traktów gruntowych będzie w Łomżyńskiem jeszcze 3 tys. 650 km. Jedyny sposób przyśpieszenia modernizacji — to czyny społeczne ludności. W latach 1976—77 wykonano ich w województwie za 123,8 mln złotych, w tym inwestycyjnych — 42,8 mln zł. W roku ubiegłym wykonano o 38,5 proc. prac więcej, niż w roku 1976, ale jest to ciągle za mało, zwłaszcza, że wkład ten w niektórych gminach tworzony jest w ten sposób, że wszystko — robocizna, praca sprzętu — przeliczana jest na pieniądze i rolnicy dokonują odpowiednio wysokich wpłat. Za te pieniądze urzędy gmin starają się znaleźć fachowców, jednak rzecz w tym, że fachowe przedsiębiorstwa nie są w stanie „przełknąć" nawet tych pieniędzy, które zaplanowano do przerobu w robotach głównych. Sprawa rozbija się o prace niefachowe, które powinny zostać wykonane w czynie społecznym. Tak więc kto chce mieć dobre drogi we wsi, powinien przygotować teren, a nie próbować wykupić się od wykonania robót podstawowych. (zp)

Rehabilitacja zdrowotna poprzez pracę

Głównym celem Spółdzielni Inwalidów „Razem" prowadzącej działalność w woj. łomżyńskim, jest stworzenie możliwości rehabilitacji ludziom z nadwerężonym zdrowiem. Niezależność finansowa, jaką stwarza praca w spółdzielni, umożliwia im samodzielne życie.

Spółdzielnia powstała przed 28 laty. Z każdym rokiem wzrasta ilość zatrudnionych osób. Obecnie załoga liczy 421 pracowników a w tym 327 inwalidów. W systemie chałupniczym pracuje 81 osób.

Wielobranżowa struktura pozwala na stworzenie różnorodnych miejsc pracy, zapewnienie zajęcia wszystkim inwalidom, którzy go poszukują. Podstawowe dziedziny produkcji to chemia (wyrób przedmiotów z tworzyw sztucznych) oraz galanteria metalowa i papiernicza.

Zadania gospodarcze są realizowane z nadwyżką. W roku ubiegłym wyrobów z tych trzech branż sprzedano za 68,[illegible] mln zł. Przekroczono też plan dostaw towarów na zaopatrzenie rynku. (zp)

Co słychać w szkołach?

Okres wakacji tradycyjnie wykorzystuje się na remonty budynków szkolnych. Miejski Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół w Białymstoku sprawujący kontrolę nad 33 szkołami podstawowymi, pięcioma liceami i 42 przedszkolami nie ma łatwego zadania. Z tej ilości musi wybrać obiekty, wymagające natychmiastowej renowacji.

— Należy liczyć się przede wszystkim z nakładami, które są raczej skromne w stosunku do potrzeb — stwierdza mgr inż. Stefan Kalina. Dysponujemy kwotą 16 mln złotych, a przydałaby się o wiele wyższa. Znalezienie wykonawcy i uzyskanie odpowiednich materiałów urasta często do rangi problemu. Przedsiębiorstwa państwowe nie przyjmują zleceń na prace remontowe. To zmusza nas do korzystania z wielobranżowej spółdzielni usług. Z kolei limity na prace nieuspołecznione są ściśle ograniczone, a wielu drobnych robót podjąć się mogą jedynie osoby prywatne.

Wydział Oświaty i Wychowania, nie jest ponadto objęty planowym przydziałem materiałów. Zdobycie ogólnie poszukiwanych farb i lakierów— to sprawa niezwykle trudna.

Obecnie kapitalne remonty przeprowadza się w sześciu szkołach podstawowych (nr 21 w Starosielcach, nr 22 przy ul. Konopnickiej, nr 9 przy ul. Suchej, nr 5 przy ul. Kamiennej, nr 14 przy ul. Pułaskiego, nr 29 przy ul. Promiennej). Termin zakończenia trudno w tej chwili ustalić. Jednakże staramy się wykonać jak najwięcej, by późniejsze roboty nie przeszkadzały w zajęciach szkolnych. Do 20 sierpnia można jeszcze wiele zrobić. Bieżące remonty (odnowienie, reperacje, usunięcie drobnych braków) przewidziane są na czas letniego odpoczynku uczniów...

Zakres przedsięwzięć jest różnorodny — roboty ślusarskie, elektryczne, stolarskie, malarskie, tynkarskie, posadzkarskie — w związku z tym i lista wykonawców obejmuje wiele przedsiębiorstw. Są to m. in.: Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych, „Elbud", Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Białostockie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego, Zespół Szkół Elektrycznych, Zakład Remontowy KW MO SM „Zachęta", „Cerbudowa".

Na jakość i terminowość na razie nie można narzekać. Oby tak było dalej. Wiele szkół oczekuje już na przyjęcie uczniów.

A. ZIELIŃSKA

Śladem naszych interwencji

Odpowiedź „na okrągło"

Na list czytelnika Stanisława D., przesłany przez nas Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Olecku — gdy jej dotyczyła poruszona sprawa — otrzymaliśmy następującą odpowiedź: „Dyrekcja... uprzejmie informuje, że po dokładnym przeanalizowaniu sprawy dotyczącej wypadku w drodze z pracy Stanisława D., przesłała do ZUS w Augustowie akta dotyczące wypadku wraz z drukiem ZUS N-14, celem ustalenia przez KIZ procentu uszczerbku na zdrowiu. Ustalony przez Komisję uszczerbek na zdrowiu będzie podstawą do wypłacenia odszkodowania w wysokości ustawowej, bowiem poszkodowany, będąc na umowie-zleceniu, spełniał warunki do uznania go za pracownika. Odszkodowanie wypłaca ZUS w przypadku zakwalifikowania jako wypadek w drodze z pracy. Natomiast jeśli wypadek zostanie zakwalifikowany przez ZUS jako wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy, odszkodowanie wypłaci SHiUZ Olecko..." Podpisał: dyrektor mgr inż. Kazimierz Kajko.

Nie zdołaliśmy, niestety, znaleźć w tej odpowiedzi ani słówka o tym, KIEDY sprawa wypadku Stanisława D. została „dokładnie przeanalizowana" i KIEDY jej akta zostały przesłane do ZUS. A odpowiedź na te pytania ma dość istotne znaczenie. Wypadek miał miejsce 1 stycznia 1977 r. Leczenie trwało do 27 września 1977 r., po czym poszkodowany przeszedł na rentę. Mamy podstawy sądzić, że owe „dokładne przeanalizowanie sprawy" nastąpiło dopiero na skutek naszego pośrednictwa, a więc w czerwcu br. Poprzednio bowiem, gdy poszkodowany zwracał się w sprawie odszkodowania bezpośrednio do dyrekcji, oświadczono mu, jak pisze, że ta sprawa nic ich nie obchodzi i „... rób sobie, jak chcesz." Czy to jest w porządku, dyrektorze? Czy bez mała roczna zwłoka w przyznaniu odszkodowania nie jest co nieco przydługa, zważywszy zwłaszcza na jego społeczne przeznaczenie? Czy za takie traktowanie spraw wypadkowych nikt w tym zakładzie odpowiedzialności nie ponosi? Oczekujemy rzeczowej odpowiedzi.

(zm)

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Międzynarodowe aspekty ochrony środowiska

Współpraca nie znająca granic

(Wypowiedź dr inż. arch. BOGDANA POPŁAWSKIEGO — dyrektora Instytutu Kształtowania Środowiska)

Kształtowanie środowiska polega na harmonizowaniu działań gospodarczych, zaspokajających potrzeby człowieka — i racjonalnym korzystaniu z zasobów przyrody. Kształtowanie środowiska ma także aspekt polityczny. Jego problemy nie zamykają się bowiem w granicach określonego państwa. Można je rozwiązać tylko zespolonym wysiłkiem uczonych w skali całego globu. O wypowiedź na temat udziału Polski we współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie przedstawiciel P.A. Interpress zwrócił się do dyrektora Instytutu Kształtowania Środowiska dr inż. arch. **Bogdana Popławskiego.**

Ideę współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie sformułował Leonid Breżniew. Przygotowaniom do realizacji radzieckiej propozycji zwołania konferencji międzynarodowej w sprawie ochrony środowiska poświęcone były niedawne obrady ekspertów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

— Najszerzej na zasadzie wzajemnych korzyści rozwijamy współpracę z krajami socjalistycznymi. Program ramowy współpracy z krajami RWPG (do 1980 roku) obejmuje 11 problemów naukowo-technicznych (ogółem 182 tematy), w tym takie jak ochrona wnętrza ziemi, czy racjonalne wykorzystanie zasobów naturalnych.

Wspólnie z Akademią Gospodarki Komunalnej w Moskwie opracowujemy cztery tematy, dotyczące remontów kapitalnych obiektów gospodarki miejskiej, metodyki oceny stopnia oczyszczania ścieków, nowych materiałów dla budownictwa drogowego, zużytkowania odpadów, Instytut nasz podjął nadto współpracę z Naukowo - Badawczym Instytutem Urbanistyki w Kijowie.

Współpracę dwustronną realizujemy także z innymi krajami RWPG. Z Instytutem Gospodarki Komunalnej w Dreźnie, badamy przydatność odpadów osiedlowych; zajęliśmy się urządzeniami służącymi do badania zasobów oraz rekultywacji wysypisk i strefami ochronnymi wokół nich. Instytut Urbanistyki i Architektury WRL współdziała z nami przy planowaniu aglomeracji miejskich. Wspólne zainteresowania nasze i Instytutu Urbanistyki i Architektury w Pradze obejmują m.in. sprawy mieszkaniowe i socjologię urbanistyczną.

Szerokie kontakty rozwija IKŚ z Programem ONZ d/s Środowiska UNEP. Uczestniczy w opracowaniu projektu badań nad środowiskowymi aspektami wydobycia, transportu, przetwarzania, przekazywania i użycia paliw stałych. Przygotowaliśmy cztery raporty uwzględniające polskie doświadczenia w zarządzaniu środowiskiem, aspekty społeczno-ekonomiczne ochrony środowiska, jego odnowę w przypadku powstałych szkód. Przypomnijmy, że ze względu na wkład strony polskiej do prac Komitetu Mieszkalnictwa, Budownictwa i Planowania ONZ przedstawiciel Polski został wybrany na wiceprzewodniczącego tego Komitetu. Współpracujemy poza tym z niektórymi organizacjami spoza ONZ — jak Międzynarodowa Unia Transportu Publicznego, Międzynarodowa Federacja Mieszkalnictwa, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, Międzynarodowa Unia Urbanistów i in.

Instytut bierze udział w pracach naukowo-badawczych krajów członkowskich ONZ, m. in. współpraca z Holandią (Organizacja Biologów Bałtyckich) ma duże znaczenie dla realizacji podpisanej w Helsinkach konwencji, przewidującej konieczność szybkiego ujednolicenia metod badania zmian w ekosystemie Bałtyku.

Pomyślnie rozwijają się kontakty z amerykańską Agencją Ochrony Środowiska (EPA) i Międzynarodowym Funduszem im. M. Curie-Skłodowskiej. Realizujemy wspólnie takie np. zadania, jak: akumulacja metali ciężkich w roślinach jako wynik wpływu różnych składników zanieczyszczeń powietrza, procesy odzysku wody z biologicznie oczyszczonych ścieków.

Jakie efekty naukowo-badawcze przyniosła współpraca polskiego Instytutu z zagranicą? Najważniejszym zrealizowanym dzięki niej osiągnięciem jest opracowanie programu ochrony środowiska dla zachodniej części Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (Gliwice, Zabrze, Chorzów, Bytom), przy pomocy UNEP i WHO. W programie tym po raz pierwszy w sposób kompleksowy rozwiązano ważne problemy ochrony środowiska, bilansując źródła zanieczyszczenia i chłonność zasobów środowiska, oraz wyznaczając kierunki i metody działań gospodarczych. Doświadczenia metodyczne uzyskane w skali GOP znajdą zastosowanie przy opracowywaniu programów dla innych regionów kraju. Pomoc i współpraca UNEP-WHO polegała na zorganizowaniu szerokiej akcji stażowej dla naszych specjalistów, na zapewnieniu konsultacji i udziału w seminariach szkoleniowych prowadzonych przez najwybitniejszych ekspertów WHO, oraz na zaopatrzeniu ośrodka naukowego IKŚ w Katowicach w unikalną aparaturę badawczą.

Najważniejsze upowszechnione za granicą osiągnięcia IKŚ dotyczą generalnie **metod i zasad planowania przestrzennego.** Prace te prowadzone były równolegle w Warszawie (metody planowania aglomeracji i kształtowania układów osadniczych na obszarach intensywnej urbanizacji), a także w oddziale IKŚ w Krakowie (metody optymalnych rozwiązań przestrzennych w planowaniu miast i osiedli i wyznaczania krańcowych progów rozwojowych — z punktu widzenia odnowy środowiska przyrodniczego). Na podstawie tych prac **wydany został przez ONZ podręcznik dla planistów przestrzennych „Analiza Progowa".** Poza tym prowadzone są w tym zakresie dalsze prace, m.in. na zamówienie Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska.

Wyrazem wysokiej oceny osiągnięć IKŚ w planowaniu przestrzennym było powierzenie Instytutowi przez rząd PRL opracowania planu zagospodarowania przestrzennego miasta Haifong — w ramach pomocy dla Socjalistycznej Republiki Wietnamu. IKŚ zorganizował tam specjalną pracownię projektową i powierzone mu zadanie wykonał.

(Interpress)

Notowała: JADWIGA ROJEK

NA ZDJĘCIU: mgr Alicja Pietrasiak, mgr Jan Białoskórski i doc. dr hab. Tadeusz Wolski na polu doświadczalnym.

Na chleb i pasze

STACJA HODOWLI ROŚLIN DAŃKÓW z siedzibą w Laskach k. Warki, kierowana przez znanego specjalistę w dziedzinie hodowli zbóż doc. dra hab. Tadeusza Wolskiego, koncentruje swoją działalność na trzech rodzajach roślin ozimych: życie, pszenicy i pszen-życie. W hodowli konwencjonalnych odmian żyta zadaniem Stacji jest zwiększenie plenności i stałości planowania. Na ukończeniu są prace nad dwiema odmianami perspektywicznymi, które za rok lub dwa zgłoszone będą do badań państwowych. Innym kierunkiem są formy półkarłowe żyta. Idzie o to, aby uzyskać to zboże o krótkiej łodydze, które nie będzie wylegało. Po kilku latach krzyżowania Stacja wypracowała nową odmianę półkarłową, charakteryzującą się dużą zdrowotnością i bardzo ładnymi kłosami. Badania nad żytem obejmują również ulepszanie jakości ziarna, tj. zwiększanie zawartości białka dla celów paszowych i zwiększanie odporności na porastanie. Wyhodowane pod kierunkiem doc. Wolskiego żyto „Dańkowskie Złote" jest najszerzej uprawianą odmianą w Europie Środkowej, m. in. w NRD i Rumunii. Żyto to budzi duże zainteresowanie również w RFN. Inne wspólne dzieło specjalistów z Choryni i Lasek — „Dańkowskie Nowe" — uprawiane już jest w 10 proc. w Polsce z dużą tendencją zwyżkową. Jego uprawę prowadzi także Czechosłowacja, a ponadto w Austrii i RFN tamtejsi fachowcy badają możliwości przeniesienia tej odmiany na ich pola.

Jeśli idzie o pszenicę, w Dańkowie wyhodowano plenną odmianę pod nazwą Jana. Poza tym kilka rodów znajduje się w badaniach państwowych. Jedna z nowych odmian pszenicy, jeszcze bez nazwy, ze względu na swe cechy doskonale nadaje się do wyrobu dobrego pieczywa.

Trzecią rośliną, znajdującą się w centrum zainteresowania Stacji w Laskach jest pszenżyto, czyli Triticale. Ma ono bardzo wysoką odporność na choroby, wyższą nawet od żyta, a przy tym znaczną wartość pastewną ziarna. Planuje się wprowadzenie pszen-żyta do uprawy jako zboża pastewnego. W tym roku przyjęto do księgi zgłoszeń ogółem sześć jego odmian, w tym trzy z Lasek. Najistotniejszą zaletą Triticale jest to, że w rejonach i latach, w których występuje duże nasilenie chorób, daje wyższe plony od żyta i pszenicy, a zatem może stanowić czynnik stabilizujący produkcję zbożową.

Warto dodać, że prace hodowlane prowadzone przez Stację w Laskach połączone są z badaniami jakości ziarna, które odbywają się we własnym laboratorium.

Opracowanie — CAF

Nauka — o Warmii i Mazurach

Na Światowym Kongresie Socjologii Wsi, na Międzynarodowej Konferencji Etnografów Słowiańskich, w licznych międzynarodowych imprezach etnograficznych, m. in. na terenie CSRS brał czynny udział olsztyński Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego. Dwaj historycy z OBN weszli do komisji historyków PRL i NRD. — Ośrodek był gospodarzem 24 sesji tej komisji. Ośrodek często gości naukowców zagranicznych, reprezentujących różne specjalności.

Tematyka badań naukowych prowadzonych w OBN jest obszerna. Uwzględnia w niej przede wszystkim sprawy Warmii i Mazur — z naciskiem na współczesność, ale równocześnie z uwzględnieniem tradycji regionu, walki o polskość, kształtowania się świadomości narodowej Mazurów i Warmiaków. Problematyka współczesna koncentruje się w pracowni etnograficzno - socjologicznej, a obejmuje m. in. problemy małych miast. Badania nad małymi miastami — to praca pionierska.

W centralnych akcjach badawczych OBN ma swój udział. Uczestniczy w realizacji problemu rządowego pt. „Modelowe rozwiązanie struktur mieszkaniowych i usługowych w ośrodkach gminnych", prowadzi badania planów przyszłościowych przestrzennego zagospodarowania gmin w Polsce płn. (PAI)

Obrazkowa sonda

Jedna z firm amerykańskich wyprodukowała oryginalne urządzenie pozwalające na otrzymanie trójwymiarowego obrazu dna zbiornika wodnego i jego przekroju. Obrazkowa sonda — tak nazwano nowy aparat — umożliwia rozpoznanie kształtu dna, a nawet typu osadów dennych. Używana jest podczas robót ziemno-wodnych.

Oto jedna z nowości tegorocznych targów Hannowerskich w RFN: skomputeryzowana maszyna do pisania z wbudowanym elektronicznym systemem opracowywania graficznego tekstu. Przystawka wyposażona w wewnętrzną i zewnętrzną pamięć, o pojemności łącznej 64 tysiące znaków, służy do przygotowywania typowych pism, ofert handlowych itp. Ta interesująca maszyna wyprodukowana przez firmę Triumph-Adler umożliwia bardzo szybkie opracowywanie tekstów.

CAF—INP

Aparaty z „Techpanu"

Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN przywiązuje szczególną wagę do wdrażania wyników badań naukowych do praktyki — pośrednio poprzez sympozja, szkoły letnie, publikacje w prasie fachowej — i bezpośrednio, gdy wyniki prac Instytutu przejmuje użytkownik. Znaczna część wdrożeń polega na produkcji — w Zakładzie Doświadczalnym „Techpan" — krótkich serii aparatów, powstałych w wyniku badań prowadzonych w Instytucie; ta działalność przynosi Instytutowi i Zakładowi patenty. „Techpan" zajmuje się głównie aparaturą ultradźwiękową dla potrzeb diagnostyki medycznej i nie niszczącej kontroli materiałów. 22 proc. produkcji „Techpanu" idzie na eksport.

(PAI)

Ostrożniej z surowcami!

Od 15 lat działa przy krakowskiej AGH seminarium poświęcone zagadnieniom ochrony zasobów przyrody i zabezpieczenia trwałości użytkowania surowców. Uczestnikami zajęć seminaryjnych są pracownicy wyższych uczelni, młodzież akademicka, ludzie różnych zawodów — zainteresowani ochroną przyrody. Seminaria są prowadzone w dwusemestralnych cyklach zamkniętych — dla kompleksowego przedyskutowania kształtowania i ochrony środowiska na określonym obszarze, lub w wybranej gałęzi przemysłu. W roku akademickim 1976/77 cykl seminariów był poświęcony ochronie środowiska w przemyśle hutniczym — w kończącym się roku akademickim podjęto problem ochrony polskich złóż surowców mineralnych i skalnych. Prelegenci prowadzący seminaria zamieszczają publikacje związane z ich tematyką w Zeszytach Naukowych AGH. Seminarium spełnia ważną rolę społeczną: dowodzi, że zasoby przyrody są ograniczone, wyczerpywalne i że od nas samych zależy jak długo mają nam służyć. (PAI)

Nowości światowej techniki

UDAROWY „KRET"

Naukowcy z Instytutu Górnictwa syberyjskiego oddziału Akademii Nauk ZSRR skonstruowali specjalne urządzenie służące do przebijania poziomych otworów w gruncie. Urządzenie zasilane jest sprężonym powietrzem, działa na zasadzie udarowej i może wykonywać otwory o średnicy do 25 cm oraz o długości do 50 m.

KOMPUTER POMAGA STRAŻAKOM

W Wielkiej Brytanii opracowano komputerowy system informacji o miejscu pożaru. Po otrzymaniu w centrali zgłoszenia o pożarze i ustaleniu miejsca wybuchu ognia, operator systemu wprowadza te dane do komputera. Następnie w pamięci maszyny następuje błyskawiczne wyszukanie informacji zawierających plany płonącego budynku oraz inne dane interesujące strażaków. Kolejna błyskawiczna operacja — to wydruk całego materiału w zainstalowanym w wozie strażackim terminalu. Zanim strażacy dojadą na miejsce pożaru, mają jeszcze czas na przygotowanie planu akcji.

ŻEBY ŚNIEG Z DACHU SPADŁ

Długotrwałe opady śniegu mogą powodować m. in. zarywanie się dachów. Dla zabezpieczenia budowli przed takimi wypadkami firma Asahi Glass Co. (Japonia) podjęła produkcję specjalnych folii policzterofluoroetylenowej „Aflex" o bardzo małym współczynniku tarcia. Dzięki temu śnieg albo wcale nie trzyma się pokrytego folią dachu, bądź też daje się z niego łatwo zrzucić. Spadzistymi dachami z folią „Aflex" pokrywa się najczęściej domy w miejscowościach podgórskich. (Interpress)

NA ZDJĘCIU: mgr Jan Białoskórski demonstruje żyto karłowe.

CAF—Rybczyński

Przykład: studia przemienne

Przemysłowe „spółki" wyższych uczelni

Naukowcy i praktycy, powołani przez resort nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prowadzą badania, z których wyłania się perspektywiczny kształt polskich wyższych uczelni. Godzą dawne dobre tradycje uczelniane oraz nabyte doświadczenia z koniecznością wprowadzania niezbędnych zmian do programów i organizacji szkół wyższych.

Jedną z nowych form kształcenia są studia przemienne, prowadzone w oparciu o bazę techniczną zakładów produkcyjnych. Przykładem współdziałania uczelni z przemysłem w tym zakresie mogą być studia przemienne, realizowane przez Politechnikę Warszawską wspólnie z Fabryką Samochodów Osobowych na Żeraniu — czy też inicjatywa Politechniki Gdańskiej i ZAMECH-u w Elblągu, dzięki której kształcą się na miejscu przyszli konstruktorzy turbin elbląskich.

W planach wyższych uczelni — zwłaszcza technicznych — mówi się o tworzeniu przyuczelnianych ośrodków szkoleniowo-produkcyjnych, gdzie studenci pracowaliby w ramach zajęć programowych. Takie rozwiązanie przyczyni się do wzbogacenia zasobów wiedzy praktycznej, zbliży studentów do warsztatów pracy, a przy tym obniży koszty kształcenia.

Wyższe uczelnie mogą wykazać się znacznym dorobkiem w dziedzinie współpracy z gospodarką. Interesujące są bezpośrednie umowy zawierane w środowiskach warszawskim, łódzkim, krakowskim, poznańskim, lubelskim. Realizacja tych umów przyczynia się do rozwoju energetyki, hutnictwa, chemii, telekomunikacji, rozwiązuje problemy przemysłu maszynowego, stoczniowego i in. (Interpress)

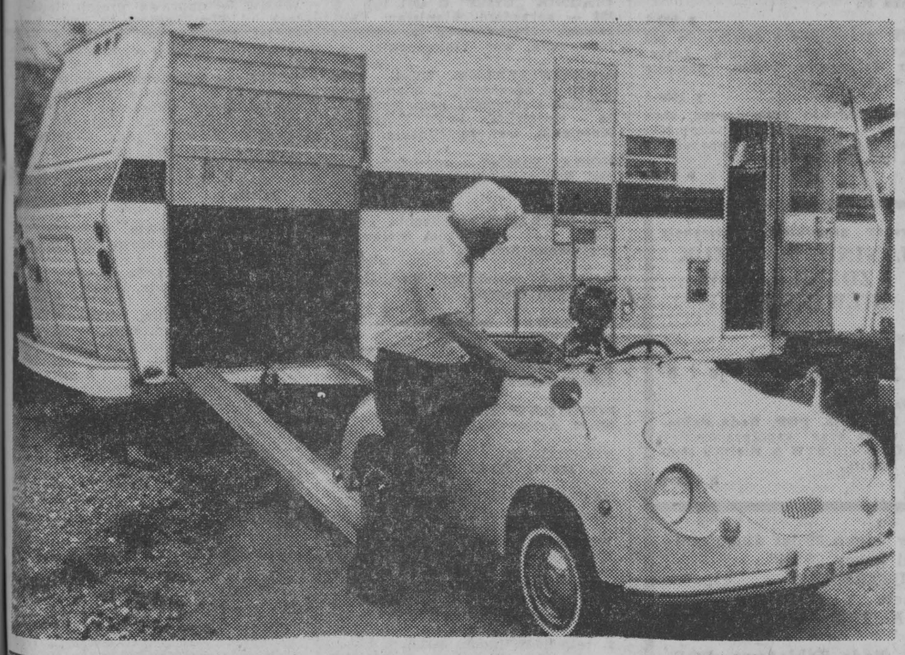

Miłośnicy samochodowej turystyki z Albuquerque w stanie Nowy Meksyk w USA znaleźli rozwiązanie, jak wygodnie zwiedzać okolice, gdy ich potężny „zmotoryzowany dom" zaparkowany jest na campingu. Używają wtedy 2-osobowego mini-samochodzika garażowanego w czasie podróży z tyłu ich wielkiego pojazdu.

NA ZDJĘCIU: wyjazd z „garażu". *CAF—UPI*

Zielone AKCENTY

Królowa-pszenica

Trudno sobie wyobrazić co by się działo, gdyby się zdarzył jakiś kataklizm i zbiory pszenicy były o połowę mniejsze. Fatalna sprawa. Głód. Konflikty. Wszakże gatunek ten zrobił wielką karierę i wręcz decyduje o wyżywieniu milionów ludzi. Przy tym pszenica rośnie niemal wszędzie, w każdej szerokości geograficznej, na wszystkich kontynentach. Wykazała ona dużą „plastyczność" genetyczną i wysoką biologiczną wartość. Inne gatunki zbóż przegrały tę rywalizację. Żyto i owies są ciągle w odwrocie, chociaż mieliśmy możność przeczytać nie raz opinie naukowców, twierdzących, że potencjalne możliwości genetyczne np. żyta nie są wcale mniejsze niż pszenicy. Faktu tego nie wykorzystujemy w pracy hodowlanej. Wszyscy są zafascynowani pszenicą i na nią poszły miliony dolarów, które spożytkowano w ośrodkach badawczych. W hodowli żyta, jak można przypuszczać, przoduje Polska.

W OSTATNICH latach — o czym zadecydowały głównie postępy w doskonaleniu tego gatunku — powierzchnia pszenicy na świecie zwiększyła się o przeszło 20 mln hektarów. Może wydawać się to dziwne, ale największy postęp zanotowano w Azji. Więcej sieje się pszenicy w obu Amerykach, Oceanii, a nawet w Afryce. Odwrotny proces obserwuje się w niektórych krajach europejskich, gdzie maleje areał tego zboża, ale za to szybko wzrasta wydajność, co z nawiązką rekompensuje straty, jakie wynikają z ograniczania powierzchni uprawy. I o to właśnie nam chodzi!

WYSTARCZY spojrzeć na tabele, aby przekonać się, że istnieją nadal ogromne różnice pod względem wydajności. Średnie plony pszenicy w Europie sięgają 35 kwintali z hektara i są trzy razy wyższe, niż w Afryce czy Azji. Jeszcze ciekawsze są dane dotyczące poszczególnych krajów. Na czele znajduje się Holandia, gdzie przeciętna wydajność sięga już 60 kwintali. Nieco mniej osiąga się w Szwecji, Danii i Belgii. Blisko 50 kwintali wynosi średnia wydajność w takich krajach jak: Wielka Brytania, RFN, Szwajcaria i Francja. Polska pod tym względem zajmuje IV pozycję na świecie, co można uznać — biorąc pod uwagę wyłącznie suche liczby — za sukces, ale faktycznie stać nas już teraz na znacznie lepsze rezultaty.

CO ZNACZY praca hodowlana nad doskonaleniem roślin oraz konsekwentnie realizowany program intensyfikacji rolnictwa można przekonać się na przykładzie chociażby Meksyku. Kilkanaście lat temu kraj ten należał do najbardziej zacofanych w dziedzinie gospodarki rolnej. Plony zboża były niewiele wyższe, niż 10 kwintali. I właśnie dlatego rząd zdecydował się przeznaczyć duże kwoty na badania i prace hodowlane nad zbożami. Tam zrodził się sukces prof. Borlauga. Tam przeciętna wydajność pszenicy jest teraz trzy razy większa. Meksykańskie doświadczenia zostały upowszechnione w wielu rejonach świata. Wszędzie przyniosły one znaczny postęp, aczkolwiek po fali euforii przyszły pewne rozczarowania. Cóż, sztuka gospodarowania na roli nie jest jeszcze w pełni doceniana, a upowszechnianie postępu napotyka na spodziewane i nieprzewidziane przeszkody. Odnosi się niekiedy wrażenie, że postęp dokona się sam po zastosowaniu „cudownych" odmian, mimo że stosuje się nadal prymitywne środki i metody. Jakież to złudne nadzieje!

NIE ULEGA najmniejszej wątpliwości, że pszenica jest coraz bardziej ceniona w dziesiątkach krajów. Jednakże trzy czwarte jej powierzchni znajduje się w dziesięciu państwach (potentaci, to ZSRR, ChRL, USA i Indie). Zbiera się w nich 73 proc. ziarna pszenicy. Oczywiście zupełnie inna jest kolejność, jeśli weźmiemy pod uwagę plony z hektara. Dziesięć przodujących krajów posiada zaledwie 3,8 proc. areału tego gatunku zboża, a zbiera prawie 12 proc. ziarna.

ZESTAWIENIA te są niezwykle pouczające. Wskazują one na hierarchię spraw i przedsięwzięć. Jeżeli są nadal rejony świata, gdzie wydajności nieco przekraczają 10 kwintali z hektara, to głównym celem działalności instytucji międzynarodowych troszczących się o postęp w światowym rolnictwie jest dążenie do radykalnego wzrostu plonów. Wiadomo przecież, że biologiczne możliwości najlepszych odmian sięgają 60—80 kwintali z hektara. Wykorzystywanie ich w nadzwyczaj prymitywnym rolnictwie nie ma żadnego sensu; zamiast wzrostu plonów może być jeszcze większy regres. Upowszechnianie intensywnych odmian pszenicy może odbywać się tylko tam, gdzie zostały zapewnione warunki do ich stosowania i gdzie istnieją szanse zbioru przynajmniej 30 kwintali z hektara. Bo choć pszenice nazywa się teraz królową zbóż, jest ona hojna tylko dla dobrych gospodarzy.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

UWAGA! OKAZJA!

W dniu 19 lipca 1978 roku

Specjalne zakłady olimpijskie,

z których dochód przeznacza się na fundusz kosztów przygotowań do Olimpiady!

Losowanie 6 z 49 liczb w Moskwie!
Cena za 3 zakłady — tylko 20 zł!

Oprócz wysokich wygranych — nagrody specjalne 100 wycieczek na Olimpiadę Moskwa 80.

Dopomóż swemu szczęściu!
Kolektury i nagrody czekają na Ciebie!

TOTALIZATOR SPORTOWY

K 2608-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH
im. Generała Ignacego Prądzyńskiego
Ministerstwa Budownictwa i PMB
w BIAŁYMSTOKU
ul. Antoniuk Fabryczny 40
(dojazd autobusem linii „5", „7" oraz „9" w stronę Fast)

przyjmuje zapisy

kandydatów do klas pierwszych na rok 1978/79

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
przyjmuje zapisy do zawodów:
na kierunkach 3-letnich
- **produkcja szkła i wyrobów szklanych,**
- **ślusarz - spawacz.**

na kierunkach 2-letnich:
- **murarz.**

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie oraz inne świadczenia socjalne zgodnie z obowiązującymi przepisami. Młodzieży spoza Białegostoku zapewnia się internat. Wszyscy mają możliwość zdobycia prawa jazdy kategorii A i B.
Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrze płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w technikum.

* * *

Zapisy do TECHNIKUM BUDOWLANEGO DLA PRACUJĄCYCH
przyjmowane są na specjalność:
- **budownictwo ogólne,**
- **wyposażenia sanitarne budynków,**
- **maszyny i urządzenia budowlane.**

* * *

ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE
dla pracujących przyjmuje zapisy na kierunek:
- **ogólnobudowlany**

kandydatów posiadających ukończoną szkołę podstawową i co najmniej 2-letni staż pracy.

K 2581-1

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Giżycku

w porozumieniu z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FSZMP w SUWAŁKACH

ogłasza zapisy

do Ochotniczego Hufca Pracy dla młodocianych w wieku 16—17 lat
Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:
— metrykę urodzenia lub tymczasowy dowód osobisty,
— zgodę rodziców,
— wynik badania lekarskiego stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie,
— ostatnie świadectwo szkolne,
— dwie fotografie.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia.
Umundurowanie i wyżywienie częściowo odpłatne.
Wynagrodzenie i stypendium w/g obowiązujących przepisów.
Ponadto dla junaków, którzy nie posiadają ukończonej szkoły podstawowej zapewnia się naukę w wieczorowym Podstawowym Studium Zawodowym a z ukończoną szkołą podstawową w ZSZ o kierunku budowlanym.

Hufiec rozpocznie swoją działalność
OD 1 SIERPNIA 1978 ROKU

Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany nie zwlekaj z decyzją.
Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoś się pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
11-500 Giżycko
ul. Przemysłowa 1.

k 2358-00

PRZYPOMINAMY!

Na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej trwa

KIERMASZ MEBLI

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

OFERUJE:

szeroki wybór mebli tapicerskich i segmentowych

produkcji BIAŁOSTOCKICH FABRYK MEBLI

oraz

tapczany, wersalki, fotele, krzesła, stoły, stoliki okolicznościowe, łóżeczka.

DO NABYCIA RÓWNIEŻ

sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego

po cenach obniżonych

PONADTO POLECAMY

SZEROKI ZAKRES USŁUG SAMOCHODOWYCH:

- **mycie samochodów**
- **usługi elektroniki samochodowej**
- **instalowanie urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą — Auto—Alarm**
- **ustawianie świateł**

ZAPRASZAMY

na tereny wystawowe codziennie w godz. 11-19.

k 2672-1

„FIATA" 125 p 1500 — pilnie sprzedam. 19-500 Gołdap, ul. Mazurska 27/8. Edmund Mentel.
p 976-00

SAMOCHÓD „Fiat" 125 p 1300, stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: Konstanty Pobojewski, zam. Augustów, ul. Wiklinowa 28.
p 960-00

„FIATA" 125p, rok produkcji 1973, stan dobry — sprzedam. Tadeusz Konopka, Łomża, ul. Reymonta 7/16.
p 986-1

„FIATA" 125 p 1300 (rok produkcji 1971), stan idealny — sprzedam. Dembowski, 11-720 Ukta 47, tel. 71.
p 996-00

SAMOCHÓD „Syrena" 104, rok 1972 — sprzedam. Wilkasy 13.
p 991-1

SAMOCHÓD marki „Syrena" 105 L (rok produkcji 1976) — sprzedam. 19-300 Ełk, ul. Kościuszki 8/8. Zgłaszać się po godz. 15.
p 970-1

SAMOCHÓD marki „Fiat" 125 p 1500 (rok produkcji 1971), stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: Ferenc, zam. Borawskie, 19-403 Szczecinki, gm. Olecko, woj. suwalskie.
p 994-1

SAMOCHÓD „Warszawa", górnozaworowy, rok produkcji 1973 — sprzedam. Olecko, Plac Wolności 25/24.
p 999-1

SAMOCHÓD „Warszawa" 223, rok produkcji 1973 — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. W. Wasilewskiej 49.
p 969-1

„WOŁGĘ" M-21, rok produkcji 1969 — tanio sprzedam. Bełcząc, tel. 97 Biała Piska. Rębacz.
p 995-0

SAMOCHÓD „Skoda" Oktawia, w dobrym stanie — sprzedam. Białystok, Tuwima 5 m. 32.
g 3521-1

„WARTBURG" 353 (rok produkcji 1974) — sprzedam. Jan Zdankowski, Jambrzyki, gm. Szczuczyn, woj. łomżyńskie.
p 1000-1

„WARTBURGA" 353 — sprzedam. Białystok, Bednarska 8 m. 3.
g 3412-00

„TRABANTA" 600, stan dobry — sprzedam. Piotr Dobrenko, zam. Woszczele, gm. Ełk.
p 951-1

„OPEL-REKORD" poj. 1500 — pilnie sprzedam. Giżycko, tel. 84-00 (od godz. 15).
p 987-1

„NYSĘ" 521 — sprzedam. Wiadomość: Stanisław Milanowski, Biernatki, gm. Augustów.
p 981-00

BIURO PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO w BIAŁYMSTOKU
podaje do publicznej wiadomości, że
został opracowany projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego „Bagnówka" w rejonie administracyjnym Wygoda — Pieczurki w Białymstoku.
Teren objęty w/w projektem planu ograniczony jest:
— od wschodu granicą miasta i naturalną granicą lasu,
— od północy i zachodu — przebiegiem linii wysokiego napięcia,
— od południa ul. 27 Lipca i terenami ogródków działkowych.

Projekt planu wyłożony do publicznego wglądu w gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 7/9, pokój nr 50 w okresie
od dnia 17 lipca 1978 r.
do dnia 31 lipca 1978 r.
wyłącznie w godzinach od 10 do 13.

W czasie wyłożenia projektu planu zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne, a także poszczególni obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać konieczne wyjaśnienia, zgłosić swoje uwagi i wnioski.

K 2530-1

Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego
w SUWAŁKACH
zawiadamia, że
w związku z przeprowadzoną reorganizacją wewnętrzną wszelkie uprawnienia i obowiązki byłego Rejonowego Zakładu Budownictwa Wiejskiego w Suwałkach, wynikające z umów, zleceń i rozliczeń przejęte zostały
z dniem 1 lipca 1978 roku przez
WOJEWÓDZKĄ SPÓŁDZIELNIĘ BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w SUWAŁKACH.

K 2663-1

NACZELNIK MIASTA i GMINY w KOLNIE
zawiadamia, że
w dniach od 24 lipca 1978 r. do 4 sierpnia 1978 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie, ul. Wojska Polskiego, pokój nr 43 będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla budownictwa jednorodzinnego.
Projekt planu dotyczy terenu przyległego do Osiedla 1000-lecia PP od strony północno-wschodniej w Kolnie.
W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.
W dniu 4 sierpnia 1978 roku o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

K 2669-1

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW LIGI OBRONY KRAJU w EŁKU ogłasza **PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Star 25", nr rej. 2231 AT, nr silnika 0249602, nr podwozia 106235.
Cena wywoławcza 35.700 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1978 roku o godz. 10 w Ośrodku Szkolenia LOK w Ełku, ul. Suwalska 48.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa i osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP O/Ełk nr 79123-1515-132 najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od godz. 8 do 15 w Ośrodku LOK w Ełku, ul. Suwalska.
W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu drugi przetarg odbędzie się w dniu 4 sierpnia 1978 roku.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2621-1

KOMUNIKAT
PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL" w BIAŁYMSTOKU
przeprasza mieszkańców osiedla przy ul. Polnej w EŁKU za przerwę w dostawie wody w dniu 11.VII. 78 r. — 13.VII.78 r.
Przerwa spowodowana została uszkodzeniem wodociągu podczas prowadzenia prac przy kanałach ciepłowniczych.

K 2679-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w miejscowości Brańsk, Binduga I i Binguga II od dnia 18.07.78 r. godz. 8 do dnia 21.07.78 r. godz. 16.
Przerwy powyższe spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

K 2556-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII BABICKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Oddziałowa oraz wszyscy pracownicy Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Białymstoku.
k 2665-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyr. mgr HENRYKOWI MODZELEWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna i Samorząd Uczniowski Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących Zaocznego w Grajewie.
k 2664-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr WŁADYSŁAWIE PRUSATOR-KAŁUŻNEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku.
k 2666-1

Dowództwu WOP, Dyrekcji PTSŁ, sąsiadom i znajomym, którzy odprowadzili na miejsce spoczynku tragicznie zmarłego
Czesława Hańko
serdeczne podziękowanie składa
żona z dziećmi.
g 3515-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dh WANDZIE RUTKOWSKIEJ
z powodu zgonu
Męża Stanisława
składają:
pracownicy Komendy Chorągwi ZHP w Łomży.
k 2667-1

Wyrazy głębokiego współczucia
BAZYLEMU ZAWADZKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Współpracownicy Zakładu Remontowo - Budowlanego przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku
k 2671-1

Wyrazy szczerego współczucia
kpt. JÓZEFOWI RAKOWSKIEMU
z powodu śmierci
Teścia
składają:
współpracownicy Wydziału KW MO w Białymstoku.
g 3483-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STANISŁAWOWI SZCZEPURA
z powodu zgonu
Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Zakładowa oraz POP przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Krypnie.
k 2656-1

Serdeczne wyrazy współczucia Z-cy Dyr. POM Augustów
JERZEMU BEKIERSKIEMU
z powodu zgonu
Teścia
składają:
współpracownicy.
k 2655-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. EUGENII STANKIEWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
pracownicy Zakładu Diagnostyki Klinicznej w Białymstoku.
g 3480-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
inż. Leszka Piekarskiego
byłego długoletniego trenera sekcji judo
składają:
Zarząd, pracownicy, szkoleniowcy i zawodnicy MKSB „Jagiellonia" Białystok.
k 2661-1

Wszystkim przyjaciołom, sąsiadom i znajomym za okazaną pomoc i współczucie oraz wzięcie udziału w pogrzebie mojej najukochańszej Mamy
Ludwiki Błażkowskiej
serdeczne podziękowanie składa
syn z rodziną.
g 3508-1

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dwojga małych dzieci. Białystok, ul. Stąpora 1 m. 132.
g 3452-1

POTRZEBNA dochodząca pomoc do rocznego dziecka. Białystok, Dojlidzka 24, tel. 264-25.
g 3463-1

OPIEKUNKĘ do dwojga dzieci (6 i 8 lat), która zajmie się także domem — zatrudnię. Warunki bardzo dobre. Osobny pokój. Halina Nowicka, Gdynia, 23 Lipca 9 m. 6.
k 2549-1

OPIEKUNKĘ do dziecka przyjmę na stałe. Osobny pokój. Gdańsk-Oliwa, Pomorska 83 A/69, tel. 53-04-18.
k 2701-1

PRZYJMĘ natychmiast dwie kelnerki do pracy. Wysokie wynagrodzenie. Zapewniam wyżywienie oraz mieszkanie. Połowę kosztów podróży zwracam. Franciszek Strzelecki. Restauracja — Kraśnik, ul. Świerczewskiego 48, woj. lubelskie.
k 2550-1

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Białystok, Bema 89 „A" m. 115.
g 3428-1

SAMOTNY poszukuje pokoju w Białymstoku — najchętniej na Osiedlu Dojlidy. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3482.
g 3482-1

KUPIĘ lokal na działalność rzemieślniczą w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3475.
g 3475-1

BYDGOSZCZ — M-3, 43,5 m kwadr. w nowym budownictwie, II piętro — zamienię na podobne lub większe w Białymstoku. Wiadomość: Leon Czerski, Bydgoszcz, ul. Siedleckiego 8/35.
g 3487-1

POKÓJ do wynajęcia panom. Białystok, ul. Wąska 32/2.
g 3434-1

M-3 w Augustowie zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3490.
g 3490-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ANTONINIE DZIADZIULUK
z powodu zgonu
Teścia
składają:
Zarząd oraz współpracownicy Spółdzielni Produkcji Ogrodniczej i Rybackiej „Tulipan" w Wasilkowie.
g 3532-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP, byłym współpracownikom PPH „Centrala Rybna" oraz przyjaciołom i znajomym, którzy w ciężkich nam chwilach okazali wiele serca i pomocy oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogą nam
Genowefę Olszewską
serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku
rodzina.
g 3531-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Tow. ppłk FRANCISZKOWI SZCZĘSNEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
kierownictwo, POP, Rada Zakładowa, kadra i pracownicy cywilni Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Białymstoku.
k 2681-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. ZINAIDZIE PIEKARSKIEJ
z powodu tragicznej śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja i pracownicy ZPIUI „Inwestprojekt" w Białymstoku.
k 2668-1

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia
Kol. FELICJI OLSZEWSKIEJ
z powodu tragicznej śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy WSMlecz. — Zakładu Obrotu Towarowego.
k 2687-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BARBARZE KARŁOWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
pracownicy Przychodni Rejonowej w Goniądzu.
g 2496-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. BARBARZE RĘBACZ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Zakładu Projektowania SPPPBW w Białymstoku.
k 2683-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
Henryka Sienickiego
składają:
pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Smolnikach.
k 2677-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Edwarda Prusatora
byłego pracownika WZSR „Samopomoc Chłopska" ZOAPiS O/Bielsk Podlaski
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy.
k 2676-1

TELEWIZOR turystyczny oraz magnetofon samochodowy — sprzedam. Białystok, tel. 263-25.
g 3461-1

PUDELKI 7-tygodniowe — sprzedam. Białystok, tel. 822-64.
g 3393-00

NUTRIE — młode samice kotne, szafiry — sprzedam. Józef Bąba, Dojlidy Górne, ul. Sosnowa 36.
g 3505-00

DUŻĄ palmę — sprzedam. Bronisław Jerzyło, zam. Kąty koło Kolna, woj. łomżyńskie.
p 997-1

SZKLARNIĘ i dwa namioty z folii w Jaroszówce koło Białegostoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Odległa 1.
g 3500-1

DOM w samkniętym stanie surowym — sprzedam. Wiadomość: Łomża, Armii Czerwonej 27 m. 43.
p 990-1

DOM jednorodzinny, sporą działkę — sprzedam, Janina Markowska, 18-506 Zambrów, ul. Białostocka 27.
p 985-1

DOM drewniany z działką do pół hektara na wsi — kupię. Listy: Jan Walinowicz, Toruń, Szeroka 12 m. 3.
p 1000-1

DOM, budynki gospodarcze, stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Aleksy Gierman, Nowoberezowe 112, gm. Hajnówka.
p 975-1

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia
Kol. EUGENII ŚWISŁOCKIEJ
z powodu śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy WSMlecz. — Zakładu Obrotu Towarowego w Białymstoku.
k 2680-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JANINIE MARCZUK i ZDZISŁAWOWI NIEWIŃSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Oddziału STW w Bielsku Podlaskim.
k 2660-1

W dniu 13 lipca 1978 roku zmarł w wieku 69 lat długoletni pracownik, były prezes Spółdzielni Pracy „Styl"
kol. CZESŁAW JAKUCZEWSKI
Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
RODZINIE
składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Zakładów Meblarskich Spółdzielni Pracy w Białymstoku.

K 2678-1

CIĄGNIK „Ursus" C 4011 lub C 328 — sprzedam. Stanisław Siliżewski, Plebanowce 13, poczta Nowowola, woj. białostockie.
p 998-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-2, stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Tadeusz Dąbrowski, zam. Rosochate - Kościelne, 18-221 Rosochate Kościelne, woj. łomżyńskie.
p 1017-1

NOWĄ „Damę" — sprzedam. Stefan Samojlik, Grzebienie, 16-207 Różanystok.
p 1018-1

BALUSTRADY, ogrodzenia, różne piece — wykonuję. Bielawski, Białystok, Ścianka 31.
g 3522-0

ANTENY instaluję. Gwarancja, tel. 228-63. Kuryło.
g 2998-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 262-01. Klibisz.
g 3347-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 292-47. Gałecki.
g 3386-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 201-93. Kalinowski.
g 3426-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74; 352-93. Woroszyło.
g 3530-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 228-83 — Żukowski.
g 2519-0

WPHW — usługi elektroniki samochodowej — tereny wystawowe, wjazd od ul. Ciołkowskiego, codziennie w godz. 11—19.
k 2500-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 2491-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.
k 2492-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48 wewn. 2 lub 956 — zgłoszenia napraw domowych.
k 2493-0

WPHW — zgłoszenia napraw domowych, Al. 1 Maja 29, godz. 8—18, tel. 330-80, zgłoszenia napraw tel. 319-20 kierownik zakładu.
— ul. Narewska 3 godz. 9—17 (soboty 10—17) tel. 257-70,
— ul. Olejniczaka (Starosielce) godzina 9—17 (soboty 10—16) tel. 293-13.
k 2494-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 333-33 lub 955
codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—18.
k 2495-0

BORÓWKA czarna kanadyjska, czarna jagoda amurska, truskawka pnąca po podporach jak fasola, owocująca od wiosny do zimy nieprzerwanie, truskawa „Goliat" (owoce wielkości pięści dziecka) — sprzedaż wysyłkowa. Opis gatunków oraz uprawy po nadesłaniu piętnastu złotych znaczkami pocztowymi. Bohdan Kindryk. Ogrodnictwo Zachełmie, Wrocław I. Poste restante.
p 1002-1

Na skutek kradzieży książeczki czekowej z dniem 7.VII.1978 roku Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku **UNIEWAŻNIA CZEKI** nielimitowane od E 1806333; E 1806334; E 1806335; E 1806336; E 1806337; E 1806338; E 1806339; E 1806340.
Jednocześnie ostrzega się przed ich realizacją po w/w dniu.

k 2601-0

Z pionierską chustą

Czuwaj! Budź gotow! Czuwaj! Wsiegda gotow! Codzienne zajęcia w białostockim ośrodku wczasowym dla dzieci wsi, mieszczącym się w Szkole Podstawowej nr 26, rozpoczynają się od wspólnego harcersko-pionierskiego zawołania. Razem z dziećmi i młodzieżą z całego woj. białostockiego, przebywa tu grupa pionierów z Obwodu Grodzieńskiego (Białoruska SRR).

Nasi mili radzieccy goście — co podkreślają na każdym kroku — czują się u nas jak u siebie w domu. Sprawiły to serdeczna troska i opieka ze strony Komendy Białostockiej Chorągwi ZHP i kadry ośrodka, sympatyczne więzy i kontakty z polskimi rówieśnikami.

Szybko mijają dni pobytu wypełnione rozlicznymi zajęciami, wspólnymi zabawami, wycieczkami i imprezami, wieczorkami i ogniskami. Pionierzy zwiedzili Białystok, zapoznali z jego historią, zabytkami i dniem dzisiejszym, byli w Muzeum WP i Izbie Tradycji ZHP, BZPB „Fasty" i ZETO, zwiedzili Warszawę, odwiedzili harcerzy przebywających na obozie nad jeziorami augustowskimi, wybrali się na wycieczkę po Pojezierzu Suwalsko-Mazurskim.

Zawsze uśmiechnięci, chętni do zabawy, czynnie uczestniczą we wszystkich imprezach, zawodach i konkursach. **Sasza** Postaw okazał się niezrównanym wykonawcą piosenek a nawet zwyciężył w konkursie piosenkarskim. **Larisa Usenko** to znakomity organizator zabaw, doskonale się uzupełniająca z przewodniczącą rady pionierskiej — **Inną Bursztein.**

Na wędrówce śladami zabytków i architektury wiadomo, że zawsze pierwszy będzie **Sasza Baziewicz.** Budownictwo i architektura to jego pasja. Przy kominku wieczornym lub na ognisku nie może zabraknąć **Wiesty Trigub** o ogromnym talencie pantomimicznym. A wszystko skrupulatnie notuje i opisuje sam „redaktor naczelny" obozowej gazety — **Helena Faleckaja.**

Nad wesołą pionierską grupą czuwa pionier — wożataja czyli drużynowa, studentka II roku Wydziału Lekarskiego Instytutu Medycznego **Helena Filopowa.** Szefem grupy jest natomiast II sekretarz Komitetu Rejonowego Komsomołu w **Nowogródku — Galina Bortacz.**

Pionierom podoba się Białystok. Zachwyceni są ogromną ilością róż, mnóstwem zieleni, nowoczesną architekturą miasta. Przez przekorę natomiast zapytaliśmy, a co się nie podobało, co by chętnie zmienili?

Natychmiastowa była chóralna odpowiedź:

— Stanowczo za krótki czas pobytu. Chcielibyśmy pozostać dłużej... Żal się będzie rozstawać...

Wobec tego „do zobaczenia" — do wstrieczi... (h)

Czytelnicy piszą

Utrapienie przechodniów

My, mieszkańcy ul. Waszkiewicza w Bielsku Podlaskim od kwietnia br. nie mamy możliwości dojścia do śródmieścia. W tymże miesiącu zakładano przy zakończeniu ul. Mickiewicza instalację kanalizacyjną. Wykopano ulicę, a ziemię z wykopów wywalono na chodniki. Po założeniu rur i zasypaniu wykopów, nie usunięto z chodników wszystkiej ziemi, a ponieważ jest to glina, przy najmniejszych opadach jezdnia i chodniki są do przebycia z powodu grubej papki. Mieszkańcy ulic Waszkiewicza, Broniewskiego i Mickiewicza brną w glinianej papce.

Tegoroczna aura nie szczędzi opadów, w związku z czym dotarcie do śródmieścia jest prawdziwym utrapieniem.

Może redakcja zechce zainteresować się naszą udręką i poprzez krytykę przyśpieszy uporządkowanie tego przejścia. To nie jest pierwszy przykład braku odpowiedzialności za porządek na ulicach. Ul. Torowa od pięciu lat jest rozbabrana i nie wiadomo kiedy gospodarka komunalna zabierze się do jej uporządkowania.

Mieszkańcy ul. Waszkiewicza w Bielsku Podlaskim

OD REDAKCJI: Kłopoty mieszkańców ul. Waszkiewicza w Bielsku Podlaskim są bardzo uciążliwe. Liczymy zatem, iż nadesłany do redakcji sygnał spotka się z właściwą reakcją władz miejskich.

(jg)

Szansa uzupełnienia wykształcenia

W Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Białymstoku rozpoczęło już przyjmowanie kandydatów do wszystkich klas o trzy- i czteroletnim cyklu kształcenia na rok szkolny 1978/79.

Do trzyletniego liceum przyjmowani są absolwenci zasadniczych szkół zawodowych a do zespołu przedmiotowego, w którym nauka trwa też trzy lata, przyjmowani są absolwenci szkół podstawowych w wieku co najmniej 21 lat.

Zespół przedmiotowy jest godną i wypróbowaną formą kształcenia dorosłych. W pierwszym roku uczniowie zrealizują w całości program liceum ogólnokształcącego z biologii, geografii i chemii, w drugim roku — z matematyki i fizyki, a w trzecim — z przedmiotów humanistycznych. Na semestr pierwszy czteroletniego liceum są przyjmowani absolwenci szkoły podstawowej.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kancelaria szkoły, **ul. Krakowska do 25 sierpnia br. w godz. 14 — 18.** Do podania należy załączyć życiorys, świadectwo szkolne, dwa zdjęcia i skierowanie z zakładu pracy. Kobiety nie pracujące zawodowo także mogą ubiegać się o przyjęcie. (h)

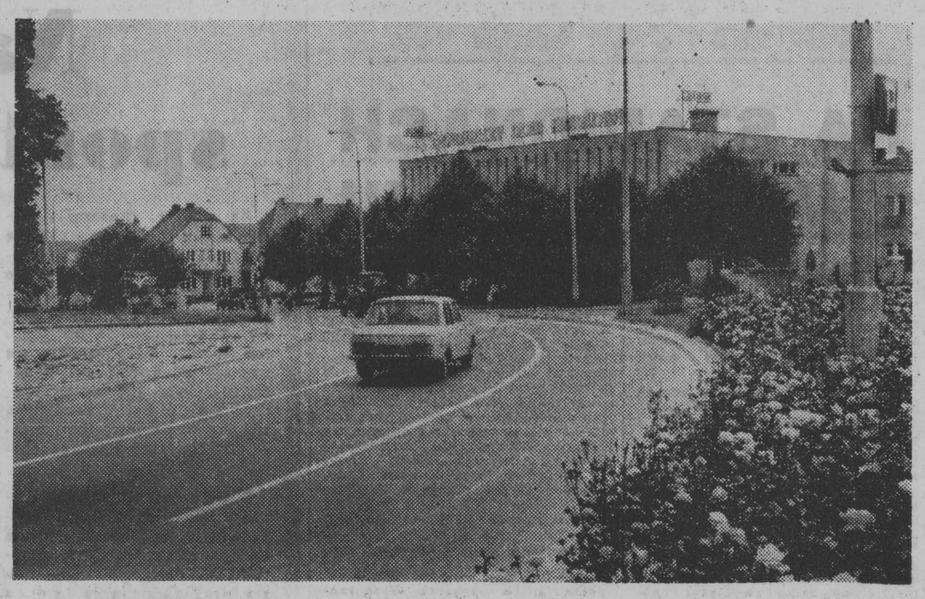

Gospodarni na co dzień

Mistrz idzie naprzód

Trudno porównać SIEMIATYCZE dawniej i dziś. Wiele nowych instytucji, czystość, ład i porządek zupełnie zmieniły oblicze tego miasta. Zwracająca uwagę, zwłaszcza od kilku lat, gospodarność siemiatyczan, wiele inicjatyw społecznych, zadecydowały o kolejnym sukcesie. Po podsumowaniu wyników konkursu „MISTRZ GOSPODARNOŚCI" za rok ubiegły okazało się, że Siemiatycze zajęły czwarte miejsce w kraju w grupie miast od 5 do 15 tys. mieszkańców (w r. 1976 — trzynaste miejsce), zaś za wybitne osiągnięcia gospodarcze i społeczne przyznano im. 3 mln zł nagrody. Drugie wyróżnienie to nagroda resortowa Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" w wysokości miliona zł za wysiłki i osiągnięcia w modernizacji i przebudowie sieci handlowej w związku z udziałem w konkursie „Mistrz gospodarności". Są to duże wydarzenia, które z jednej strony cieszą, a z drugiej zobowiązują.

Sukcesy nie przyszły łatwo. Złożył się na nie wysiłek wszystkich mieszkańców — duża i mała gospodarność. Sporo prac na rzecz miasta wykonano społecznie. Wartość czynów społecznych za rok ubiegły wyniosła 15,6 mln zł, w tym około 12 mln zł w mieście (co w przeliczeniu na jednego mieszkańca daje 1.580 zł) i ponad 3 mln zł na wsi. Już choćby te liczby świadczą o tym, że wspólnymi siłami można zrobić wiele, tyle, żeby odważnie ubiegać się o miejsce wśród najlepszych.

Trudno byłoby wymienić wszystkie efekty rzeczowe, w których siemiatyczanie mają swój wkład. W pierwszym rzędzie społeczne siły skierowano na najpilniejsze zadania, których wcześniej nie zdołano rozwiązać. Od dawna istniał w miasteczku **problem wysypiska.** Wybudowano je w roku ubiegłym, a przy okazji 1.300 m drogi. Równy, **1.500 m odcinek drogi** powstał także z miasta do uroczyska „Hołowie", dokąd nie było dojazdu. Pracowały przy tym maszyny z różnych zakładów pracy, ale niestety, większość wyrw trzeba było zasypać łopatami. **Prace społeczne na drogach** oszacowano na ponad 3 mln złotych, na tyle też oceniono **prace porządkowe** w mieście.

W Siemiatyczach obowiązuje zasada, że za czystość i estetykę odpowiedzialne jest nie tylko PGKiM, ale wszyscy: na osiedlach mieszkańcy, zakłady pracy na swoich posesjach i młodzież szkolna, której udział w czynach jest także znaczny. Każdy uczeń przepracował na rzecz miasta po 2—3 godziny w tygodniu. Rezultat — piękne zieleńce, tysiące kwiatów i krzewów, zagospodarowany park obok Państwowego Domu Opieki Społecznej.

Istotne zmiany zaszły w sieci handlowej. Zmodernizowano i wyremontowano 17 sklepów, (m. in. meblowy, 1001 drobiazgów). Otrzymały też one estetyczne elewacje. **Wiejski Dom Towarowy,** jedna z ostatnich inwestycji w tej dziedzinie, wydatnie uzupełnia handlową bazę. Miasto w coraz lepszym stopniu spełnia funkcję centrum handlowego nie tylko dla siemiatyczan, ale również mieszkańców okolicznych gmin. Obecnie WSS „Społem" rozbudowuje **ciastkarnię.** Na ukończeniu jest też **restauracja „Oleńka",** „Kmicicowi" przybędzie więc partnerka, a miastu — kolejna placówka gastronomiczna.

Przy ocenie konkursowego dorobku sporo punktów doliczono Siemiatyczom za **rozwój tuczu przyzakładowego.** Tym sposobem **WSS, GS, ZOZ, szkoły, przedszkola, prewentorium** w **Bacikach** i **Zakłady Skórzane** uzyskały w zeszłym roku 47 ton mięsa na potrzeby swoich stołówek.

Po gospodarsku rozwiązano sprawę **działek pracowniczych.** Obok 94 stałych ogrodów działkowych wydzielono ponad 60 działek w trzech czasowych ogrodach, gdzie w przyszłości będą budowane inwestycje. Póki co ziemia daje plony. Potwierdza się opinia **że siemiatyczanie gospodarni są na co dzień.**

(jas)

Fot. K. Świderski

Społeczny sukces BSM

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa znana jest nie tylko jako nasz „dobroczyńca", przydzielająca upragnione kąty, lecz również jako instytucja aktywnie włączająca się w życie miasta; w każdym razie dbająca nie tylko o przekazanie lokatorowi kluczy, ale również o dojście do tego lokalu i tereny wokół bloku. Jednym słowem BSM jest gospodarzem swoich osiedli w pełnym tego słowa znaczeniu, chociaż w niejednym miejscu wiele pozostało do zrobienia.

Minęło pierwsze półrocze, można więc przyjrzeć się społecznym osiągnięciom spółdzielni, która na początku roku założyła sobie ambitny program czynów społecznych. Wszystkie prace zaplanowano na terenie osiedli mieszkaniowych, gdyż wiadomo, że u siebie pracuje się najlepiej. Przede wszystkim koncentrują się one na zagospodarowaniu terenów wokół bloków: pielęgnacji zieleni, zakładaniu nowych trawników i renowacji starych (ciągle chodzimy jeszcze „na skróty"), ukwieceniu osiedli, czy też przygotowywaniu dekoracji na doroczne święta państwowe.

Najlepiej spisało się dotychczas Osiedle Centrum II, które postanowiło w ciągu tego roku wykonać prace wartości 250 tys. zł i w ciągu pierwszego półrocza wykonało już całkowicie plan roczny z 9 proc. nadwyżką. Za to należy się mieszkańcom „Centrum II" pochwała jako, że ten punkt Białegostoku stanowi swoistą wizytówką i należy dbać o to osiedle szczególnie. Równie wysokie wyniki notują na swoim koncie mieszkańcy **Osiedla Tysiąclecia,** którzy planowane prace wartości 430 tys. zł wykonali już w 98 proc. Wysokie tempo robót utrzymuje się także na **Osiedlu Przyjaźń,** gdzie zrealizowano już 64 proc. rocznego planu. Pewne obawy budzi natomiast tempo prac na **Osiedlu Sienkiewicza** (29 proc. planu) i **Osiedlu Centrum I** (17 proc. planu). Mieszkańcy tych osiedli muszą obudzić się z letargu, bo skoro się do czegoś zobowiązuje, to należy dotrzymywać słowa, tym bardziej, iż sprawa dotyczy całej BSM.

Mimo jednak tych dwóch niezbyt budujących przykładów Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa do końca czerwca wykonała 69 proc. rocznego planu czynów społecznych. Jest to niewątpliwy i obiecujący sukces, na który złożyła się praca 4.100 osób, poświęcających wspólnej sprawie bez mała 26 tys. roboczogodzin. (sak)

Pocztówka z Kowna

Od grupy białostockich harcerzy przebywających na obozie w **Kownie** (Litewska SRR) otrzymaliśmy sympatyczną pocztówkę o następującej treści:

„Serdeczne pozdrowienia Redakcji przesyłają harcerki i harcerze oraz kadra instruktorska obozu Hufca ZHP Białystok w Kownie.

Prosimy o przekazanie naszych serdecznych pozdrowień wszystkim stęsknionym rodzicom i poinformowanie, że wszyscy są zdrowi, apetyty dopisują a gościnni gospodarze bardzo serdecznie nas przyjmują. Do Białegostoku wracamy we wtorek, 18 lipca rano pociągiem z Wilna.

Z harcerskim pozdrowieniem — Czuwaj
Zbigniew Orszewski
harcmistrz
komendant obozu"

*

Serdeczne pozdrowienia z **Limanowej,** z trasy obozu wędrownego **Nowy Sącz — Zakopane** przesłali nam także uczestnicy i kierownictwo **obozu wędrownego II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.**

Za pamięć i pozdrowienia — dziękujemy. Życzymy dalszych udanych wakacji. (h)

Sprawna obrona cywilna

Zakładowy oddział samoobrony przy **Białostockich Zakładach Drobiarskich** systematycznie realizuje swe zadania z zakresu szkolenia i popularyzacji obrony cywilnej. W klubie zakładowym urządzane są wystawy sprzętu i wyposażenia. Czynny jest kącik czasopism i fotogazetek przedstawiających osiągnięcia i działalność oddziału samoobrony.

Przeprowadzone niedawno ćwiczenia zakładowego oddziału samoobrony potwierdziły wysoką sprawność i umiejętność działania w różnych warunkach zagrożenia. W ramach zajęć wykonano prace społeczne na rzecz zakładu wartości 49,5 tys. zł. (h)

Duży problem małych butelek

W ciągu ostatnich kilku dni otrzymaliśmy kilkadziesiąt sygnałów od naszych Czytelników, którzy skarżą się, że ze świecą można szukać w białostockich sklepach spożywczych śmietany w małych butelkach. Ponoć personel sklepów nic na ten temat nie wie. Zwróciliśmy się więc z prośbą o informację do Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku.

Okazało się, iż jeden z automatów, napełniający śmietaną butelki o pojemności 0,25 l, jest w remoncie z powodu awarii. Naprawa trwać będzie, jak nam powiedziano, do końca bm. Nie można też „przestawić" agregatu, napełniającego mlekiem i jego przetworami butelki o większej pojemności na mniejszą, gdyż pociągnęłoby to za sobą znaczne ograniczenie mocy produkcyjnych. Nierealny jest również pomysł chwilowego przeniesienia tej produkcji do okolicznych zakładów mleczarskich, gdyż znajdujące się w pobliżu miejscowości pozbawiłoby to butelkowanego mleka.

Trzeba zatem będzie poczekać do końca lipca, aby znowu móc ujrzeć na półkach sklepów śmietanę w małych butelkach. (mip)

Zatrudnić kurierai

Mieszkaniec Białegostoku — Jerzy T. (nazwisko i adres znane redakcji) usiadł przy służbowym telefonie, by załatwić służbową sprawę. Tak się złożyło, że musiał zadzwonić do jednego z pracowników „Instalu". Po kilku minutach trwania rozmowy obsługująca wynalazek pana Bella telefonistka przerwała połączenie, i to bez żadnych dodatkowych wyjaśnień.

Po ponownym połączeniu się z „Instalem" Jerzy T. zażądał wyjaśnień w dyrekcji. Tam odpowiedziano mu wręcz: „Pan prowadził prywatną rozmowę przez służbowy telefon, a my mamy wewnętrzne rozporządzenie, żeby takowe bezwzględnie wyłączać!" Nie pomogły żadne tłumaczenia — „Nie będzie telefonowane i nic panu na to nie poradzę!"

Po pierwsze: czyżby telefonistka z „Instalu" nie znała prawa obywateli do tajemnicy korespondencji, które obejmuje również rozmowy telefoniczne? Podsłuchiwanie właśnie tej znajomości zaprzecza. Po drugie: Jerzy T. jest gotów udowodnić, że nie była to rozmowa prywatna, gdyż od jej wyniku zależało wypełnienie jednego z zawartych w jego umowie o pracę — obowiązków. Po trzecie: warto by się zastanowić, czy nie lepiej od razu wysyłać do „Instalu" gońca z wiadomością, niż tracić czas na rozmowy telefoniczne?

(hip)

Środek Puszczy Białowieskiej

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Białowieży, przed 10 laty został ustalony geometryczny środek Puszczy Białowieskiej. Miejsce oznakowane potężnym głazem znajduje się przy wjeździe do Białowieży od strony Hajnówki.

Na cokole głazu — pomnika umieszczono mosiężną płytę z wyrytą mapą Puszczy. Warto wiedzieć, iż Puszcza Białowieska w swych najdalej oddalonych krańcach z północy na południe liczy 48 km a ze wschodu na zachód — 43 km. Sąsiaduje ona z trzema mniejszymi kompleksami leśnymi — Puszczą Ladzką, Puszczą Świsłocką i Puszczą Szereszowską.

(kl)

29 i 30 lipca

Rajd włókniarskich wspomnień

- **Bogaty program**
- **Wiele imprez kulturalno-rozrywkowych i sportowo-sprawnościowych**

29 i 30 bm. odbędzie się przygotowany przez Oddział PTT-K i radę zakładową przy BZPW im. Sierżana, **XVI rajd „Szlakiem walk włókniarzy Białostoczczyzny".** Ma on na celu uczczenie walk toczonych przez włókniarzy w obronie praw robotniczych w okresie międzywojennym oraz wkładu załóg włókniarskich w utrwalenie władzy ludowej po wyzwoleniu.

Tegoroczny rajd poświęcony będzie również 70 rocznicy Związku Zawodowego Włókniarzy w Polsce i 35-leciu powstania Ludowego Wojska Polskiego. Impreza służyć będzie ponadto popularyzacji walorów turystyczno-krajoznawczych woj. białostockiego oraz propagowaniu turystyki kwalifikowanej i krajoznawstwa wśród pracowników białostockiego włókna.

Trasa rajdu prowadzi z **Białegostoku** przez **Michałowo, Gródek, Królowy Most** z powrotem do stolicy województwa. Jego uczestnicy złożą wieńce i kwiaty w miejscach upamiętnionych walką białostockich włókniarzy. Przewidziano też **biwak** na uroczysku **Rozalin** koło Królowego Mostu. Tam odbędzie się wiele imprez kulturalno-rozrywkowych i sportowo-sprawnościowych.

W rajdzie mogą uczestniczyć drużyny zgłoszone przez oddziały, koła i kluby PTT-K, zakłady pracy, koła ZSMP oraz turyści indywidualni. Wszelkich informacji udziela **rada zakładowa** BZPW im. Sierżana (ul. Augustowska 6, tel. 331-71).

(gan)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Jutro się policzymy z kochanie", prod. CSRS, kol., komedia (od lat 12), godz. 15; „Kaspa skazańców", prod. meksykańsko-panor., kol. (od lat 18), godz. 13 i 20.
„Ton" — „Dziewczyna z reklamy", prod. USA, panor., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk., kol., godz. 10.30, 13 i 15.30; „Ryzykant", prod. USA, panor., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.
„Studio" — „Budapeszteńskie opowieści", prod. węg., kol. (od lat 18), godz. 15.30; Z filmem na tyle „Hrabiny Ferdynand", prod. RFN (od lat 18), godz. 18; „Nie oglądaj się teraz", prod. ang., kol. (od lat 18), godz. 20.
„Kopernik" — przerwa urlopowa.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Delejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wiejska 6 — nieczynny.
Klubokawiarnia ACK „SEPULARIUM", ul. Sienkiewicza 3 („spodki") — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Zdrajczyni", prod. USA, kol. (od lat 12).
Hajnówka Białostocka — „Wesele będzie", prod. polsk.
Mońki — „Granica", prod. polsk. (od lat 15).
Supraśl — „Słodko i gorzko", prod. bułg. (od lat 15).
Wysoka — „Kot o dziewięciu ogonach", prod. włosk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Wezwij mnie w świetlistą dal", prod. radz. (od lat 12).

Łomża „Październik" — „Barwy ochronne", prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „Powrót straconych", prod. jugosł. (od lat 12).

Kolno — Film studyjny — „Pod prąd", prod. węg. (od lat 15).

Zambrów — „Alicja ucieka po raz ostatni", prod. franc. (od lat 15).

SUWALSKIM

„Suwałki „Bałtyk" — „Cię zabijający, brudni, źli", prod. włosk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „O dwóch takich co ukradli księżyc", prod. polsk.; „Charley Varrick", prod. USA (od lat 18).

Augustów — „Mężczyzna z białym goździkiem", prod. szwedz. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Mimino", prod. radz.

Ełk „Orzeł" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk.

Ełk „Zorza" — „Alfredo, Alfredo", prod. włosk. (od lat 18).

Giżycko — „Kropka, kropka, przecinek", prod. radz.; „Inny mężczyzna, inna szansa", prod. franc. (od lat 15).

Mikołajki — „Szkarłatny pirat", prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Nickelodeon", prod. ang. (od lat 12).

Pisz — „Ostatnie zadanie", prod. USA (od lat 18).

Węgorzewo — „Trędowata" i „Ordynat Michorowski", prod. polsk. (od lat 12).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nike" — Malarstwo Józefa Purty z Białegostoku — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 2, — (czytelnia) „Cztery dni na Białostocczyźnie" — wystawa wykonana przez członków Ogólnopolskiego Klubu Fotoreporterów Młodzieżowych Wszechnic Dziennikarskich — czynna w godzinach pracy czytelni.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA (hotel „Polonez"), ul. Rządowa i Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka", pl. Żeglickiego — Malarstwo i rysunek Grażyny Kędzielawskiej — wystawa czynna w godz. 10—17.

W SUWAŁKACH

Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej (Fabryka Mebli) — Malarstwo Międzynarodowego Pleneru „Agrokompleks 78" — wystawa czynna codziennie.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05; 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.12 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Na życzenie słuchaczy; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 16.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. zł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 7.00 **Poranek informacyjno - muzyczny;** 7.15 „Wojsko lubi śpiewać"; 7.35 Małe muzykowanie; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Zabytki Warszawy; 10.30 C. Terry z triem O. Petersona; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 **„Z mikrofonem przez wieś"** — aud. T. Jańskiej-Ratajczak; 12.25 „Już niedaleko" — fragm. pow.; 12.45 Tańce kompozytorów polskich; 13.00 Sylwetka; 13.15 Muzyka instrumentalna polskiego baroku; 13.33 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka F. Couperina; 15.30 Radioferie; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.50 **„O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka;** 17.00 Biaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Rzecz o twórczości S. Lema; 18.00 III Wrocławski Kwiecień Muzyczny; 18.20 E. Elgar: Elegia na smyczki; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 „Jak węgiel, jak miedź"; 19.00 Recital z nagrań W. Małcużyńskiego; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Madrygały C. Monteverdiego; 22.00 Jak zostać żurnalistą radiowym; 23.06 Sąd rozstajny — mag. lit.; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Między snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Studnie przodków" — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Kwadrans akademicki; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Z nagrań S. Haselgarda; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Każdemu co mu się należy... od mafii" — odc. pow.; 14.00 VIII wieków muzyki polskiej; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Na włoskim rynku płytowym; 16.00 Tydzień reportera radiowego; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Długo i szczęśliwie" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Studnie przodków" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista S. Rachmaninow; 21.45 Gra Cz. Niemen; 22.05 W. Warska; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 19.04, 16.04, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Rytm i piosenka; 6.45 **Poranek informacyjno - muzyczny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Gra Zespół Arp Life; 8.10 Francuska muzyka baletowa; 8.35 Szkoła Mistrzów; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Lato z radiem; 11.40 Ch. Gounod: Sceny z opery „Faust"; 12.05 **„Z mikrofonem przez wieś"** — aud. T. Jańskiej-Ratajczak; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Piosenki W. Kolankowskiego; 13.15 Tańce ludowe Słowacji; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.35 Muzyczny świat McCoy Tynera; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Grają polskie kapele regionalne; 16.25 Audycja o kursach j. łacińskiego; 16.50 **„O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka;** 17.00 Z naszego Studia; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 Polskie orkiestry radiowe; 17.55 Wiadomości; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 S.O.S. dla biosfery; 19.15 Język angielski; 19.30 Jam session; 20.15 Odtworzenie koncertu Orkiestry PR i TV w Krakowie; 21.55 Nowe nagrania radiowe; 22.15 Twórcy Ludowego Wojska Polskiego; 22.35 Bon-Ton lat siedemdziesiątych; 22.50 Pieśni F. Chopina.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

14.25 Program dnia.
14.30 Wakacyjne Kino Młodych: **„Świat się otworzy w niedzielę"** — film feb. prod. bułgarskiej.
16.00 Dziennik (kolor).
16.10 **Obiektyw** — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.30 Teleferie: „Na indiańskiej ścieżce" oraz film „Thierry Śmiałek" — prod. franc. (kolor).
17.30 Dom i my.
17.45 **„Nasi kochani bliźni"** — film prod. TV NRD (kolor).
19.00 Dobranoc.
19.10 Siódemka.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Z archiwum Studia 2.
21.00 Z cyklu: „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki" — Urszula Sipińska.
21.30 Studio Bis.
21.35 24 godziny (kolor).
21.45 „Tylko dla odważnych" — program sportowy.
22.55 Przedstawiamy Helenę Vondrackową.
22.40 O programie Dnia Muzycznego Studia 2.
22.45 10 minut relaksu.
22.55 Zakończenie programu.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Kraszińskiego 1, tel. biura wezwań 398, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 255-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 2a.

Informacja służby zdrowia — tel. 258-34.

Pogotowie MO — tel. 247.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-05; Gliżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 660.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 533-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 996.

Informacja kolejowa — tel. 918.

APTEKI

Apteka nr 65-003, ul. Lipowa 45, tel. 232-45.

Apteka nr 63-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 268-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 17.VII.1978 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 14-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 35-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-69-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-88, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1331-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa

Henryk Charucki — liderem Tour de Pologne na półmetku imprezy

ZAKOPANE (PAP) — W niedzielę 101 kolarzy, którzy wystartowali na trasę V etapu Krynica — Zakopane (154 km) minęło półmetek tegorocznego Tour de Pologne. Kolejny górski etap w tym wyścigu spowodował, że na mecie, zlokalizowanej pod Dużą Krokwią w Zakopanem meldowały się grupy kolarzy. Na czelet 12 kolarzy, którzy jako pierwsi przybyli do Zakopanego, zameldował się Krzysztof Sujka (Polska III) — 3.55,36, wyprzedzając na finiszu o 3 sek. Józefa Kołopajlę (LZS III) oraz Włocha Giuseppe Mori. Jako ostatni z tej grupy, kolarzy przybył na metę Henryk Charucki (Polska I), który został liderem, tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski. Ze stratą ponad 1 i pół minuty zameldowała się na mecie druga grupa kolarzy.

Od pierwszych kilometrów trasy, na której znajdowały się trzy górskie premie drugiej kategorii oraz cztery lotne finisze, trwały „harce" w peletonie. Jednak dopiero ucieczka 13 kolarzy na 60 kilometrze trasy po lotnej premii w Limanowej przyniosła powodzenie. Gdy grupa ta uzyskała 1.30 min. przewagi — utworzyła się 4-osobowa grupka pościgowa. Znaleźli się w niej późniejszy zwycięzca etapu Krzysztof Sujka oraz Jan Krawczyk, Mieczysław Piotrowicz i Erich Jagsch (Austria). Na 110 kilometrze trasy czterech kolarzy dopędziło prowadzącą trzynastkę, mającą już ponad 3 min. przewagi nad peletonem.

2 kilometry wcześniej w Skomielnie kolumna samochodów towarzyszących wyścigowi włączyła sygnały, aby uczcić pamięć zmarłego tragicznie w tej miejscowości podczas wypadku samochodowego trenera Henryka Łasaka. Ostatnia górska premia w Obidowej i jej długi męczący podjazd wpłynął, że kolarze z prowadzącej siedemnastki odpadali szosowcy, nie wytrzymując tempa.

Na V etapie wycofało się 6 kolarzy, a wśród nich Ryszard Szurkowski.

KLASYFIKCJA PO 5 ETAPACH

1. Henryk Charucki (Polska I) — 18:14.37
2. Janusz Bieniek (Polska II) — 18:15.16
3. Roman Cieślak (Legia II) — 18:15.33
4. Tadeusz Skrzypek (Legia I) — 18:15.50
5. Tadeusz Wojtas (Polska I) — 18:16.04
6. Józef Kołopajło (LZS II) — 18:16.13

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. Polska I — 54:25.41
2. Polska III — 54:37.28
3. Legia I — 54:37.50

Od dziś w Białymstoku

Szachowe mistrzostwa Polski juniorów młodszych

Zainteresowanych sympatyków sportu informujemy, że od dziś, tj. 17 bm. do 28 lipca w sali Filii UW przy ul. Mickiewicza 1 w Białymstoku rozegrane zostaną indywidualne szachowe mistrzostwa Polski juniorów młodszych do lat 17 włącznie. Spodziewany jest start ok. 100 zawodników. Uczestnicy muszą posiadać minimum II kategorię szachową, przy czym PZSzach. dał dodatkową szansę poszczególnym, województwom, które mogą wystawić także po jednym zawodniku — posiadaczu III kategorii. Stąd tak wielka ilość startujących.

Zdecydowanego faworyta nie ma. Najprawdopodobniej będzie to jeden z ośmiu zawodników z kategorią I. W gronie uczestników znajdzie się też kilku reprezentantów naszego regionu. System rozgrywania turnieju — szwajcarski (11 rund).

Losowanie odbędzie się dziś o godz. 12, a następnie o godz. 16 rozpocznie się w sali Filii UW pierwsza runda. Funkcję sędziego głównego turnieju sprawować będzie Edward Radziszewski, a kierownika mistrzostw — Jan Górski (obaj Białystok). (ko)

Żagle pełne deszczu

Najstarsi „Mazurzy" — sparafrazowaliśmy tu powiedzenie o najstarszych góralach — nie pamiętają tak podłego lipca. Olbrzymiej większości przybyłych nad Jezioro Rajgrodzkie wczasowiczom ciarki przechodzą na samą myśl, że ktoś kazał by im się bodaj na chwilę zanurzyć w wodzie.

Nad malowniczym jeziorem Stacze, w woj. suwalskim, rozbili swe namioty harcerze-żeglarze, którzy w przyszłości, być może, będą reprezentować Białostocczyznę na zawodach. Uczestnikami obozu harcersko-żeglarskiego Komendy Chorągwi ZHP „Białystok" są dziewczęta i chłopcy z Białegostoku i Hajnówki. Z myślą o powodzeniu kilka razy dziennie odbijają od key. Żeglarstwo jest trudnym egzaminem, wymagającym od zawodników nie tylko umiejętności technicznych oraz taktycznych, znakomitej orientacji, błyskawicznego refleksu. Wymaga także sprawności fizycznej, zwłaszcza przy silnym wietrze i przy fali, wprawiającej łodzie i załogi w nieustanny prysznic.

Kilkanaście różnokolorowych namiotów, w środku dziedziniec. Mimo deszczu który często pada, zajęcia prowadzone są zgodnie z planem. Najważniejsze, że jest wiatr. Do przemoczonych dresów, mokrych namiotów można się już było przyzwyczaić. Humor dopisuje. 40 żeglarzy ma do dyspozycji 7 „Omeg" i jedną „DZ" z kilkoma żaglami. Komendantką obozu jest Małgorzata Czerniawska-Ankiersztein.

— Czy deszczowa pogoda rzeczywiście nie utrudnia zajęć?

— Tylko przez pierwsze kilka dni, kiedy to uczestnicy przygotowywali sprzęt, pogoda dokuczała. Potem się wszyscy przyzwyczaili i zajęcia prowadzone są normalnym trybem. Część młodzieży będzie zdawać egzaminy na stopień żeglarza, a część na stopień sternika. Sport na obozie zyskał w pełni sprzyjające warunki. Po pierwsze, jest wiatr, więc dużo żeglujemy. Poza tym organizujemy różnego rodzaju turnieje piłkarskie. Nawet dziewczęta grają w piłkę nożną. Na leśnych dróżkach odbywają się biegi harcerskie. Zorganizowana zostanie też spartakiada wioślarska. Czekamy tylko aż zmniejszy się wiatr.

— Czym dla was jest żeglarstwo? — zapytałem grupkę młodzieży stojącej na brzegu.

— Wspaniałą przygodą, połączeniem wysiłku fizycznego z umysłowym, a także niepowtarzalną syntezą łodzi, wiatru i wody.

Gdy opuszczałem obóz, znów zaczął padać deszcz. Młodzież jednak nie traci humoru, a wśród wysokich sosen dalekim echem rozchodziły się słowa piosenki „Deszczowe lato, na przekór ludziom, na przekór ptakom...". (Let)

Z myślą o sukcesach w żeglarstwie uczestnicy obozu kilka razy dziennie odbijają od key i wypływają na swych „Omegach" na szerokie wody jeziora Stacze.

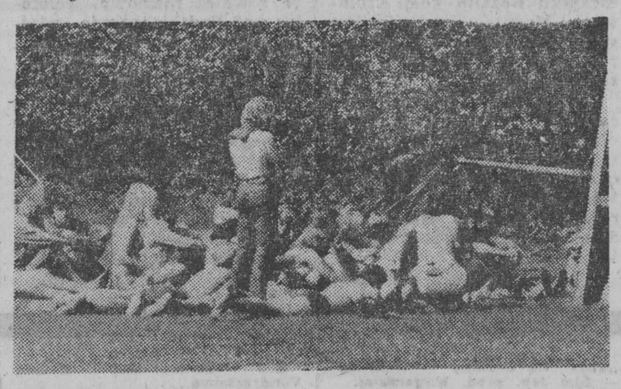

Żeglarstwo wymaga dokładnej znajomości przepisów. W związku z tym odbywają się też zajęcia przy tablicy.

SPORT

NA STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

HELSINKI (PAP) — Na V zapaśniczych mistrzostwach Europy juniorów w stylu klasycznym w Oulu Polak, Roman Kierpacz zdobył brązowy medal w wadze 48 kg. Triumfował Totio Andonow (Bułgaria) przed Tenurem Kazaraszwili (ZSRR).

W piątej rundzie Kierpacz idący w turnieju bez porażki, przegrał przez dyskwalifikację w 5.42 min. z Andonowem.

Także Polak — Jerzy Kałużny w wadze 68 kg zdobył brązowy medal. Triumfował Anatolij Krawczenko (ZSRR) przed Soelve Hallingiem (Szwecja).

BERLIN (PAP) — Na strzeleckich mistrzostwach Europy w Suhl w strzelaniu do sylwetki dobiegnącego dzika zwyciężył Thomas Pfeffer (NRD) 581 pkt. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata należącego do Aleksandra Gasuma (ZSRR) o 2 pkt. Najlepszy z naszych reprezentantów Jerzy Greszkiewicz był 11 — 561 pkt.

Wśród juniorów w tej konkurencji zwyciężył Igor Sokołow (ZSRR) — 576 pkt. Polak Mirosław Jamielniak zajął 5 miejsce — 561 pkt.

W strzelaniu „trap" po dogrywce, zwyciężył Burckhardt Hoppe (NRD) — 194 pkt. Polak, Grzegorz Strouhal był ósmy — 181 pkt., a Leszek Koprowicz siedemnasty — 188 pkt.

HAMBURG (PAP) — Niezwykle emocjonujący przebieg miał finał floretu kobiet na odbywających się w Hamburgu 34 szermierczych mistrzostwach świata. Spośród sześciu finalistek, cztery z nich musiały rozegrać między sobą dodatkowe pojedynki. Walentyna Sidorowa (ZSRR) pokonała wszystkie rywalki i stanęła na najwyższym podium, powtarzając swój sukces sprzed roku, kiedy to triumfowała w Buenos Aires. Srebrny medal przypadł Catharinie Raczovej (CSRS), a brązowy reprezentantce RFN — Cornelii Hanisch.

W pojedynkach o wejście do finału nie powiodło się naszej reprezentantce Barbarze Wysoczańskiej. Polka przegrała 5:8 z Węgierką Editą Kovacs.

LONDYN (PAP) — Wyścig samochodowy formuły 1 o Grand Prix Anglii na torze Brandts Hatch wygrał Argentyńczyk Carlos Reutemann na „Ferrari" przed Austriakiem Niki Laudą i Johnem Watsonem (Irlandia) — obaj na „Brabhamie - Alfa". W klasyfikacji mistrzostw świata prowadzi Mario Andretti (USA) na „Lotusie" — 45 pkt. przed Szwedem Ronnie Petersonem na „Lotusie" — 36 pkt. oraz Laudą i Reutemannem — po 31 pkt.

20—22 sierpnia w naszym regionie

Mecze siatkarek POLSKA—USA

Zasłużony działacz piłki siatkowej na Białostocczyźnie **Zbigniew Orzeszko** przekazał nam interesującą wiadomość, że decyzją PZPS, w dniach 20—22 sierpnia br. w naszym regionie rozegrane zostaną **trzy mecze siatkówki kobiet między pierwszymi reprezentacjami Polski i USA.** Dla obu drużyn będą to ostatnie sprawdziany przed wyjazdem na mistrzostwa świata do Leningradu.

W dniach 20 i 22 sierpnia spotkania Polska — USA rozegrane zostaną w hali AMB w Białymstoku, a 21 sierpnia — w hali OSiR w Suwałkach.

Nasze środowisko otrzymało te mecze w nagrodę za bardzo dobrą organizację międzynarodowego turnieju wielkanocnego juniorek oraz finału mistrzostw Polski juniorek. Obie te imprezy, pod protektoratem prezydenta miasta, odbyły się w hali AMB w Białymstoku.

Od 17 sierpnia zarówno polskie jak i amerykańskie siatkarki mają trenować w hali AMB i w sali SP nr 9 w Białymstoku. Mamy nadzieję, że do tego czasu remont w tych obiektach zostanie zakończony. (ko)

ŁKS — Cracovia 1:0

Sukces odnieśli w towarzyskim meczu piłkarze ŁKS Łomża, wygrywając w ub. sobotę na stadionie w Łomży z beniaminkiem II ligi Cracovią Kraków 1:0 (0:0). Jak nas poinformował arbiter meczu, **Piotr Skawski** z Zambrowa, jedyna bramka padła po samobójczym skierowaniu piłki do siatki przez obrońcę Cracovii, przy czym wcześniej mocny strzał oddał **Siejewicz.** Mecz oglądało ok. 2 tys. widzów.

Poziom spotkania był bardzo przeciętny, czemu nie należy się dziwić, gdyż obie drużyny są w trakcie przygotowań do mistrzowskich rozgrywek; wypróbowują różnych zawodników, stosują takie czy inne warianty gry.

Piłkarze ŁKS byli równorzędnym partnerem krakowian, a okresami dyktowali nawet przebieg wydarzeń na boisku. (ko)

W Klubach Olimpijczyka

W propagowaniu pięknej idei olimpijskiej w woj. białostockim wyróżniają się Gminne Kluby Olimpijczyka w Boćkach i Krypnie oraz Szkolne Koło Olimpijczyka przy ZSG w Krypnie.

Bogate w akcenty olimpijskie było ostatnie gminne święto sportu w Boćkach. W masowych imprezach sportowych i próbach wzięło udział około 150 osób. Honorowymi gośćmi święta byli sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Fair Play — **Janusz Piecewicz,** znany rajdowy kierowca samochodowy **Robert Mucha** oraz sprawozdawca TV **Stefan Rzeszot.** W ciekawy sposób opowiadali oni o olimpiadzie i sporcie. Duże zainteresowanie budził samochód „Polone", którym przyjechali z Warszawy. Kilku działaczy z Bocieк i Bielska Podlaskiego wyróżniono dyplomami honorowymi PKOl. „Za zasługi dla rozwoju idei olimpijskiej". Otrzymali je: **M. Łobasiuk, J. Masłowski, J. Muśko i J. Bielski.**

Także w gminie Krypno odbyła się interesująca impreza w postaci gminnego zlotu turystycznego w Kruszynie. Wzięło w nim udział 100 mieszkańców gminy. Odbyło się spotkanie z **Robertem Muchą i Stefanem Rzeszotem.** (arz)

Na własnej sportowej ścieżce

Są miasta, czasami niewielkie, o których za sprawą bogatych tradycji sportowych bądź dynamicznego rozkwitu gospodarności słyszy się częściej niż o innych. Sejny z pewnością do nich nie należą. Kojarzą nam się najczęściej z jeziorami i lasami. Kiedy jednak przyjedzie się do Sejn utrwalają się one w pamięci jako miasto czyste, zadbane, gościnne.

Nie te jednak spostrzeżenia mnie interesowały. Moja wizyta w Sejnach miała na celu przypomnienie sportowych osiągnięć tego miasta oraz zapoznanie się z bieżącymi problemami i planami na przyszłość.

Sport w Sejnach stymulowany jest przede wszystkim przez dwie szkoły: Liceum Ogólnokształcące im. Szymona Konarskiego i Zespół Szkół Rolniczych oraz Klub Sportowy „Pomorzanka". Połowa 5-tysięcznych Sejn to młodzież. Młodzież, która ma opinię w kraju, że jest silna, wytrzymała i zdrowa. Wychowuje się wśród czystych jezior i lasów.

Sekretarzem Komitetu Miasta i Gminy PZPR w Sejnach, odpowiedzialnym m. in. za rozwój sportu jest działacz sportowy, absolwent Studium Zaocznego AWF — **Ryszard Melon.** Zaprosiłem go do rozmowy.

— *Zacznę od przypomnienia dotychczasowych osiągnięć w sporcie — rozpoczął R. Melon. Kilkakrotnie narciarze Sejn zdobywali mistrzostwo województwa. Z powodzeniem też walczyli na zimowych ogólnopolskich igrzyskach młodzieży szkolnej. Najbardziej chyba Sejny rozsławili lekkoatleci — miotacze. STANISŁAW ANDRUCZYK zdobył tytuł mistrza Polski juniorów w pchnięciu kulą i przez długi czas należał do czołówki „kulomiotów" w Polsce. Potem z powodzeniem „pałeczkę sztafetową" przejęła STRONIEWSKA, a obecnie SEWASTYNOWICZ. Piłkarze ręczni Zespołu Szkół Rolniczych zdobyli wicemistrzostwo Polski szkół rolniczych i CRS. „Pomorzanka" działająca przy POM grała w piłkarskiej lidze okręgowej.*

O tym wspomina się przyjemnie, ale aktualny stan naszego sportu jest znacznie uboższy. W drużynie piłkarskiej musieliśmy zrobić trochę porządku i odmłodzić skład. Grają aktualnie w B klasie i są w czołówce. Piłkarze ręczni nie odnoszą takich sukcesów jak kiedyś. Po prostu wyjechał do Suwałk LONGIN ROSIŃSKI, który był nauczycielem wf w Zespole Szkół Rolniczych i trenował piłkarzy ręcznych.

— Jak wygląda dzień dzisiejszy, jakie są perspektywy?

— *Obecnie nasza lokalna, sportowa polityka zmierza do utrzymania istniejącego stanu w działalności wyczynowej. Główny nacisk położymy na zachowanie ciągu szkolenia sportowego od szkoły podstawowej do średniej. Zespół Szkół Rolniczych posiada internat na 300 miejsc, a Liceum Ogólnokształcące — na 150 miejsc. Będziemy mogli najzdolniejszych gromadzić w Sejnach.*

Pocieszającym objawem jest powrót naszych rodaków po skończeniu studiów wyższych tych do Sejn. Pracę w Zbiorczej Szkole Gminnej w Sejnach rozpoczyna absolwentka wf TERESA GIBAS. Wiele sobie po tym obiecujemy. Stawiamy na lekkoatletykę, a przede wszystkim na rzuty. Polsko Stanisława Andruczyka dobrze się rozwija i każdego roku ujawnia młody talent w tej dyscyplinie. Duże możliwości rozwoju mają podnoszenie ciężarów i narciarstwo. Posiadamy obecnie sporą grupę utalentowanych, liczących się w województwie „klasyków". Reprezentują oni zgodnie z polityką wojewódzkich władz sportowych Romintę Gołdap. Jeśli chodzi o Klub Sportowy „Pomorzankę", to działa on tylko w oparciu o pomoc Państwowego Ośrodka Maszynowego. Jest ona skromna na miarę możliwości zakładu. Wiele sobie obiecujemy w przyszłości, ponieważ nastąpi aktywizacja społdzielczych kółek rolniczych i rozbudowa POM-u. Będą większe i bogatsze zakłady, a to ma pozostanie bez wpływu na rozwój klubu. Oprócz piłki nożnej „Pomorzanka" posiada sekcje piłki ręcznej, narciarską i siatkówki. Tych ostatnich trenuje społecznie prezes klubu ZBIGNIEW MALICKI.

Obecnie staramy się stworzyć dobry, jak to się mówi „warunek pracy" sportowcom. Jest już w Sejnach przy Zespole Szkół Rolniczych sala gimnastyczna pełnowymiarowa. Wkrótce oddana zostanie do użytku druga sala pełnowymiarowa wybudowana przy Liceum Ogólnokształcącym. Dotychczasowa zaś sala zostanie także zmodernizowana i powiększona. Będą więc trzy obiekty pod dachem. Przystąpiliśmy do modernizacji i przebudowy stadionu. Będzie nowa płyta z drenażem, bieżnia, trybuny, boiska asfaltowe do gier oraz piłkarska płyta treningowa. Ponadto budowane są boiska do gier w ośrodku rekreacyjnym Borki. Wracają po studiach wy sejneńszczanie. Jest dobry klimat do rozwoju sportu stworzony przez instancje partyjną i władze miasta. Wierzę, że Sejny będą odgrywać większą rolę w sporcie.

Opuszczałem Sejny z przekonaniem, że mają one własną ścieżkę, dopasowaną do swoich możliwości i z każdym rokiem będą ją rozszerzać, aby zmieściło się na niej jak najwięcej utalentowanej sportowo młodzieży. A wtedy będą też i wyniki.

L. TARASIEWICZ

Łomżyński entuzjasta

Jako pierwsze w województwie łomżyńskim II ligę osiągnęły tenisistki stołowe ŁKS. Wydarzenie to nazwaliśmy historycznym dla łomżyńskiego sportu, który swoją szansę spostrzegł w sporcie masowym a na jego kanwie rozwija wyczynowy. Żmudna to praca, ale Łomża jest konsekwentna. Z raz obranej drogi nie schodzi. Awans tenisistek stołowych do II ligi jest niejako pierwszą premią za wytrwałość.

Dla **WACŁAWA TARNACKIEGO** przygoda z rakietką pingpongową rozpoczęła się w latach sześćdziesiątych w Studium Nauczycielskim w Białymstoku. Lubił grać przy zielonym stole. Jako absolwent wydziału matematyki z fizyką SN podjął pracę w Szkole Podstawowej w Jeziorku — małej miejscowości oddalonej o 7 km od Łomży. Szansę wdrożenia miejscowej i okolicznej młodzieży nawyków sportowych widział w tenisie stołowym, nie wymagającym skomplikowanych urządzeń. W bardzo małej salce i na korytarzu stanęły stoły pingpongowe.

Z czasem cała szkoła, no cała to może przesada, ale około 80 proc. uczennic i uczniów odbijało celuloidową piłeczkę kilka godzin dziennie. Niebawem ten „masowy ruch w interesie sportu" wydał pierwsze wyczynowe owoce: na początku lat sjedemdziesiątych zrzeszeni w LZS „Relaks" reprezentanci Szkoły Podstawowej w Jeziorku zaczęli zdobywać czołowe miejsca w kategorii młodzików i niezłe w kategorii juniorów na mistrzostwach okręgu.

Doceniając wielki zapał i dobre efekty pracy z młodzieżą W. Tarnackiego, inspektor oświaty przeniósł go do pracy w Łomży. Najpierw dwa lata pracował w łomżyńskiej „piątce", z kolei rok w szkolnym Związku Sportowym a następnie wojewódzkie władze sportowe powierzyły mu pieczę nad rozwojem tenisa stołowego. Staje się pracownikiem Wojewódzkiej Federacji Sportu a jednocześnie szkoli drużynę dziewcząt ŁKS Łomża, w tym swoje wychowanki z Jeziorka. Dziewczęta grają z roku na rok lepiej, w rezultacie czego osiągają pierwszy duży sukces w postaci wywalczenia II ligi.

Przeczytajmy co na temat źródeł tego sukcesu i planów rozwoju tenisa stołowego w Łomży mówi 31-letni W. Tarnacki, który mimo licznych obowiązków wobec pracy i rodziny (ma troje dzieci) potrafił jeszcze zaliczyć studia na Akademii Wychowania Fizycznego.

— *W pojedynkę trudno dziś cokolwiek w sporcie zrobić. Trzeba mieć przyjaciół, poparcie, wsparcie. Wówczas można sensownie i efektywnie działać. Doświadczyć, jak gorzką cenę płaci się za brak rezerw. Dlatego nie mogę chełpić się tylko pierwszą drużyną. Zadowoleniu z postępu zespołu w wysokiej klasie rozgrywkowej powinna towarzyszyć stała troska o szkolenie zapleczka — narybku.*

Na takich zasadach staraliśmy się i staramy rozwijać tenis stołowy w Łomży. Przy Szkole Podstawowej nr 6, gdzie nauczycielem jest JANINA RYBICKA, prowadzimy szkółkę dziewcząt, natomiast w oparciu o tę samą szkołę i także SP nr 4 rozwija się szkółka tenisa stołowego chłopców. Jest to naturalne zaplecze klubu ŁKS, posiadającego zespół kobiet i mężczyzn. W najbliższej przyszłości, być może od następnego sezonu ustawienie piramidy szkoleniowej w łomżyńskim pingpongu wyobrażam sobie następująco: ja będę szkolił drugoligową drużynę kobiet, FRANCISZEK POLKOWSKI — zespół mężczyzn w klasie międzywojewódzkiej, SYLWESTER DOMAŃSKI obok szkółkę dziewcząt, TADEUSZ ZDZIENICKI — szkółkę chłopców, a KAZIMIERZ WĄSIK pełniłby w ŁKS funkcję koordynatora szkoleniowego. Nie tylko ligowe mecze kobiet ale przynajmniej dwa treningi tygodniowo odbywać się powinny w salach Liceum Ekonomicznego. W dalszym ciągu liczymy na opiekę i pomoc wypróbowanego patrona sekcji tenisa stołowego ŁKS — „Spotem" oraz aktywny udział kierownika sekcji JERZEGO RABICKIEGO".

Doświadczenie pracy z młodzieżą i umiejętność osiągnięcia efektów W. Tarnackiego docenił Polski Związek Tenisa Stołowego, powołując ofiarnego wychowawcę — trenera i działacza łomżyńskiego w skład Komisji Młodzieżowej PZTS. Wyrazem zaufania do Okręgowego Związku Tenisa Stołowego przy WFS w Łomży (prezes — inż. ZBIGNIEW KUŹNIAK) jest też powierzenia mu prowadzenia rozgrywek klasy międzywojewódzkiej kobiet i mężczyzn. W klasie tej — o czym informowaliśmy — startować będą drużyny siedmiu województw.

P. KOWALSKI

Śladem indywidualnego turysty

Ośrodki wczasowe wypełnione do ostatniego miejsca. Obozy poorganizowane. Hotele pozajmowane przez zgłoszone dużo wcześniej wycieczki. A jednak...

Z pociągu wysiada turysta indywidualny z drugiego krańca Polski. Za pośrednictwem telexu dowiedział się, że w woj. białostockim może atrakcyjnie spędzić część swego urlopu. Szczegółowy plan swego pobytu sporządzi z pomocą instytucji turystycznych na miejscu. Spróbujmy zorientować się, czy znajdzie to, czego szuka i czy pobyt na naszych ziemiach będzie wspominał z przyjemnością, czy z niesmakiem?

*

Wiele jest instytucji zajmujących się organizacją ruchu turystycznego w województwie. Największe tradycje ma PTT-K. Od przedstawicielki tej organizacji próbuję dowiedzieć się o możliwościach wypełnienia turystycznym programem parodniowego pobytu pojedynczemu turyście.

Moja rozmówczyni jest nieco zakłopotana, bo PTT-K ma już zamkniętą listę zgłoszeń do ośrodków wczasowych i na obozy. Poza tym czas pobytu turysty nie pokrywa się z terminami tych wczasów i obozów, jest także krótszy. Może by sam zwiedził co atrakcyjniejsze miejsca z przewodnikiem w ręku? Albo dołączył do jakiejś wycieczki, która w tym czasie wyruszy jakimś szlakiem. A może inne przedsiębiorstwo mogłoby się nim zaopiekować, np. „Turysta"?

— Czy jest jakieś ciało nadrzędne nad przedsiębiorstwami turystycznymi, które by — znając plany każdego z nich — mogło pokierować krokami tego turysty? — pytam.

— W zasadzie takim ciałem jest Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, ale on chyba nie zna szczegółów naszej pracy codziennej i skieruje go z powrotem do jednego z przedsiębiorstw.

*

Koordynatorem i nadzorującym pracę wszystkich przedsiębiorstw i organizacji zajmujących się ruchem turystycznym jest Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Nie sprawdziła się jednak prognoza mojej rozmówczyni z PTT-K: Wydział nie zaproponował wędrówki od Annasza do Kaifasza. Przyjęli mnie serdecznie obaj dyrektorzy, pracujący akurat razem nad pilnym sprawozdaniem dla wojewody i, mimo tego zajęcia, poświęcili mi nieco czasu.

A oto przebieg krótkiej rozmowy:

Ja: Co atrakcyjnego na terenie naszego województwa można by zaproponować przygodnemu turyście?

Dyrektor Michał Gejdel: Białowieża...

Ja: Wykluczamy Białowieżę i szlak tatarski.

Wicedyrektor Stanisław Buczyński: wyjmuje powielaną „Informację o przygotowaniu do sezonu turystycznego województwa białostockiego w roku 1978".

Ja: Chciałbym usłyszeć zdanie panów, osobiste, jako turystów z zamiłowania i urzędu.

Obaj dyrektorzy: Po podziale administracyjnym najciekawsze tereny...

Ja: Rzeczywiście, ale i u nas jeszcze co niesce pozostało. A gdzie by panowie ulokowali naszego gościa na nocleg?

Dyrektor M. Gejdel: Zależy, co kto lubi. Ja na przykład lubię hotel z ciepłą wodą...

Dyrektor S. Buczyński: Tak na bieżąco Wydział nie jest w stanie udzielić informacji, możliwości wyboru są naprawdę obecnie duże. Najlepiej zwrócić się do powołanej specjalnie w tym celu placówki — Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej. Wszystkie przedsiębiorstwa są obowiązane codziennie przekazywać tam informacje o bazie noclegowej i swoich najbliższych poczynaniach w zakresie turystyki.

Ja: To jest chyba to. Serdecznie dziękuję.

*

Kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Białymstoku przy Rynku Kościuszki 26 (tel. 272-66), mgr Stefan Gorszewski jest naprawdę w kłopocie:

— WOIT, jako dział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych nie jest punktem informacyjnym.

Jest: — ośrodkiem dyspozycyjno-koordynującym działalność w zakresie informacji turystycznej na terenie województwa; — placówką prowadzącą działalność w zakresie wydawnictw turystycznych (informatory, składanki, foldery, plakaty reklamowe turystyczno-krajoznawcze; — ośrodkiem organizującym sieć „IT" (Informacja Turystyczna) oraz prowadzącym szkolenie informatorów III i II kategorii (plus stały instruktaż); — placówką zajmującą się reklamą naszego regionu pod względem walorów turystycznych w ośrodkach informacyjnych całego kraju i w 26 ośrodkach informacji turystycznej za granicą.

Zajmujemy się wprawdzie z konieczności również i informacją turystyczną, trudno bowiem wstępującego do nas z chęcią turystę odsyłać gdzie indziej, nie utrudnia nam to bardzo inną pracę, której i tak mamy nadmiar przy trzyetatowej obsadzie biura.

— A jak jest z tą siecią punktów informacji turystycznej?

— W tym roku jest już 31 punktów „IT" anonsowanych specjalnymi wywieszkami (niebieskie tablice z kompasem i literami „IT"), które obsługuje 111 informatorów z uprawnieniami II i III stopnia.

— ?

— Informatorzy z uprawnieniami III stopnia przekazują informacje o zasięgu lokalnym (miejscowym), II stopnia — o zasięgu ogólnopolskim.

— ?

— I stopień uprawnień — to już informacje o zasięgu ogólnoświatowym. Informatorów obowiązuje znajomość 4 języków i takich u nas nie ma, w całej Polsce jest ich tylko 14.

— Gdzie są te punkty „IT"?

— W Białymstoku najbliższy państwu indywidualnego turysty jest już na dworcu kolejowym przy informacji kolejowej. Następne punkty „IT" prowadzą lokalne jednostki. W województwie punkty „IT" są przede wszystkim przy każdym hotelu.

— W, powielanej „Informacji..." informacja: „Począwszy od 1.VII.br. biura turystyczne w Białymstoku kontynuować będą obowiązek codziennego informowania WOIT — WPUT w Białymstoku o posiadanych wolnych miejscach wczasowych, wycieczkach krajowych i zagranicznych. Jest tak?

— Z tym nieco gorzej. Mamy organizować się informacyjną, ale skąd brać dane do informacji, kiedy nieraz współpartnerzy „nawalają"?

— Ale przynajmniej w zakresie informacji o bazie noclegowej jest porządek?

— Też nie zawsze, ale trochę lepiej. Informacji o noclegach na terenie miasta oraz w Waśilkowie i Supraślu udziela recepcja hotelu „Cristal", a o miejscach noclegowych w województwie Biuro Turystyki i Informacji Turystycznej przy ul. Wesołowskiego 4.

— W ręku mego turysty widziałem wędki. A przeglądając wasze wydawnictwa nie zauważyłem ani jednej informacji, która interesowałaby wędkarzy, których, szczególnie w sezonie, jest z roku na rok coraz więcej.

— Rzeczywiście, wprawdzie WPUT prowadzi nawet specjalne wczasy dla wędkarzy, ale w zakresie informacji, gdzie są ciekawe tereny wędkarskie „jesteśmy do tyłu". W przyszłości się poprawimy.

— A kto bezpośrednio organizuje ruch turystyczny, o którym wasz ośrodek organizuje informacje?

— Są to tzw. gestorzy bazy turystycznej. Jest ich dziesięciu: WPUT — czyli Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych, które decyzją władz jest wiodącym w tej branży w Polsce, ZW PTT-K mające najwięcej doświadczenia, Polskie Biuro Podróży „Orbis", Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada", Spółdzielcze Biuro Turystyczne „Turysta", Polski Związek Motorowy, Okręgowe Biuro Turystyczne SZSP „Almatur", ZSMP „Juventur", WZSR „Samopomoc Chłopska" i Woj. Ośrodek Sportu i Rekreacji.

*

Nasz turysta wyszedłszy z pociągu rzeczywiście wszedł do hali głównej dworca kolejowego, rozejrzał się i skierował w stronę okienka, przy którym wisi niebieska tabliczka ze znakiem „IT". O czym tam z sobą szeptali miła informatorka i pełen nadziei turysta z małym plecakiem i wędkami, nie wiem (nie wypada podsłuchiwać), ale z miny widać było, że nie odchodzi od okienka zawiedziony. Przypuszczam, że i dalsze informacje, jakie uzyska, nie zawiodą go, i jego pobyt na Białostocczyźnie przyniesie tyle wrażeń, że będzie miał o czym opowiadać swoim dzieciom, a w przyszłości może nawet i wnukom.

ZBIGNIEW ŚLĄCZKA

Z życia sportowego gmin

KOLNO. Odbył się tu finałowy mecz rozgrywek ligi robotniczej w piłce nożnej. W tym decydującym spotkaniu drużyna Zakładu Mleczarskiego (wygrała 3:1 z zespołem FPiU „Ponar-Biał", zakład nr 2 w Kolnie. Rozegrano także miejsko-gminne eliminacje o „Złoty kask" i „Rowerem wszędzie". W zawodach motocyklowych o „Złoty kask" wśród kobiet najlepsza okazała się B. Ruchała (LZS Kolimagi), a wśród mężczyzn zwyciężył J. Dzięgielewski (Zakład Mleczarski Kolno). W jeździe rowerowej wśród kobiet najlepiej radziła sobie także B. Ruchała, a wśród mężczyzn R. Kiełczewski (Orzeł Kolno).

Wspomniane rozgrywki cieszyły się dużą popularnością członków LZS oraz sympatyków sportu masowego i czynnego wypoczynku. Widzów było ok. 500. Upominki dla zdobywców czołowych miejsc ufundował Urząd Miasta i Gminy w Kolnie.

OLECKO. W drugich letnich igrzyskach LZS pracowników gospodarki żywnościowej z gminy Olecko startowało ok. 200 osób z kilku zakładów pracy. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła ekipa PGR Olecko, wyprzedzając PBRol. i Zakład Mleczarski. Zwycięski zespół otrzymał puchar przewędrowującego KG LZS w Olecku.

EŁK. Podobne jak w Olecku igrzyska gminy Ełk zgromadziły 256 startujących, w tym 60 kobiet z siedmiu zakładów pracy. Uroczystego otwarcia igrzysk dokonał I sekretarz KG PZPR w Ełku B. Pawlukowski. W punktacji ogólnej zwyciężyła ekipa POHZ Ełk przed Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska" i PBRol. Ełk. Te trzy zakłady otrzymały puchary, natomiast zdobywcy czołowych miejsc w konkurencjach indywidualnych pamiątkowe dyplomy. Program igrzysk obejmował siatkówkę kobiet i mężczyzn, piłkę nożną oraz liczne konkurencje lekkoatletyczne.

TOTO-LOTEK

I losowanie:

3, 11, 20, 29, 38, 47 (12)

II losowanie:

13, 14, 24, 35, 42, 49

Końcówka banderoli: 094

W augustowskim Domu Nauczyciela

Od połowy maja br. w DOMU NAUCZYCIELA w AUGUSTOWIE rozpoczęły się turnusy wypoczynkowe dla nauczycieli i ich rodzin z całej Polski. Jednorazowo na turnusie przebywa 120 osób. W ciągu letniego sezonu wypoczywać będzie 1200 osób. W okresie zimowym przewidziano pobyt 600 wczasowiczów.

Pomieszczenia Domu Nauczyciela stwarzają duże możliwości wypoczynku. Znajduje się tu biblioteka pedagogiczna z czytelnią. W pokojach klubowych rozgrywane są turnieje brydżowe, szachowe i warcabowe. Odbywają się spotkania z miejscowymi działaczami związkowymi i kulturalnymi. Czynne są okolicznościowe wystawy: ekspozycja linorytów nauczyciela ZSZ nr 2 — JULIANA BATURY i prac malarskich — IRENY KRZYWIŃSKIEJ.

Preferowany jest wypoczynek czynny polegający na wycieczkach pieszych, rowerowych, wodnych oraz autokarowych po woj. suwalskim. Dużą atrakcję stanowią przejażdżki bryczkami po Puszczy.

Augustowski Dom Nauczyciela posiada doskonałe warunki. Dysponuje 50 pokojami 2—3-osobowymi i trzema pokojami jednoosobowymi. W części pokoi znajdują się kabiny z natryskami, a w pozostałych umywalnie z bieżącą gorącą i zimną wodą. Sala jadalna, urządzona w bardzo przyjemnym wystroju regionalnym, dysponuje 150 miejscami. Zaplecza magazynowe i kuchenne są dobrze wyposażone.

Mówi dyrektor Domu Nauczyciela — **Sławomir Koronkiewicz:**

— Pragniemy, aby nasza placówka pełniła funkcje nie tylko ośrodka wczasowego ale służyła także zaspokajaniu potrzeb kulturalnych mieszkańców Augustowa, spełniając rolę Domu Kultury, którego w mieście brak. W najbliższej perspektywie zamierzamy przeprowadzić modernizację starej części budynku, urządzić basen kąpielowy nad rzeką Nettą, zbudować hangary na sprzęt wodny.

Nasz ośrodek odwiedziły ostatnio delegacje z radzieckiej Litwy i nauczycieli z NRD Były zachwycone obiektem...

(W-W)

Przedstawiamy

Maria Wiercińska

MARIA WIERCIŃSKA w r. 1976 ukończyła Zasadniczą Szkołę Zawodową i rozpoczęła pracę w Oddziale WSS „Społem" w **Wysokiem Mazowieckiem** w charakterze sprzedawcy. Obecnie pełni funkcję zastępcy kierownika sklepu spożywczego.

— Marzyłam o pracy ruchliwej — mówi Maria Wiercińska — gdzie miałabym bezpośredni kontakt z ludźmi i co chwila działoby się coś nowego. Praca w handlu jest trudna, wymaga sił fizycznych i pogody ducha, ale jestem z niej zadowolona. Załoga nasza w 90 proc. to młodzież...

Będąc w szkole Maria Wiercińska aktywnie pracowała w organizacji młodzieżowej. Również i teraz pełni funkcję sekretarza licznego koła ZSMP przy Oddziale WSS, które należy do przodujących w mieście. Cieszy się dobrą opinią wśród współpracowników i przełożonych o czym świadczy fakt powierzenia jej odpowiedzialnego stanowiska. (lat)

Efekty dobrej roboty

Zadania inwestycyjne WZSR „Samopomoc Chłopska" w **woj. suwalskim** wykonują własne oddziały budowlano - montażowe. Jednym z nich jest oddział w **Suwałkach,** którego załoga, pragnąc uczcić zbliżającą się 34 rocznicę Odrodzenia Polski oraz 30-lecie istnienia spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska", przekazała do użytku 30 czerwca br., na pięć miesięcy przed terminem, magazyn nawozowy Gminnej Spółdzielni w Suwałkach. Wartość kosztorysowa obiektu wynosi 3,5 mln zł.

Magazyn o odpowiedniej powierzchni i dobrym rozwiązaniu funkcjonalnym był pilnie potrzebny. Trzeba podkreślić duże zaangażowanie kierownika budowy — **Tadeusza Baranowskiego** oraz brygad murarskich **Tadeusza Madejka, Bolesława Sztombera i Edmunda Schumana.**

Obecnie trwa budowa pawilonu handlowo - usługowego GS w Suwałkach i hotelu robotniczego. Zakończono roboty wodno - kanalizacyjne w **Wytwórni Wód Gazowanych GS** w **Olecku.** W sierpniu rozpocznie się modernizację **mieszalni pasz** WZSR w **Suwałkach.** (b-icz)

Lekcja esperanto na świeżym powietrzu.

Mini-Malta nad Serwami

Od kilku już dni w SUCHEJ RZECZCE nad jeziorem Serwy rozbrzmiewa różnojęzyczny gwar pionierów z sześciu krajów, którzy zjechali tu na międzynarodowy obóz zorganizowany przez suwalską Komendę Chorągwi ZHP. Tak jest jednak tylko w przerwach pomiędzy zajęciami. Podczas zajęć pionierzy z NRD, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji i Jugosławii oraz harcerze polscy posługują się tylko jednym językiem — esperanto. Tu właśnie najlepiej widać, że język stworzony przez dr Ludwika Zamenhofa, przypominający po trosze hiszpański i łacinę, w znakomity sposób zbliża różne narody. Dzięki niemu łatwiej nawiązują się nici przyjaźni pomiędzy młodzieżą.

Oczywiście, obóz, jak każdy inny, nie ogranicza się jedynie do nauki języka. Zebrana tu młodzież ma do dyspozycji żaglówki i kajaki, odbywa wiele wycieczek do ciekawszych miejscowości, poznając historię i piękno Suwalszczyzny. W programie przewidziany jest także wyjazd do Białegostoku — miasta twórcy esperanta.

Najpiękniejsze są jednak wieczory przy ognisku, kiedy pionierzy śpiewają ludowe i pionierskie piosenki — oczywiście w języku esperanto. Jak dotychczas najbardziej rozśpiewaną grupę stanowią Jugosłowianie, ale już niedługo ostry szturm na pozycję najlepiej śpiewających zapowiadają Polacy. Właśnie trwają gorączkowe prace nad przetłumaczeniem na esperanto dwóch niewątpliwych szlagierów — „Szła dzieweczka do laseczka" i „Kolorowych jarmarków". Wygląda na to, że Laskowski zrobił międzynarodową karierę!

Pobyt na obozie wykorzystywany jest także do zaprezentowania kultury i obyczajów poszczególnych krajów. Jednocześnie propagowane są idee XI światowego festiwalu młodzieży i studentów „Hawana - 78". Piękną po temu okazją było spotkanie z delegatami woj. suwalskiego, którzy wyjadą na Kubę.

Po zakończeniu obozu, którego finałem będą egzaminy językowe, młodzież uda się na trzy dni do stolicy Polski. Zaś póki co, życzymy im wszystkim więcej słońca. (stk)

Międzynarodowej grupie wokalnej towarzyszą na gitarach Tandir Mustafa — lektor języków obcych na Uniwersytecie w Sarajewie i jednocześnie nauczyciel esperanto na obozie oraz Brkić Nenad.

Fot. R. Łysionek

Chroń lasy przed pożarem!

Plaga zamkniętych drzwi

Nie wiem czy nawet zła pogoda potrafi równie skutecznie irytować turystów jak zakłady handlowe i usługowe pozamykane oczywiście wtedy, kiedy są najbardziej potrzebne. W WĘGORZEWIE postawiono mocno na turystykę. Im bliżej ośrodka campingowego „Rusałka" — tym mocniej — a w śródmieściu?

12 lipca, wczesne popołudnie. Plac Wolności. KIOSK SPOŻYWCZY WS NR 29 — nieczynny. Za szybą kartka: „Wyjechałam do Giżycka na naradę roboczą". Obok na głucho zamknięta strzelnica sportowa. Można jednak przerwać strzelanie, bo przyjeżdża cyrk. Po sąsiedzku „DOM KSIĄŻKI" z wywieszką: „W dniach 10.07—21.07. księgarnia nieczynna (urlop wypoczynkowy)". Dalej za „urlopowaną" księgarnią zakratowany kiosk z szyldem „Pamiątki — M. Szybińska". Jest duży wybór upominków — nie ma sprzedawcy. „Zakład krawiecki kat. drugiej — J. Tarasiewicz czynny od 10 do 16" — także nieczynny. Drzwi zamknięte. Sąsiedzi z zakładu fryzjerskiego twierdzą, że krawca jeszcze nie było. — A jak portki rozprują się na wczasach, do czego mają pełne prawo — to co?

I tak dalej w turystycznym Węgorzewie, gdzie przed przyjezdnymi i miejscowymi zamknięto drzwi. Może trafiłem pechowo?

Współzawodnictwo ośrodków pracy ideowo-wychowawczej

Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego w Łomży znany jest z licznych, ciekawych inicjatyw wnoszących wiele nowego do zasobu stosowanych form i metod podnoszenia wiedzy społeczno-politycznej aktywu partyjnego. Najnowszą inicjatywą jest konkurs na najlepszego wykładowcę szkolenia partyjnego i najlepiej pracujący Ośrodek Pracy Ideowo - Wychowawczej w województwie. Współzawodnictwo trwać będzie przez cały rok szkoleniowy 1978 — 1979.

Konkurs indywidualny na najlepszego wykładowcę przeprowadzony będzie na dwu szczeblach: instancji pierwszego stopnia i wojewódzkim. Każdy uczestnik będzie gościł na swych spotkaniach zespół metodyczny, który dokona oceny prowadzonych wykładów.

Udział wykładowców w konkursie indywidualnym jest jednym z warunków uczestnictwa w konkursie zespołowym. We współzawodnictwie ośrodków pracy ideowo-wychowawczej brane będą pod uwagę: urządzenie i wyposażenie placówki, ilość POP i członków partii objętych szkoleniem, dydaktyką.

Zakończenie obydwu konkursów nastąpi latem przyszłego roku. Dla zwycięzców przewidziano cenne nagrody: telewizor kolorowy dla ośrodka, wycieczka do ZSRR dla najlepszego wykładowcy. (zp)

Najpilniejsze sprawy rolnictwa

W Giżycku odbyła się narada, na której oceniono sytuację w produkcji roślinnej, stan upraw polowych i hodowli, przebieg sianokosów i przygotowania do żniw. W spotkaniu uczestniczył aktyw partyjny oraz naczelnicy gmin, dyrektorzy spółdzielni kółek rolniczych i prezesi GS z dziewięciu gmin zachodniej części woj. suwalskiego. Obecni byli wicewojewoda **Aleksy Łozowski** i kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR — **Andrzej Kamyszek.**

Pozytywnie oceniono zawansowanie przygotowań do żniw, natomiast negatywnie przebieg sianokosów, skomplikowanych w znacznej mierze przez zmienną, na ogół deszczową pogodę. Analizując wyniki lipcowego spisu rolnego, stwierdzono znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej. (apo)

Nowości „Gromady"

Oddział Wojewódzki OST **„Gromada" w Łomży** wprowadza nowe formy usług. Jako nowość w marcu br. urządzono tu giełdę turystyczną.

Zaszła jednak konieczność dostosowania bazy noclegowej do stale wzrastających wymogów. Kosztem **2** mln zł wykonano więc remonty i modernizacje hoteli. Z inicjatywy dyrekcji i POP, liczącej 24 członków, całość prac w hotelu „Polonez" wykonali pracownicy. Fachowe roboty wziął na siebie zespół konserwatorów. Pomagali im portierzy oraz obsługa. Trzeba tu dodać, że w tym czasie hotel nie przestał świadczyć usług.

Plany na przyszłość to m. in. utworzenie **wsi letniskowej w Wiźnie** leżącej na „Szlaku chwały oręża polskiego", na prawym brzegu Narwi. Jest to jedno z najstarszych miast na wschodnim Mazowszu, wieś — gmina licząca 464 gospodarstwa z możliwością uprawiania różnych form turystyki i sportów wodnych. Planuje się tu uruchomienie wczasów letniskowych na około 50 miejsc. (zp)

Remonty — sprawa ważna

Tegoroczne letnie ulewy spowodowały wiele szkód w **Ełku. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** musi stale wypompowywać wodę z piwnic i łatać dziury w dachach, aby później zabrać się do remontu całego dachu.

Aby sprostać najpilniejszym zadaniom, przedsiębiorstwo przystąpiło do tworzenia Zakładu Remontowego. Obecnie kompletuje się fachowców. Powstała ekipa zajmie się naprawami i remontami elewacji, posesji, chodników i klatech schodowych. (zb)

Śladem listu do „Gazety"

Nasz czytelnik, Antoni D. z Piątnicy (woj. łomżyńskie) w liście do redakcji opisał konflikt, jaki zaistniał pomiędzy nim a Urzędem Gminy. Chodziło o obciążenie wygórowaną kwotą pieniężną za zużycie wody. Od decyzji wydanej przez Urząd Gminy, czytelnik odwołał się do Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Łomży, skąd otrzymał odpowiedź, że rachunek za wodę powinien być skorygowany na jego korzyść. Ponieważ rachunek za wodę nie został skorygowany, Antoni D. napisał do redakcji, prosząc nas o pomoc w załatwieniu sprawy.

Z pretensjami czytelnika zapoznaliśmy Wydział Finansowy Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Jak zostaliśmy ostatnio poinformowani, Urząd Gminy w Piątnicy dokonał korekty opłaty za pobór wody. Nadpłata z tego tytułu uwzględniona zostanie w nakazie płatniczym za pobór wody w I półroczu 1978 r. (jg)

Budowlane tempo na trzy czwarte

Mieszkańcy Węgorzewa i wczasowicze od dawna oczekują na nową aptekę, sklep „Cepelii", bar a także bar mleczny na około 80 miejsc konsumpcyjnych. Ten ostatni planowany był początkowo jako placówka handlowa. Przejściowo, pełni także funkcję sklepu nabiałowego. W obiektach tych, wykonywanych przez Piskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Budopol" trwają prace wykończeniowe.

Naczelnik miasta — Stanisław Wiszniewski twierdzi, że kolejny termin przekazania lokali wygląda wreszcie realny i może zostać dotrzymany. Wskazuje na to podobno niezłe ostatnie tempo robót. Wypadałoby jeszcze aby wykonawca podzielał ten optymizm i w swoich harmonogramach uwzględnił potrzeby turystów i wczasowiczów, a przede wszystkim mieszkańców dziesięciotysięcznego Węgorzewa.

(apo)

Domki „z brodą"

Kilka lat temu pisaliśmy o przewlekającej się budowie dwóch jednorodzinnych domków, wznoszonych w **Żabinie** (gmina Banie Mazurskie), w których mieli mieszkać tamtejsi nauczyciele. Przedstawiciel władz gminnych rozwodził się wtedy szeroko nad trudnościami obiektywnymi, kłopotami z wykonawstwem itp. Dziś, gdy pieczę nad wspomnianą inwestycją sprawuje Zbiorcza Szkoła Gminna w Baniach Mazurskich, sytuacja nie zmieniła się na lepsze. Domki świecą pustkami i straszą wybitymi szybami. Tylko patrzeć — jak myszy zaczną dobierać się do smakowitego budowlanego kąska.

Czyżby nauczycielskie domki będą nadal wietrzone przez polny wiatr? A może ktoś czeka, żeby wreszcie wejść do nich z generalnym remontem? Gminny dyrektor szkół obiecuje, że już na pewno na Boże Narodzenie... Obserwując „postęp" przy budowie należałoby zapytać: „A na które?!" (mip)

Opakowania niestrukturalne

W odpowiedzi na pytanie **„Kto kupi 10 tys. skrzynek?"** zawarte w tytule informacji dotyczącej oferty ŁZS, WSS „Społem" w Łomży poinformowała nas, że nie może skorzystać z oferty Łomżyńskich Zakładów Spożywczych, ponieważ struktura opakowań oferowanych do sprzedaży nie odpowiada potrzebom. Przez dłuższy czas WSS odczuwał brak transporterów na wymianę do punktów skupu, celem przewiezienia butelek o pojemności 0,75 l i 0,5 l. Skupione butelki — jak wyjaśnia WSS — należy dostarczyć kontrahentom w transporterach typowych dla danego asortymentu butelek. Dostawa butelek o pojemności 0,75 i 0,5 l w transporterkach po konserwach i sokach jest niemożliwa gdyż powodowała ogromne stłuczki.

Odbiorcy przyjmują tylko taką ilość opakowań jaką dostarczyli przy dostawach towarów. WSS posiada takie same transportery jakie oferuje Spółdzielnia Pracy w Łomży. Z powyższych względów — stwierdza WSS — kupno oferowanych transporterów nie jest możliwe.

WSS „Społem" nie skorzysta więc z oferty ŁZS gdyż oferowane opakowania nie nadają się do transportu butelek po winie. Jednakże punkty skupu opakowań oprócz butelek skupują także słoiki, szklanki po musztardzie itp.

Nadal więc twierdzimy, że przy odrobinie dobrych chęci można opakowania wykorzystać. Może przydadzą się do transportu wątków w **ŁZPB „Narew", w Odlewni** do przewozu odlewów itp. Tych skrzynek nie wolno spalić. Zbyt wiele włożono w nie pracy i materiału. (zp)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Jutro się policzymy kochanie", prod. CSRS, kol., komedia (od lat 12), godz. 15; „Wyspa skazańców", prod. meksyk., panor., kol. (od lat 18), godz. 17.30 i 20.

„Ton" — „Dziewczyna z reklamy", prod. USA, panor., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk., kol., godz. 10.30, 13 i 15.30; „Ryzykant", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Studio" — „Budapeszteńskie opowieści", prod. węg., kol. (od lat 15), godz. 15.30; Z filmem na ty: „Mocny Ferdynand", prod. RFN (od lat 18), godz. 18; „Nie oglądaj się teraz", prod. ang., kol. (od lat 18), godz. 20.

„Związkowiec" — przerwa urlopowa.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

Interklub ACK „SEPULARIUM", ul. Dąbrowskiego 3 („spodki") — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Zdrajczyni", prod. radz. (od lat 12).

Dąbrowa Białostocka — „Wesela nie będzie", prod. polsk.

Hajnówka — „Granica", prod. polsk. (od lat 15).

Siemiatycze — „Słodko i gorzko", prod. buło. (od lat 15).

Sokółka — „Kot o dziewięciu ogonach", prod. włosk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Wezwij mnie w świetlistą dal", prod. radz. (od lat 12).

Łomża „Październik" — „Barwy ochronne", prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „Powrót straconych", prod. jugosł. (od lat 12).

Kolno — Film studyjny — „Pod prąd", prod. węg. (od lat 15).

Zambrów — „Alicja ucieka po raz ostatni", prod. franc. (od lat 15).

SUWALSKIM

„Suwałki „Bałtyk" — „Odrażający, brudni, źli", prod. włosk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „O dwóch takich co ukradli księżyc", prod. polsk.; „Charley Varrick", prod. USA (od lat 18).

Augustów — „Mężczyzna z białym goździkiem", prod. szwedz. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Mimino", prod. radz.

Ełk „Orzeł" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk.

Ełk „Zorza" — „Alfredo, Alfredo", prod. włosk. (od lat 18).

Giżycko — „Kropka, kropka, przecinek", prod. radz.; „Inny mężczyzna, inna szansa", prod. franc. (od lat 15).

Mikołajki — „Szkarłatny pirat", prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Nickelodeon", prod. ang. (od lat 12).

Pisz — „Ostatnie zadanie", prod. USA (od lat 18).

Węgorzewo — „Trędowata" i „Ordynat Michorowski", prod. polsk. (od lat 12).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nike" — Malarstwo Józefa Purty z Białegostoku — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3, — (czytelnia) „Cztery dni na Białostocczyźnie" — wystawa wykonana przez członków Ogólnopolskiego Klubu Fotoreporterów Młodzieżowych Wszechnic Dziennikarskich — czynna w godzinach pracy czytelni.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA (Hotel „Polonez"), ul. Rządowa i Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka", pl. Żeglickiego — Malarstwo i rysunek Grażyny Kędzielawskiej — wystawa czynna w godz. 10—17.

W SUWAŁKACH

Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej (Fabryka Mebli) — Malarstwo Międzynarodowego Pleneru „Agrokompleks 78" — wystawa czynna codziennie.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05; 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.12 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Na życzenie słuchaczy; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 7.00 **Poranek informacyjno - muzyczny;** 7.15 „Wojsko lubi śpiewać"; 7.35 Małe muzykowanie; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Zabytki Warszawy; 10.30 C. Terry z trlem O. Petersona; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 **„Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Jańskiej-Ratajczak;** 12.25 „Już niedaleko" — fragm. pow.; 12.45 Tańce kompozytorów polskich; 13.00 Sylwetka; 13.10 Muzyka instrumentalna polskiego baroku; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka F. Couperina; 15.30 Radioferie; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.50 **„O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka;** 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Rzecz o twórczości S. Lema; 18.00 III Wrocławski Kwiecień Muzyczny; 18.20 E. Elgar: Elegia na smyczki; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 „Jak węgiel, jak miedź"; 19.00 Recital z nagrań W. Małcużyńskiego; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Madrygały C. Monteverdiego; 22.00 Jak zostać żurnalistą radiowym; 23.00 Sad rozstajny — mag. lit.; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Między snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Studnie przodków" — odc. pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.30 Kwadrans akademicki; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Z nagrań S. Hasselgarda; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Każdemu co mu się należy... od mafii" — odc. pow.; 14.00 VIII wieków muzyki polskiej; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Na włoskim rynku płytowym; 16.00 Tydzień reportera radiowego; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Długo i szczęśliwie" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Studnie przodków" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista S. Rachmaninow; 21.45 Gra Cz. Niemen; 22.08 W. Warska; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Rytm i piosenka; 6.45 **Poranek informacyjno - muzyczny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Gra Zespół Arp Life; 8.10 Francuska muzyka baletowa; 8.35 Szkoła Mistrzów; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Lato z radiem; 11.40 Ch. Gounod: Sceny z opery „Faust"; 12.05 **„Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Jańskiej-Ratajczak;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Piosenki W. Kolankowskiego; 13.15 Tańce ludowe Słowacji; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.35 Muzyczny świat McCoy Tynera; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Grają polskie kapele regionalne; 16.25 Audycja o kursach j. łacińskiego; 16.50 **„O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka;** 17.00 **Z naszego Studia;** 17.15 **Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza;** 17.30 **Polskie orkiestry radiowe;** 17.55 **Wiadomości;** 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 S.O.S. dla biosfery; 19.15 Język angielski; 19.30 Jam session; 20.15 Odtworzenie koncertu Orkiestry PR i TV w Krakowie; 21.55 Nowe nagrania radiowe; 22.15 Twórcy Ludowego Wojska Polskiego; 22.35 Bon-Ton lat siedemdziesiątych; 22.50 Pieśni F. Chopina.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.25 Program dnia.
14.30 Wakacyjne Kino Młodych: **„Świat się otworzy w niedzielę"** — film fab. prod. bułgarskiej.
16.00 Dziennik (kolor).
16.10 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.30 Teleferie: „Na indiańskiej ścieżce" oraz film „Thierry Śmiałek" — prod. franc. (kolor).
17.30 Dom i my.
17.45 „Nasi kochani bliźni" — film prod. TV NRD (kolor).
19.00 Dobranoc.
19.10 Siódemka.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Teatr TV: A. Fredro — „Damy i huzary" (kolor).
22.00 Camerata — mag. muzyczny (kolor).
22.30 Dziennik (kolor).
22.45 „Spotkanie z Afganistanem" — program publ. (kolor).

PROGRAM II
Studio BIS

14.00 Omówienie programu.
14.35 Śpiewa Helena Vondrackova.
14.40 Z archiwum Studia 2.
15.10 Relacje z turnieju tenisowego o Puchar Studia 2.
15.35 Śpiewa „Bajm".
15.55 Wyścigi samochodowe Formuły 1
16.25 Telefon Studia Bis.
16.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty.
16.40 Halo na łączach.
17.00 Telefon Studia Bis.
17.05 „Zatrzymane w kadrze" — Ryszard Wójcik przedstawia „Fono-foto".
17.20 „Wimbledon 78" — fragmenty gry podwójnej.
17.55 Telefon Studia Bis.
18.00 Z archiwum Studia 2.
18.20 „Jedyna" — rep.
18.50 Piosenki i melodie Studia 2.
19.00 Telefon Studia Bis.
19.10 Program lokalny.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Z archiwum Studia 2.
21.00 Z cyklu: „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki" — Urszula Sipińska.
21.30 Studio Bis.
21.35 24 godziny (kolor).
21.45 „Tylko dla odważnych" — program sportowy.
22.05 Przedstawiamy Helenę Vondrackową.
22.40 O programie Dnia Muzycznego Studia 2.
22.45 10 minut relaksu.
22.55 Zakończenie programu.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 17.VII.1978 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ulica Warszawska 13, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźliczy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni, zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. N-3